

ŻYCIE GOSPO DARCZE

TREŚĆ NUMERU:

Zebrania „Życia Gospodarczego”.

JERZY POZNAŃSKI — Aktualne problemy gospodarcze.

DR TEOFIL BISSAGA — Koleje polskie po wojnie.

PROF. KAROL BOHDANOWICZ — Surowce mineralne Polski.

MGR STANISŁAW BAGIŃSKI — Jeszcze o organizacji władz gospodarczych.

INŻ. WŁADYSŁAW MOLSKI — O rentowności przemysłu państwowego.

W. F. IWASZKIEWICZ — Struktura cen na Ziemiach Odzyskanych.

IMMANUEL BIRNBAUM — Szwedzka polityka handlowa i współpraca z Polską.

DR M. BLUSZTAJN — Zmiany strukturalne w gospodarce USA.

A. L. — Duński przemysł po wojnie.

XXX — Sytuacja gospodarcza na Węgrzech.

JÓZEF MANKOWSKI — Na fali.

XXX — Problem oszczędności w przemyśle.

ANDRZEJ ZAWISTOWSKI — Zbyt przemysłu drzewnego.

I. TYPIAK — Z zagadnień finansowych samorządu terytorialnego.

INŻ. JERZY WYSOCKI — Zagadnienie energetyczne Wisty.

Węgiel w zagranicznej polityce gospodarczej Polski.

Sz. S. W sprawie eksportu przetworów zwierzęcych.

Kongres techników polskich.

Kronika przemysłowa, komunalna, spółdzielcza, gospodarki prywatnej, wybrzeża, żegluga, eksport-import, rynki światowe, rynki krajowe, wiadomości z kraju, z całego świata, przegląd prasy, listy do Redakcji.

DWUTYGODNIK

E. SPITZER I F. SINAIBERGER

ZAKŁADY GARBARSKIE

W SKOCZOWIE

POD ZARZĄDEM PAŃSTWOWYM

PRODUKUJĄ:

CHROMY CIEŁĘCE I BYDLĘCE WE WSZYSTKICH KOLORACH • CHROMY ŚWIŃSKIE KOLORU NATURALNEGO I INNE • CHROMY CIEŁĘCE ZAMSZE • CHROMY KOZIE, CZARNE I KOLOROWE (CHEVREAUX) • SKÓRY BYDLĘCE, MEBLOWE I NARCIARSKIE (WATERPROOF)

516

PAŃSTWOWA FABRYKA OBUWIA

W FYRLĄDZIE

**POW. NIEMODLIN, ŚLĄSK OPOLSKI — TELEFON 25
SKRÓT TELEGR. „PEFO FYRLĄD”. STACJA: ŁAMBINOWICE
KONTA BANKOWE: B. G. K. ODDZIAŁ OPOLE — RACHUNEK BIEŻĄCY NR 10
NARODOWY BANK POLSKI OPOLE — RACHUNEK ŻYROWY**

PRODUKUJE:

OBUWIE

**MĘSKIE
DAMSKIE
DZIECINNE**

WSZYSTKIE TYPY OBUWIA WYKONUJE SIĘ ZE SKÓRY

SPRZEDAŻ OBUWIA ODBYWA SIĘ WYŁĄCZNIE PRZEZ CENTALĘ ZBYTU I ZAOPATRZENIA PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO W ŁODZI, UL. PIOTRKOWSKA 260

517

ŻYCIE GOSPODARCZE

DWUTYGODNIK • 15 LISTOPADA 1946 • ROK I • NUMER 21

REDAKCJA: KATOWICE, ULICA 3-GO MAJA 23, TELEFON NR 317-71 — ADMINISTRACJA: TELEFON NR 317-73

ZEBRANIA „ŻYCIA GOSPODARCZEGO“

REDAKCJA „Życia Gospodarczego“ zainicjowała urządzanie zebrań dla rozważania aktualnych zagadnień gospodarczych.

W dobie wielkich przemian, w okresie tworzenia się nowych form bytowania i nowej organizacji, wydawało się nam rzeczą słuszną stworzenie ośrodka, w którym zjawiska ekonomiczne i koncepcje organizacyjne mogłyby być poddawane bezstronnej analizie, zarówno z punktu widzenia teoretycznego, jak i w naświetleniu ze strony praktyków.

Pierwsze zebranie dyskusyjne „Życia Gospodarczego“ odbyło się 6 bm. w Katowicach. W zebraniu wzięło udział 27 osób z grona trzydziestu zaproszonych; dwie osoby usprawiedliwiły się, jedna nie nadesłała usprawiedliwienia.

Podkreślamy moment frekwencji, gdyż jest on w pewnej mierze sprawdzianem dojrzałości podjętej przez nas inicjatywy, tym bardziej że oczywista jest rzeczą, iż staraliśmy się prosić na zebranie tylko osoby, o których mieliśmy wyrobione zdanie, jako o tych, które mogą istotnie wnieść pozytywne wartości do dyskusji.

Tematem dyskusji była obecna struktura przemysłu państwowego i przewidywane zmiany, jakie mają w niej nastąpić już w najbliższej przyszłości. Przeprowadzona wymiana myśli, w której uczestniczyło kilkanaście osób, nacechowana była nie tylko bardzo wysokim poziomem, ale i szczerą troską o naświetlenie zagadnienia ze wszystkich stron.

Z bogatego przebiegu obrad sporządzony jest protokół, który w całości przesłany będzie władzom Państwowym, nam zaś, Redakcji, służyć będzie jako cenny materiał dla prac publicystycznych. Reasumcję wyrażonych poglądów podamy w formie syntetycznej najprawdopodobniej już w najbliższym numerze.

Inicjując Zebrania „Życia Gospodarczego“ mieliśmy jeszcze jedną intencję. Chcieliśmy stworzyć platformę debaty, na której odbywać się będą mogły w pełni niezależności atmosfery, gdzie uczestniczący w niej profesorowie, przemysłowcy i urzędnicy dyskutować będą w sposób nieskrępowany względami zależności hierarchicznej. I cel ten również udało się nam osiągnąć.

AKTUALNE PROBLEMY GOSPODARCZE

NIEZALEŻNIE od tego, że horyzont polityczny zaciemnia od czasu do czasu potężne chmury nieporozumień międzypaństwowych, ostatnie miesiące przynoszą w dziedzinie gospodarczej dalsze postępy w stabilizacji sytuacji międzynarodowej. Ludy europejskie wykazują działalność dowodzącą ich żywotności oraz udowadniającą wyraźnie, że Europa pragnie się odrodzić i odbudować. Jedyne obawa przed ewentualnym nowym kryzysem gospodarczym ciąży na planach i hamuje bez wątpienia zamierzenia inwestycyjne państw. Układ finansowy zawarty pomiędzy Wielką Brytanią i Francją przełamuje mury graniczne, dzielące te kraje, zezwala eksporterom gospodarczym obu państw na opracowywanie projektów ujednolicienia wzajemnej gospodarki. Do tej samej dziedziny zaliczyć należy unię celną podpisaną pomiędzy Holandią, Belgią i Luksemburgiem, unię zaprojektowaną podczas wojny przez rządy wygnańcze, a realizowaną obecnie po oswobodzeniu krajów. Belgia najprędzej ze wszystkich krajów europejskich powraca do normalnych stosunków przedwojennych. Złożyło się na to niewątpliwie szereg czynników. Bezpośrednie straty wojenne nie przekroczyły 17% całego majątku społecznego z r. 1939. Poza tym pracowitość robotnika i chłopa belgijskiego oraz duża pomoc aliantów niewątpliwie dokonały swego. Niekorzystną dla Belgii jest jedynie niemożliwość wykonania planowanego wydobycia węgla. (Przewidywany plan wydobycia 100 tys. ton węgla dziennie nie jest osiągnięty; pomimo dużego wysiłku państwa wydobycie wynosi obecnie 84 tys. ton dziennie). Problem węglowy stanowi w dalszym ciągu jedną z najpoważniejszych trosk współczesnej Europy, deficyt bowiem węglowy opóźnia dzieło odbudowy. W dobie obecnej średnia produkcja europejska wydobycia węgla nie przekracza 25% normalnej. Polska znajduje się w nielicznym szeregu krajów, mogących sobie pozwolić na eksport węgla.

Cały świat robi energiczne wysiłki celem niedopuszczenia powstania warunków kryzysu gospodarczego, który stanowi normalną cechę okresu powojennego. Układy finansowe, podpisane w Bretton Woods, stanowią niewątpliwie poważny krok do stabilizacji koniunktury, będącej przeciwieństwem wszelkiego kryzysu. Jednakże pomiędzy teorią a praktyką zachodzi głęboka różnica. Wykonanie układów w Bretton Woods pociągnie za sobą niewątpliwie pewne ograniczenie suwerenności walutowej poszczególnych państw. W zamian za to rekompensatą dla kontrahentów układu winny być poważne kredyty międzynarodowe na odbudowę oraz skreślenie długów wojennych, utrudniających powrót do normalnej gospodarki pokojowej. Wydaje się, że Bank dla międzynarodowych obrachunków kroczy tą drogą posiadając po temu potężne środki w postaci bezpośredniego wpływu na rozdział kredytów (udzielono już ich na przeszło 10 miliardów dolarów) oraz pośredni wpływ na stanowisko państw wierzytelnych.

Pełne wykonanie umowy w Bretton Woods nie idzie po linii tradycyjnej polityki angielskiej. Stabilizacja stosunków finansowych w zasięgu światowym utrudni bezwzględnie eksport wyrobów przemysłowych angielskich. Stany Zjednoczone postawiły jednak Wielką Brytanię w położeniu nieco przymusowym, uzależniając udzielenie nowych kredytów od ratyfikacji układów w Bretton Woods i wyrażenia zgody na zwołanie Międzynarodowej Konferencji w sprawie handlu i zatrudnienia. Ta ostatnia impreza, projektowana pierwotnie na lato 1946, uległa pewnemu odroczeniu do połowy roku 1947. W zamian późną jesienią r. b. ma się odbyć w Londynie konferencja przygotowawcza 15 państw, przyszłych założycieli International Trade Organisation.

W Stanach Zjednoczonych podnosi się fala zwątpienia, czy program wolnego handlu uda się przeprowadzić w całym świecie. Anglia z niechęcią porzuciłaby swój system preferencji dominialnych, rząd angielski nie myśli o wypuszczeniu z rąk kierownictwa gospodarki. Jeżeli Anglia zgodzi się na rzeczywiste zniesienie barier celnych, to zażąda tytułem rekompensaty od Stanów Zjednoczonych wprowadzenia w handlu zagranicznym zasady „drzwi otwartych”. W wypadku znacznego podwyższenia cen w Ameryce w stosunku do cen angielskich nieuniknionym będzie podniesienie wartości (rewaloryzacja) funta szterlinga. Urząd dla produkcji cywilnej stwierdził, że w ciągu najbliższego roku będzie istniał brak wszystkich metali, drzewa i mas drzewnych (plastyka, sztuczny jedwab) oraz niektórych chemikaliów (ropa naftowa, soda). Zwyżka cen może rozładować niewielkie zapasy zmagazynowane, ale nie będzie w stanie pokryć całego zapotrzebowania.

Luki w pokryciu zapotrzebowania wynoszą:

- 1) dla stali 15 %,
- 2) dla stali w blokach 20 %,
- 3) dla miedzi 25 %,
- 4) dla cyny 20 %, z zastrzeżeniem sytuacji na koniec roku, wskutek czego ilości zarezerwowane dla przemysłu konserwowego i farmaceutycznego będą zmniejszone 75 — 80 %,
- 5) dla ołowiu 25 % (brak ołowiu potrwa około 3 lat),
- 6) dla aluminium 15 % według przewidywań do końca 1947 roku, kiedy nowozbudowane fabryki rzucą na rynek swoją produkcję.

Widoki więc na pokrycie zapotrzebowania na cele cywilne nie wyglądają w Ameryce pomyślnie. W rezultacie obawa przed kryzysem nurtuje sfery gospodarcze. Załamanie się giełdy we wrześniu r. b. miało wprowadzić przejściowy charakter, jednakże gospodarcza prasa amerykańska zdążyła wydrukować szereg wzmianek opatrując je dość znaczącym tytułem: **Nowy Rok 1929?** Szybko jednak stwierdzono różnicę pomiędzy sytuacją gospodarczą roku 1946 a roku 1929, po opanowaniu zaś okresowej baissy ustalono, że źródłem poprawy może być jedynie wzrost produkcji przemysłowej na cele nie wojskowe.

We Francji wzrasta i umacnia się powszechne przekonanie, że przyczyną rozstroju gospodarczego jest brak zasadniczego planu przywrócenia równowagi gospodarczej. Dlatego zjawiska o drugorzędym znaczeniu traktowane są jako symptomy ogólnego kryzysu. Głęboki niepokój wykazuje rynek pieniężny: złoto i waluty zwyżkują stale. Spodziewać się należy po wyborach francuskich nowych zarządzeń finansowych ze strony rządu. Potęguje to nastrój niepewności.

Władze związkowe szwajcarskie zastanawiają się obecnie nad zagadnieniem zahamowania nadprodukcji. Liczą się one bowiem w momencie kryzysu z olbrzymim bezrobociem, co pociągnie za sobą konsekwencje natury polityczno - gospodarczo - społecznej. Uważają władze, że należy wystąpić z ingerencją w momencie największego rozwoju produkcji. Tutaj stanęły władze związkowe w obliczu konfliktu z przedstawicielami wielkiego przemysłu. Ten ostatni występuje ostro zarówno przeciwko wprowadzeniu opłat od eksportu, jak również przeciwko kontyngentom eksportowym.

Daleki i Bliski Wschód prowadzą nadal politykę usamodzielniania się, rozpoczętą przez drugą wojnę światową. Po uprzemysłowieniu Indii przystępuje z kolei i Australia do gruntownej przebudowy przemysłu. Suma 8 i pół miliona £ będzie przeznaczona na ten cel. Przemysł australijski zamierza w przyszłości zaopatrywać rynki Oceanu Spokojnego. Stanowić to będzie niezbyt wesolą perspektywę dla przemysłu np. amerykańskiego. W Austrii i Jugosławii zaznaczyła się poważna tendencja do włączenia przedsiębiorstw cudzoziemskich spod zasięgu ustaw nacjonalizujących wielki przemysł.

Świat pracuje z zapalem nad dziełem odbudowy, lecz **obawa przed kryzysem gospodarczym cechuje wszystkie państwa.** Źródło kryzysu tego upatruje się przeważnie w niedomaganiach natury finansowej oraz organizacji handlu zagranicznego. Nad usunięciem tych możliwych przyczyn kryzysu pracować będą w najbliższym czasie odpowiedzialni kierownicy życia gospodarczego. Wszystkie te sprawy stanowią obecnie aktualne problemy gospodarcze.

DR TEOFIL BISSAGA (Warszawa)

KOLEJE POLSKIE PO WOJNIE

KOLEJE są przedsiębiorstwem, którego działanie polega na wykonywaniu usług przewozowych z szeregiem czynności dodatkowych, jak: składowanie towarów, przechowanie bagażu, przeładunek, wynajem placów kolejowych, wagonów, opon, dzierżawa bocznicy, sporządzanie dokumentów przewozowych, liczenie i cechowanie przesyłek drobnych, ważenie, pośrednictwo w sprawach kolejowo-celnych itp.

Praca kolei przyczynia się przez przewóz do rozwoju wytwórczości i spożycia przez współdziałanie w rozdziale dóbr.

Usługi kolei dla gospodarstwa narodowego mają poważny wpływ na szybki, regularny i prawidłowy rozdział dóbr oraz na cenę towaru, dlatego też koleje w lądowym systemie komunikacyjnym są instrumentem gospodarczym o znaczeniu pierwszorzędym. Można je określić w przenośni jako nerwy życia gospodarczego, których układ i kierunki muszą harmonizować z całością gospodarki narodowej.

Znaczenie kolei w Polsce uwydatnia fakt, że **przed wojną 98,9% przewozów przypadało na koleje a znikoma tylko ilość na pozostałe środki komunikacyjne.** Ten wysoce nienormalny stosunek przewozów w przyszłości ulegnie korzystnym zmianom. W planie trzechletnim przewiduje się roczny przewóz 3 i pół miliona ton Odrą i około miliona ton Wisłą. Również poprawa stanu dróg kołowych i starania o zwiększenie taboru samochodowego przyczynią się w przyszłości do przerzucenia na drogi kołowe pewnej ilości przewozów.

Wpływ kosztów przewozu koleją na cenę towarów ilustruje poniższe zestawienie, oparte na ankiecie Departamentu Handlu Stanów Zjednoczonych A. P., na której podstawie stwierdzono, ile wynosi procentowo

w stosunku do wartości koszt przewozu niektórych towarów:

kamień łamany	51 %
oleje, smary	45 %
drzewo budowlane	38 %
koks	34 %
ropa, papier	16 %
meble	13 %
maszyny	11 %
lampy	9 %
artykuły elektrotechniczne	5 %
wyroby włókiennicze	4 %

W ostatnich latach przed drugą wojną światową koleje polskie na ogół osiągnęły poważny stopień rozwoju i stanowiły jeden z uzasadnionych powodów do podkreślania naszych wartości gospodarczych i pracy organizacyjnej. Ten wynik 20-letniej pracy zburzyła miniona wojna.

Od pierwszych dni wyzwolenia należało niezwłocznie podjąć ruch w celu zaspokojenia potrzeby przewozów wojskowych, przerzucenia do miejsc osiedlenia mas repatriacyjnych i zapewnienia apro wizacji wielkim skupieniom miejskim oraz przemysłowym. Jednocześnie zniszczone i zdeorganizowane koleje musiały w granicach ówczesnych możliwości współdziałać w dostawie surowców dla przemysłu i w wywozie produkcji górniczej dla potrzeb kraju i zagranicy.

Te olbrzymie zadania przewozowe polskie koleje podjęły w czasie, gdy szereg linii było rozebranych lub nieczynnych, wiele mostów, tuneli i wiaduktów zburzonych, urządzenia zabezpieczające ruch pociągów nie działały, a setki stacji znajdowało się dosłownie w ruinie. Ogólne zniszczenia objęły w całej Polsce (granice nowe):

Zniszczenie mostów do 20 m. rozpiętości	= 30,8 %
" " powyżej 20 m. rozpiętości	= 70 %
" budynków (stacje, warsztaty, parowoz.)	= 40 %
" wież ciśnień, urządzeń wodociagowych i kanalizacyjnych	= 27 %

Stan taboru kolejowego pod względem ilościowym był i jest dalej niewystarczający, a pod względem jakościowym był wprost katastrofalny. Uwydatnia to zestawienie porównawcze taboru normalnotorowego.

	1939 r.	październik 1945 r.	
		czynne	nieczynne
parowozy	5 114	2 250	3 268
wagony osobowe	12 200	3 200	8 000
wagony towarowe	159 937	92 500	18 500

Zestawienie porównawcze dla taboru wąskotorowego:

	1939 r.	11 p i e c 1946 r.
parowozy	290	217 + 225 do gosp. użytku
wagony osobowe	313	727
wagony towarowe	7 491	13 367

Około 50% tej ilości w połowie 1945 r. wymagało natychmiast naprawy.

Naprawa zniszczonego taboru napotykała na wielkie trudności, gdyż zniszczenie warsztatów kolejowych było następujące:

Warszawa — Praga — 100%	Poznań — 20%
" Zachodnia — 100%	Starogród — 40%
" Wschodnia — 100%	Nowy Sącz — 40%
Tczew — 100%	Radom — 30%
Łapy — 70%	Gdańsk — 30%
Tarnów — 50%	Wrocław — 30%
Pruszków — 20%	Piła — 20%
Bydgoszcz — 10%	Gliwice — 10% parow.
Opole — 10%	Gliwice — 10% wagon.
Oleśnica — 10%	Ostrów Wlkp. — 10%
Świdnica — 5%	

Odbudowa warsztatów naprawczych utrudniała prawidłowy bieg naprawy taboru. A jednak w tych nienormalnych warunkach czyniono nadludzkie wysiłki, aby możliwie największą ilość taboru oddać do użytku.

Nie można tu pominąć najważniejszego czynnika — ludzkiego. Z braku dostatecznej ilości wykwalifikowanych pracowników i jednoczesnego przejmowania na Ziemiach Odzyskanych gęstej sieci kolejowej, którą należało niezwłocznie dostosować do wymogów przewozowych zmienionej rzeczywistości, powstały wielkie trudności personalne. Ponadto w tym samym czasie musiano od podstaw budować administrację kolejową i organizować tysiące jednostek służbowych w kolejowym aparacie dyspozycyjnym.

Dziś po roku możemy śmiało stwierdzić, że zdeorganizowane i zniszczone przez wojnę **koleje polskie działają coraz lepiej dzięki nieomal nadludzkim wysiłkom ogółu pracowników kolejowych.** Dokonano wielkiego dzieła, które stanowi podstawę przewozowo-

komunikacyjną dla rozwoju naszego gospodarstwa narodowego, obalając jednocześnie głosy wrogiej propagandy o naszej rzekomej niezdolności organizacyjnej i gospodarczej. Szczególnie obecnie, gdy pojawiają się za granicą nieprzychylnie wypowiedzi w sprawie naszej granicy zachodniej, dzieło uruchomienia wielkiej sieci kolejowej i niedopuszczenia do chaosu w transporcie zasługuje na szczególne podkreślenie, zwłaszcza że **nasza granica zachodnia ma przede wszystkim charakter gospodarczo-komunikacyjny.**

Komunikacyjne ujęcie zagadnienia granicy zachodniej, ze szczególnym uwzględnieniem kolei, jest niezmiernie ważne dla polskiej racji stanu, bo samodzielność gospodarcza zależy nie tylko od posiadania bogactw naturalnych, przemysłu, rolnictwa i hodowli, ale jednocześnie od dobrych możliwości rozprowadzenia tych zasobów w kraju i za granicę, co uzależnione jest od dobrze rozwiniętej i celowo rozbudowanej komunikacji, która otwiera drogę produkcji, ożywia wymianę gospodarczą, upłynnia nadmiary dóbr i uzupełnia braki.

Cała Polska od Bałtyku po Sudety jest bramą komunikacyjną z przewagą przewozowego znaczenia kolei. Jeszcze długi czas polskie porty morskie w komunikacji z zapleczem kraju będą musiały prawie wyłącznie korzystać z usług przewozowych kolei, która nadto w komunikacji tranzytowej Wschód—Zachód nie znajduje współzawodnictwa w innych rodzajach komunikacji.

Poniższa tabela ilustruje stan naszych kolei:

Długość linii w km:

D y r e k c j a	2 to- rowe	1 to- rowe	Ra- zem	Roze- brane i nie- czynne	Czynne szeroko- torowe
1. Warszawa	854	721	1 575	110	
2. Lublin	603	905	1 508	221	
3. Kraków	442	1 100	1 542	89	395
4. Katowice	764	1 313	2 077	915	119
5. Łódź	1 017	599	1 616	38	
6. Wrocław	1 380	1 908	3 288	2 566	
7. Poznań	1 084	2 260	3 344	498	87
8. Szczecin	450	2 144	2 594	1 389	
9. Gdańsk	1 088	2 150	3 238	567	
10. Olsztyn	661	2 051	2 712	1 590	
	8 343	15 151	23 494	7 183	601

Z tabeli wynika, że największa ilość rozebranych i nieczynnych linii kolejowych przypada na Ziemię Odzyskaną, które okupant opuszczając niszczył celowo, aby Polsce utrudnić odbudowę transportu. Potrzeby wojenne wymagały w 1945 r. przekucia na prześwit szeroki 5034 km linii normalnotorowych, co w znacznym stopniu utrudniło odbudowę komunikacji. W miarę postępu czasu i robót uruchomiono szereg linii nieczynnych, częściowo odbudowano zniszczone i przywrócono prawie w 90% prześwit normalny na liniach przekutych.

Wielkie znaczenie gospodarcze posiadają koleje wąskotorowe tak dla obsługi ruchu pasażerskiego, jak i towarowego przy przewozie na małych odległościach. Ilość tych kolei jest większa niż przed ostatnią wojną. Uwidocznia to zestawienie:

Koleje wąskotorowe 1946 r.

Dyrekcja	Długość w kilometrach			Ogółem	
	P.K.P.	Samorząd.	Prywatne	czynne	nieczynne
1. Warszawa	126	26	178	330	pryw. 25 PKP 48
2. Lublin	455			455	
3. Kraków	—		46	46	
4. Katowice	199			199	
5. Łódź	498	73	16	587	PKP 139
6. Wrocław	106			106	
7. Poznań	—	524	120	644	
8. Szczecin	341			341	
9. Gdańsk	145	240		385	PKP 43
10. Olsztyn	314			314	
Razem	2 184	863	360	3 407	255

Porównanie ogólnego zwiększenia sieci kolejowej po ostatniej wojnie wynika z tabeli uwidoczniającej długość linii kolejowych w Polsce w 1938 r.:

Dyrekcje	km normalnotor.	wąskotorowe
1. Katowice	644	159
2. Kraków	1 486	—
3. Lwów	3 055	49
4. Poznań	2 422	27
5. Radom	2 447	669
6. Toruń (wraz z kol. Franc. Polską)	2 753 (466)	
7. Warszawa	2 386	665
8. Wilno	3 191	623
Razem	18 384	2 192
W tym szlaków 2 torowych . .	5 389	

Srednia ilość linii kolejowych, przypadająca na 100 km² powierzchni kraju wynosiła do wojny 5,2 km, obecnie 11,5 km.

Przed wojną koleje w Polsce zatrudniały 165.000, obecnie około 300.000. Na 1 km linii kolej. wypada obecnie 11,1 pracowników — przed wojną 9,1. Zwiększenie ilości zatrudnionych uzasadnione jest wielkimi pracami nad odbudową, zwiększeniem ogólnej długości sieci o 30%, zniszczeniem łączności i zabezpieczeniach, a w końcu brakiem dostatecznej ilości pracowników doświadczonych i fachowych. Wartość majątku kolejowego w 1939 r. wynosiła 8 miliardów zło-

tych, obecnie wynosi około 20 miliardów złotych przedwojennych.

Obraz postępu pracy kolei w opanowaniu przewozów osobowych i towarowych podają zestawienia:

A) Ilość pociągów pasażerskich, kursujących na dobę i ilość przewiezionych pasażerów:

1946 r.	pociągów	pasażerów
styczeń	1 622	12 milionów
luty	1 845	13 „
marzec	1 880	16 „
kwiecień	1 856	17 „
maj	1 856	18 „
czerwiec	2 038	17 „
lipiec	2 554	20 „
sierpień	2 697	21 „
wrzesień	2 735	20 „

B) Miesięczny naładunek wagonów towarowych:

1946 r.	
styczeń	234 274 ton
luty	237 258 „
marzec	300 286 „
kwiecień	299 020 „
maj	318 579 „
czerwiec	313 518 „
lipiec	335 447 „
sierpień	340 242 „
wrzesień	355 810 „

Można śmiało zaryzykować twierdzenie, że nie ma w Polsce tak zniszczonego przedsiębiorstwa, jak zniszczone są koleje, które jednocześnie musiały podjąć działalność przewozową stale rosnącą. Koleje nie są jeszcze doskonałym instrumentem w naszej gospodarce, ale zadanie swoje spełniają, doprowadzając do najwyższego napięcia swój wysiłek twórczy. A napięcie masy przewozowej rośnie nieustannie i to wewnątrz kraju, jak i z zewnątrz pod wpływem rozszerzających się naszych stosunków gospodarczych z zagranicą.

Ogrom podjętej pracy oraz potężny wkład kolei w rozbudzenie życia gospodarczego, zrujnowanego przez wojnę, zapowiadają, iż w niedalekiej przyszłości koleje polskie pod niejednym względem staną się wzorem godnym do naśladowania dla naszych sąsiadów, jak to mogliśmy stwierdzić przed ostatnią wojną.

PROF. KAROL BOHDANOWICZ (Warszawa)

SUROWCE MINERALNE NA ZIEMIACH POLSKI

W numerze tym rozpoczynamy druk pracy prof. K. Bohdanowicza, której całość składa się z następujących rozdziałów: Surowce energetyczne (węgiel kamienny, węgiel brunatny, nafta i gazy ziemne); żelazo; cynk i ołów; miedź, nikiel oraz fosforyty. (Redakcja Ż. G.)

SUCHE liczby, zestawione na załączonych tabelach (1—10), dają pojęcie o lewej stronie każdego bilansu, tj. **co mamy**. Prawa strona: **winien** wyraża się jednym słowem — **praca** materiału ludzkiego.

Dla podtrzymywania i rozwoju uprzemysłowienia kraju, polegającego bezpośrednio na węglu i rudach, potrzebne są odpowiednie warsztaty i narzędzia pra-

cy, środki transportowe lądowe i wodne, nie tylko na mapach, lecz realne z takimiż taborami. Powstaje błędne koło — dla uprzemysłowienia potrzebny jest jednoczesny gospodarczy postęp w odbudowie życia kraju, a odbudowa kraju nawet w najprostszej formie — domów dla pracowników i szkół, wymaga rozprzestrzenienia najprostszyc gałęzi przemysłu, jak cegielnie, wapienniki, drzewny i zawsze — transportu.

Węgiel kamienny.

Tabele 1 i 2 (patrz str 839). W licznych artykułach na łamach czasopisma „Przegl. Górniczy” znajdują się trafne uwagi, wyjaśniające stan materialny kopalń

węgla dla unowocześnienia ich pod ziemią i na powierzchni, w celu uzyskania planowanej produkcji w najbliższych latach do 70 mil. ton.

Powstające zagadnienia w przemyśle węglowym, wzajemnie się zazębiające, obejmują nie tylko same kopalnie i związane z nimi maszyny (wyciągowe, kompresory, wentylatory, pompy wrębowe, liny, urządzenia dla mokrej podsadzki włącznie do samego piasku, jego wydobywania, dostawy i rozdzielania po kopalniach; wszystko, co jest związane z koksownictwem, sortownictwem i przeróbką węgla itd.) lecz przede wszystkim warunki pracy górników na wszystkich szczeblach ich zawodu, zabezpieczenie ich sił i życia, przygotowanie nowego pokolenia pracowników dla przemysłu węglowego, od kwalifikowanego pracownika pod ziemią i na powierzchni do inżynierów górniczych, mechaników, elektrotechników, mierzniczych, dyrektorów. Rola tych ostatnich wyraża się w harmonijnym ujęciu w jedną całość ciągłości życia takich organizmów, jakimi są: kopalnia, sortownia i koksownia. Poza stanem materialnym urządzeń kopalnianych, koksowniczych i innych oraz stanem fachowym i moralnym materiału ludzkiego trzecim elementem w przemyśle węglowym, jak również i w innych wielkich przemysłach: żelaznym, cynkowym, miedzi i innych — jest pieniądz, który wymaga oszczędnej kalkulacji gospodarczej całokształtu działalności przemysłowej, tym trudniejszej, im większa jest międzynarodowa waga gospodarcza danego przemysłu.

Ciągłość całokształtu przemysłu węglowego Polski bez ryzyka nieoczekiwanych większych przerw w nim („pierebojów“ według terminu radzieckiego) jest zabezpieczona przez samą naturę zagłębi węglowych Polski. **Do głębokości 1000 m zasoby w zagłębiach: Górno-Śląskim i Wałbrzysko - Noworudzkim wynoszą co najmniej 16.617 milionów (tab. 1—2), z czego węgla koksującego się co najmniej 5—8%.** Ta ilość i jakość surowca przy rocznej produkcji do 70 mil. ton i z uwzględnieniem zwykłej straty do 10% przy wydobywaniu węgla może zabezpieczyć ciągłość pracy na około 200 lat.

Przezorność i umiejętność geologiczna i górniczo-techniczna pozwala rozwijać roboty wydobywcze w granicach zawsze kategorii zasobów „stwierdzonych“ (A) i przygotowanych do stanu kategorii A₁ (kopalnianych) z zasobów B, a nawet miejscami C.

Przemysł węglowy Polski zasługuje na specjalne uznanie w wyniku produkcji za pierwsze półrocze r. 1946 (w tonach):

kopalń 80: węgiel	—	21 637 606 ton
koks	—	1 296 759 „
brykiety	—	239 690 „

		r. 1937
kopalń 60:	węgiel	— 38 000 000
	koks	— 2 328 000

Węgiel brunatny*).

Węgla trzeciorzędowe. Złoża są rozmieszczone na olbrzymim obszarze, obejmującym prawie całą zachodnią część Polski. Charakter ich jest wszędzie

mniej więcej jednakowy; występują tu jeden, dwa, rzadko więcej, pokłady o grubości dość zmiennej, leżące wśród osadów mało zwiezłych — ilów i piasków, nieraz zawodnionych (kurzawki). W stropach tych warstw, zaliczanych do miocenu, leży (z wyjątkiem obszaru przysudeckiego) seria ilów tzw. poznańskich (pliocen), poza tym — mniej lub więcej gruby zespół utworów dyluwialnych, wśród których poza glinami zwałowymi i ilami często znowu są obecne piaski kurzawkowe. Podobny charakter warstw ogromnie utrudnia odbudowę i w wielu wypadkach w ogóle ją uniemożliwia.

Na pierwszy plan pod względem znaczenia ekonomicznego wysuwają się złoża obszaru, przylegającego do Nysy Łużyckiej, gdzie węgiel leży stosunkowo płytko, co w szeregu wypadków pozwala na zastosowanie eksploatacji odkrywkowej. Poczynając więc stąd, możemy na ogół wyróżnić następujące obszary występowania złóż:

1) **Obszar pomiędzy Nysą a Bobrem**, czyli wschodnia część tzw. łużyckiego obszaru brunatnowęglowego; tutaj złoża występują przeważnie jednym pokładem węgla o grubości najczęściej do 10—12 m; w wielu miejscach leży on płytko, co pozwala na zastosowanie odbudowy odkrywkowej. Znajdują się tu liczne kopalnie, spośród których część jest już uruchomiona. Złoża są tu rozmieszczone pomiędzy Żurawiem a Mużakowem (Muskau) oraz dalej stąd na północ, poza tym pod Lubanią i na wschodnim brzegu Nysy na S od Zgorzelca (Görlitz). Należy wreszcie do nich duże, przecięte na wpół przez Nyse, złożo Żytawskie (Zittau), gdzie grubość pokładu osiąga 50 do 60 m.

2) **Obszar dolnego biegu Warty** — pomiędzy Kostrzyniem, Sulęcinem, Świebodzirem i Krosnem oraz częściowo na prawym brzegu Warty na W od Koźlej Góry (Landsberg). Tutaj przeważnie występuje pokład o grubości około 4 m, lokalnie tylko wzrastającej do 15. W części zachodniej obszaru niekiedy dzieli się on na kilka pokładów. W części południowej grubość nadkładu w wielu miejscach wzrasta do 100 m.

3) **Obszar, leżący między Odrą a dolnym biegiem Bobra**, ze złożami pod Zieloną Górą, Żeganiem i Głogowem.

4) **Obszar Dolnego Śląska** na S od linii Lignica—Rawicz ze stosunkowo drobnymi złożami, rozrzuconymi na dużej przestrzeni. Grubość nadkładu sięga 70—80 m i zmniejsza się dopiero w południowej części obszaru. Można stąd wymienić złoża na NW od Wrocławia (Trzebnica—Stróże) i na SE od Lignicy, złoża pomiędzy Brzegiem i Opolem i na S od miasta Nysy.

5) **Obszar poznańsko-pomorsko-kujawski**, gdzie pokłady przeważnie leżą pod znacznym nadkładem, co stwarza duże trudności dla eksploatacji. Do większych należą tu złoża okolic Leszna, Śmigła, Gostynia, Jarocina, Międzychodu nad Wartą, złoża nad Notecią, na W od Czarnkowa, złoża pod Mogilnem, Gościeradzem, Włocławskiem, wreszcie położone nieco na uboczu złoża pod Rogowem koło Kuluszek. Część tych złóż zbadano za pomocą wierceń, na niektórych była rozpoczynana odbudowa, wkrótce jednak zaniechano jej, wskutek niezmiernie trudnych warunków technicznych.

*). Według inż. St. Doktorowicz-Hrebnickiego.

Poza wymienionymi są jeszcze nieduże złoża (niegdys odbudowywane) w okolicy Szczecina i Starogardu; znane jest również występowanie węgla brunatnego na wybrzeżu morskim na E od Karwi, pod Gdańskiem, w kilku punktach Prus Wschodnich i wreszcie w Karpatach pod Nowym Sączem.

Wobec znacznej nieregularności złóż cyfrowe ujęcie zasobów jest trudne. Dla obszarów 1 i 3 łącznie orientacyjne obliczenie, oparte na przeglądowej mapie niemieckiej (Illnera) daje cyfrę około 6.700 mil. t, co obejmuje zapas stwierdzony, prawdopodobny i częściowo możliwy.

Dla obszaru 2 można przypuszczalnie przyjąć około połowy zasobu, obliczonego przez A. Hoffmana i H. Bodego (1935) dla obszaru frankfurckiego, którego znaczna część leży po zachodniej niemieckiej stronie Odry. Dałoby to około 5.000 mil. ton. Ogólny zasób obszaru 4 jest przez tychże autorów oszacowany na około 700 mil. t.

Dla obszaru 5 (poznańsko-kujawskiego) zasoby były (obliczenie A. Makowskiego dla VII Kongresu Geologicznego) obliczane na około 5.000 mil. t. Do tego doszłoby około 1.000 mil. t zasobu złóż, leżących już po północnej stronie Noteci pomiędzy Trzcionką i Wieleńcem.

Razem zasoby węgla brunatnego mogą wynosić:

1 i 3 — Obszary pomiędzy Nysą i Bobrem oraz między dolnym biegiem Bobra i Odry	— 6 700 mil. t
2 — Obszar dolnego biegu Warty . .	— 5 000 „
4 — Obszar środkowej i południowej części Doln. Śląska	— 700 „
5 — Obszar poznańsko-kujawski łącznie z północnym brzegiem Noteci . .	— 6 000 „
RAZEM	18 400 mil. t

Cyfra ta ma charakter orientacyjny i obejmuje zasoby zarówno stwierdzone i przypuszczalne, jak i znaczną część możliwych. Dane ściślejsze mogą być uzyskane dopiero po przeprowadzeniu dokładnej rejestracji złóż i zgromadzeniu odnośnego materiału geologicznego.

Tabela I
Węgiel kamienny.

Zasoby w Polskim (Górno-Śląskim) Zagłębiu Węglowym (w milionach ton):

I. Część należąca i poprzednio do Polski ¹⁾

	0—1200 m	1200 do 1800 m	Razem	Uwagi
Zasoby stwierdzone	12 630	—	12 630	Dla pokładów bezwzględnie nadających się do odbudowy o miąższości od 0,5 m. Z tego węgiel koksujący się — około 5000 milionów ton.
Zasoby prawdopodobne . .	54 670	35 900	90 570	
Zasoby możliwe	umiarkowane	umiarkowane	—	
Razem	67 300 + umiarkowane	35 900 + umiarkowane	103 200	

II. Część należąca poprzednio do Niemiec ²⁾

	0—1200 m	1200 do 1500 m	1500 m	Razem	W tym węgiel koksujący się ³⁾
Zasoby stwierdzone	2 877,6	—	—	2 887,6	148,9
Zasoby prawdopodobne . .	1 034,0	10,4	43,4	1 087,8	1 317,4
Zasoby możliwe	1 056,9	160,7	351,2	1 568,8	
Razem	4 978,5	171,1	394,6	5 544,2	1 466,3
Ogółem dla całego Zagłębia				108 744,2	

Tabela II

Zasoby Zagłębia Wałbrzyskiego wg. Böckera ⁴⁾ 1912 r.

(Dla obszaru Wałbrzyskiego w nawiasie podana część zasobów, przypadająca na koksujący się węgiel.)

Obszar Wałbrzyski	0—1000 m	1000 do 1200 m	1200 do 1500 m	1500 m	Razem
Zasoby stwierdzone	503,5 (276,2)	19,2 (4,6)	— —	— —	521,7 (280,8)
Zasoby prawdopodobne . .	201,0	184,0	336,0	623,0	1 344,0
Zasoby możliwe	umiarkowane do znacznych				—
				Razem	1 865,7
Obszar Noworudzki					
Zasoby stwierdzone	170,9	13,8	11,0	—	195,7
Zasoby prawdopodobne . .	358,0	96,0	196,0	232,0	882,0
Zasoby możliwe	umiarkowane do znacznych				—
				Razem	1 077,7
Razem oba obszary	1 232,4	313,0	543,0	855,0	2 943,4

Wysokość wydobywania od r. 1912 utrzymuje się mniej więcej na poziomie 5 milionów ton rocznie, a więc do obecnej chwili wyniosła okragło 170 milionów ton. Obniża to podaną w tabeli cyfrę zasobów pewnych do 1000 m do ok. 500 milionów ton (dla obu obszarów), ogólną cyfrę zasobów do 2.773,4 mil. ton.

¹⁾ Według inż. Stanisława Doktorowicz-Hrebnińskiego. (International Geological Congress. Report of the XVII Session. 1937, volume 1, Moskow 1939 (str. 195 i 197.))

²⁾ Według obliczeń niemieckich z r. 1939—41. Podług innych obliczeń zasoby wszystkich kategorii do 1000 m głębokości — 3.636,5 mil. ton, w tym węgiel koksujący się — 1.825,3 t.

³⁾ Nie uwzględniając kop. „Sośnica“ i obszarów dawniej Henckel v. Donnersmarck.

⁴⁾ H. E. Böcker. Der Kohlenvorrat des preussischen Anteils des niederschlesisch-böhmischen Steinkohlenbeckens. 1913 (Der Bergbau im Osten des Königreichs Preussen. Bl. I.).

JESZCZE O ORGANIZACJI WŁADZ GOSPODARCZYCH

(Artykuł dyskusyjny.)

ARTYKUŁ Mgr Horoszkiewicza w n-rze 19 „Życia Gospodarczego”, szkicując strukturę władz przemysłowych analizuje przede wszystkim dwie kwestie: człowieka i organizację. Słuszne uwagi artykułu należało by jednak uzupełnić jeszcze zagadnieniem, które niewątpliwie zasługuje na szersze oświetlenie.

Zacznijmy od organizacji, nie dlatego jednak, żeby należało ją preferować przed zagadnieniem człowieka, ale przede wszystkim dlatego, że właściwa organizacja leży w kompetencji współczesności. Wyniszczenia bowiem wojenne materiału ludzkiego oraz zmiana istoty gospodarki polskiej powodują, że właściwego człowieka musimy sobie dopiero wychować.

W omawianym artykule Autor zbyt lekko przechodzi nad zagadnieniem dystrybucji zbywając je dwoma króciutkimi zdaniem. Nie jest żadnym argumentem dla powiązania Central Zbytu z Centralnymi Zarządami zarysowywanie się takich tendencji w skartelizowanej gospodarce amerykańskiej. Odmienna jest zupełnie rola i zadanie dystrybucji w planowej gospodarce państwowej od tejże w gospodarce monopolu prywatnego. **Monopol prywatny z samego sensu swego istnienia ma na celu zysk zrzeszonych w nim producentów i o ile sięga po dystrybucję, to przede wszystkim dlatego, aby zainkasować zysk dystrybutora.** Jest więcej niż pewne, że konsument nie odnosi z tego jakiejś wybitnej korzyści, gdyż dystrybucja tego monopolu w założeniu swoim nie kieruje się interesem szerokich rzesz odbiorców, lecz tylko egoistycznym interesem własnym.

Państwowa gospodarka planowa z natury rzeczy ma służyć interesom szerokich rzesz obywateli. Wskutek tego zagadnienie dystrybucji w tej drugiej gospodarce przechodzi do innego wymiaru.

To, co w gospodarce istotnie liberalno-kapitalistycznej wykonuje konkurencja i co w schorzeniu skartelizowanej gospodarki ustroju prywatno-kapitalistycznego zanika, musi spełnić w gospodarce państwowej świadoma swoich ogólnopństwowych zadań sprawnie zorganizowana dystrybucja, neglżująca interes egoistyczny grupy producentów, a zapewniająca rozprawdzenie dóbr, zgodnie z racjami gospodarczymi ogółu obywateli.

Tymczasem Centralne Zarządy Przemysłowe z samej swej istoty patrzą i powinny patrzeć na gospodarkę pod kątem widzenia reprezentowanej przez siebie gałęzi przemysłu. Zjawisko to pogłębia się jeszcze przez fakt dominującego u nas światopoglądu technicznego nad ekonomicznym. Zatrata wielu milionów rubli zapłacił Związek Radziecki w początkowej fazie budowy swojego ustroju gospodarczego za supremację poglądu techniczno-produkcyjnego. Rekordomania w produkcji może być niewątpliwie usprawiedliwiona w okresie wielkiego niedosytu, ale i to z daleko idącym zastrzeżeniem, gdyż nakłady, zużyte na osiągnięcie rekordów w jakiejś gałęzi, mogły być z punktu widzenia ogólnogospodarczego celowiej zużyte w innej, w okresie natomiast, gdy podaż poczyną zbliżać się do popytu, rekordomania może powodować zjawisko zamrażania poważniejszych kapitałów w wyrobach, na które brak rzeczywistego zapotrzebowania.

Produkcja jest jednym z równorzędnych ogniw w cyklu ekonomiki Państwa i musi podlegać dyrektywom ogólnych racji gospodarczych.

Sprowadzając tę dygresję do tematu należy stwierdzić, że drugim, kolejnym ogniwem w tym cyklu jest dystrybucja dóbr wyprodukowanych.

Dwaj ci kontrahenci: **produkcja i zbyt**, o ile mają spełnić swoją rolę, **muszą być kontrahentami równorzędnymi, zdolnymi przeciwstawić się sobie, by w wyniku tej przeciwstawności ochronić ogólny interes gospodarczy oraz stworzyć materiał informacyjny do dyspozycji organów ustalających linie rozwojowe gospodarki narodowej.** Stanowisko to zarysowane w n-rze 7 „Życia Gospodarczego” (art. „Rola Handlu Państwowego w zbycie artykułów przemysłowych”) znalazło autorytatywne potwierdzenie w jednym z ostatnich oświadczeń Wiceministra Szyra, który, podkreśliwszy konieczność ścisłej współpracy produkcji i zbytu, stwierdził: **„dążymy świadomie do stworzenia przeciwstawności między Centralami Zbytu a Centralnymi Zarządami”¹⁾.**

Z powyższego stanowiska należy wyciągnąć konsekwencje również w sensie organizacyjnym. Nie może być istotnej przeciwstawności tam, gdzie istnieje zależność służbowa. **O ile Centrale Zbytu będą nadal podporządkowane Centralnym Zarządom, niewątpliwie w pełni swej roli nie odegrają.** Supremacja czynnika technicznie produkcyjnego nad dystrybucją będzie istnieć i będzie wpływać w sposób zasadniczy na jej metody postępowania. Oczywiście, że zbyt dalekie pójście po linii separacji, na przykład w formie przekazania dystrybucji do innego resortu ministerialnego, pociągnęłoby za sobą zanikanie koniecznej, ścisłej współpracy produkcji i zbytu. Należy podkreślić, że powołanie ostatnio w Ministerstwie Przemysłu — Departamentu Obrotu Towarowego wskazuje na to, że wyżej wyłuszczone rozumowanie znajduje już przynajmniej częściową swoją realizację.

Przechodząc do zagadnienia właściwego człowieka, jako organizatora życia gospodarczego, wydaje się, że najwłaściwszym ujęciem byłoby tutaj najprostsze: niechby każdy robił, co do niego należy. Niech technik kieruje produkcją, niech prawnik ujmuje w ramy prawne kształtujące się przejawy życia gospodarczego, ale **treść tego życia musi tworzyć ten, który do tego jest najbardziej powołany, musi tworzyć ekonomista.**

Dlatego należy rozbudować nasze uczelnie ekonomiczne, należy wychować w nich kadry organizatorów i kierowników gospodarki.

Dlatego musimy przed naszymi uczelniami ekonomicznymi postawić stanowcze żądanie, by położyły nacisk na współczesne problemy ekonomiczne, **by z tej humanistycznej nauki, jaką jest ekonomia, nie robiły abstrakcyjnej, oderwanej od życia platonicznej gimnastyki umysłów lub rozważań nowoczesnych scholastyków.**

Kończąc należy podkreślić zgodnie z intencjami p. Horoszkiewicza, że właściwa organizacja i właściwy człowiek to są podstawowe fundamenty rozwoju naszej gospodarki.

1) Cytat z pamięci.

O RENTOWNOŚĆ PRZEMYSŁU PAŃSTWOWEGO

(Artykuł dyskusyjny.)

WSKUTEK zasadniczych przemian ustrojowych, które zaszły w Polsce w ostatnim okresie, ogromna większość przemysłu znalazła się w rękach Państwa. W związku z tym nasuwa się pytanie, czy przemysł ten będzie równie rentowny w rękach Państwa, jak był w rękach kapitalistów prywatnych, i jakie powinien dać korzyści gospodarce narodowej.

Zanim przystąpimy do rozwiązania bezpośrednio tego problemu, musimy sobie zdać sprawę, że w ogóle żaden obiekt przemysłowy, pracujący w sposób solidny, nie spekulacyjny, nie może być obecnie równie rentownym, jak mógł być przed wojną. Przyczyną tego są oczywiście trudności i braki, spowodowane zniszczeniami wojennymi.

Pokonywanie tych trudności odbija się na rentowności zakładu przemysłowego dwukrotnie: raz bezpośrednio przez zwiększenie efektywnych kosztów, drugi raz pośrednio przez hamowanie procesu produkcyjnego. A do praw ekonomicznych, rządzących organizmami przemysłowymi, należy i to, że czas ma tutaj realną wartość pieniężną.

Każde opóźnienie w produkcji jest jednoznaczne ze zmniejszeniem wydajności (jeśli nie redukuje się pracowników) i obciąża mniejszą produkcję kosztami stałymi, a więc podraża koszt wytwórczy jednostki.

Dlatego też dzisiejsze trudności surowcowe, związane z brakami i połączoną z tym koniecznością kontyngentowania, trudności aprowizacji załóg zakładów przemysłowych, trudności transportowe, połączone z koniecznością konwojowania transportów, wadliwe funkcjonowanie łączności telegraficznej, telefonicznej i pocztowej i tyle innych przyczyniają się do nieuniknionego obniżenia możliwości rentowania się przemysłu w ogóle.

Natomiast sam fakt administrowania przemysłem przez Państwo nie tylko nie powinien być przyczyną zmniejszenia jego rentowności, lecz przeciwnie, może i powinien być podstawą do rentowności tej zwiększenia.

Prawda, że przemysł pod scentralizowanym zarządem państwowym ma poważne koszty, których pozornie nie ma przemysł w ręku prywatnych kapitalistów. Należą tu koszty rozbudowanego aparatu scentralizowanego zarządu, koszty silnie rozwiniętej a trudnej do uniknięcia sprawozdawczości itp. Ale oszczędności w porównaniu z kosztami, powodowanymi przez gospodarkę prywatną, są również bardzo znaczne. Oto na przykład pensje różnych generalnych dyrektorów dochodziły w naszym przemyśle do 100.000.— zł przedwojennych miesięcznie. Jest to suma, której równowartość na pewno pokryłaby budżet nawet mocno rozbudowanego Centralnego Zarządu Przemysłowego. A na tym przecież nie koniec. Gdzież tantiemy członków zarządów i rad nadzorczych, gdzież wydatki reprezentacyjne, w których prześcigały się konkurujące z sobą koncerny? I tu potracamy o problem, którego właściwe rozwiązanie dać może tylko jednolite kierownictwo przemysłu, takie jakim powinien być zarząd państwowy. Problemem tym jest sprawa konkurencji. Konkuren-

cja stwarza moc trudności, z którymi walczy przemysł prywatny; w ostatecznym wyniku daje ona z punktu widzenia całokształtu gospodarki w państwie większe szkody niż pożytek. Bo są niewątpliwie i dodatnie skutki walki konkurencyjnej. Ale te same a nieraz i większe wyniki dodatnie można osiągnąć i na innej drodze, bez walk konkurencyjnych. Obok usunięcia trudności, związanych z konkurencją, jak każde źródło trudności wpływająca obniżająco na rentowność przemysłu, jednolite, scentralizowane, planowe kierownictwo przemysłu ma olbrzymie możliwości do zwiększenia jego rentowności. Wymienie tu tylko najważniejsze z dróg wiodących do tego celu, a więc: specjalizację fabryk, standaryzację wyrobów, centralne planowanie, ustalanie wielkości poszczególnych zakładów na najlepiej rentującym się poziomie i wiele innych możliwości.

Do możliwości tych zaliczyć należy obok spraw wyżej wymienionych, a należących do dziedziny materialnej, również dziedzinę personalną. Jednolite ramowe ujęcie gospodarki personalnej, jednolita polityka płac w całym przemyśle to również czynniki, które bardzo poważnie przyczyniają się do usuwania trudności i usprawnienia pracy. A wiadomym jest, że przemysł jest takim organizmem, w którym każda trudność powoduje zmniejszenie, każde usprawnienie zwiększenie rentowności.

Przemysł w rękach Państwa może być równie, a nawet bardziej rentowny niż w rękach prywatnych. Jeśli dzisiaj skutek następstw wojny jeszcze tego nie daje, co dawał przed wojną, to jednak jest rzeczą pewną, że w najkrótszym czasie po unormowaniu się warunków przemysł powinien dać państwu wręcz olbrzymie dochody.

Dochody te może przemysł oddawać Państwu dwiema drogami: bezpośrednio i pośrednio. Bezpośrednio to znaczy przez przelewanie gotówki do skarbu Państwa z tytułu podatków i z tytułu zysku należnego właścicielowi, pośrednio przez rzucanie na rynek produkcji po sztucznie zniżonych cenach, nierentownie lub mało rentownie skalkulowanych, dla poparcia innych gałęzi gospodarki narodowej.

Warto przyrzeć się bliżej tym dwóm możliwościom. Przy bezpośrednim odprowadzeniu dochodów przemysłu państwowego do skarbu Państwa gospodarka cała staje się jasną. Skarb uzyskaną gotówkę może świadomie zużyć na właściwe cele, w ściśle kontrolowany sposób, odpowiednio dozując swe dotacje m. in. dla poparcia innych gałęzi gospodarki narodowej. Wielką zaletą tego systemu jest jego przejrzystość i łatwość kierowania gotówką na te odcinki, które istotnie i najpilniej jej potrzebują. Z drugiej strony w tych warunkach przemysł pracować może najracjonalniej, zatem najzdrowiej. **Przemysł musi być samowystarczalny, to znaczy musi z własnych dochodów móc pokrywać swoje potrzeby bieżące.** Do tych potrzeb bieżących zaliczyć należy także część inwestycji, związanych z racjonalizacją i modernizacją urządzeń. Dlatego też zdrowa kalkulacja przemysłowa powinna przewidywać stałe pozy-

cie nie tylko na amortyzację urządzeń, ale na ich konserwację i fundusz odnowienia.

Ponadto kalkulacja przemysłowych wyrobów powinna w przemyśle państwowym, całkiem podobnie jak w prywatnym, przewidywać odpowiedni zysk, odprowadzany do skarbu Państwa. Tylko w takich warunkach przemysł może się rozwijać i pracować na zdrowych podstawach. Przemysł jest i musi być dla Państwa dojną krową i tak jak tej krowy nie można przestać doić, ażeby za to mniej jadła, tak i z dochodów z przemysłu nie można rezygnować, ażeby dawał tańsze wyroby.

Zresztą **niiski poziom cen wcale nie jest drogą wiodącą do dobrobytu.** Prosta obserwacja warunków w różnych krajach nieodparcie dowodzi, że wysoki poziom cen nie tylko nie przeszkadza dobrobytowi szerokich mas ludności, ale mu nieodłącznie towarzyszy.

Miarodajnym dla dobrobytu będzie, rzecz prosta, stosunek płac do cen wyrobów. To zależy oczywiście zasadniczo, o ile chodzi o wyroby przemysłowe, od stopnia racjonalizacji i w szczególności od stopnia mechanizacji produkcji. Nic więc dziwnego, że znowu dobra, zdrowa, rentowna, tzn. dająca zdrowe zyski, praca przemysłu idzie z reguły w parze z wysokimi zarobkami pracowników.

A teraz przyjrzyjmy się drugiej drodze rentowania się przemysłu, kiedy zamiast odprowadzać zyski gotówkowe do skarbu Państwa, oddawać będzie swoje wyroby po sztucznie obniżonych cenach dla popierania innych gałęzi gospodarki. Na pierwszy rzut oka wydawać by się mogło, że jest to wszystko jedno, bo przecież tak czy inaczej korzyści z przemysłu trafiają na konto gospodarki narodowej. Są to mylne pozory. Przy tym systemie zasady gospodarki są niezdrowe i na dalszą metę muszą doprowadzić do niezdrowych stosunków w przemyśle, zahamowania jego rozwoju i w konsekwencji do wzrostu trudności gospodarczych.

Przed wojną takim instrumentem do popierania wszystkich gospodarczych zamierzeń rządu było największe przedsiębiorstwo państwowe, P. Koleje Państwowe. Ulgowe taryfy przysługiwały przesyłkom do portów, na kresy, na różne ziemiopłody itd. W rezultacie tej polityki P. K. P. wprowadzie w budżecie wykazywały dochód, ale w istocie pracowały nierentownie, bo nie miały pieniędzy na bieżące inwestycje. Jest rzeczą jasną, że na budowę nowych linii kolejowych musi kapitał dać skarb Państwa, ale na modernizację istniejących musi przedsiębiorstwo zarobić. A tymczasem PKP nie były

w stanie np. ani wzmocnić podtorza dla powiększenia szybkości, ani zmodernizować urządzeń bezpieczeństwa, ani zmodernizować w dostatecznej mierze swego taboru. Oczywiście, dopóki przedsiębiorstwo zarabia na zakup najniezbędniejszych do ruchu materiałów i na wypłatę zarobków pracowników, może przez pewien czas istnieć, ale złe skutki takiej gospodarki nie dają na siebie długo czekać. Już w ostatnich latach przed wybuchem wojny P. K. P. były w stosunku do kolei zagranicznych jaskrawo w tyle, a i statystyka katastrof wyraźnie się pogorszyła.

Nie należy tych metod powtarzać. Używanie przemysłu jako „instrumentu do popierania” jest niekiedy drogą najmniejszego oporu, ale na dalszą metę nie może dać dodatnich wyników. System ten zaciemnia i wikła obraz gospodarki narodowej.

W przypadku kolei można by jeszcze od biedy z względnie dość dużą dokładnością obliczyć, jakie sumy kolej za dokonane przewozy otrzymała, a jakie powinna była otrzymać. Jednak w przypadku przemysłu tylko przy wyjątkowych akcjach doraźnych jest to możliwe, w innych okolicznościach, mimo najlepiej i najkosztowniej zorganizowanej sprawozdawczości w praktyce te wartości ściśle uchwycić nie dadzą. **Przy sztucznie skomprimowanych kalkulacjach powstają zdradliwe pozory, jakoby wszystko było w porządku. W rzeczywistości zaś przedsiębiorstwa po krótkim czasie stać musiałyby w ogonku przed kasami skarbowymi i zebrać o ratunek.** A to jest choroba dla przemysłu. W takich warunkach przemysł nie może się rozwijać, nie może iść z postępem i obiekty przemysłowe zamieniają się w zabytki muzealne.

W takich warunkach te różne dolegliwości, które obecnie w okresie trudnym, powojennym, dotkliwie dają się przemysłowi we znaki, stałyby się chorobą chroniczną.

Jeżeli przemysł ma się rozwijać zdrowo, musi otrzymywać ceny za swoje wyroby, które zapewnią mu pokrycie wszystkich potrzeb i odprowadzenie do skarbu Państwa godziwych zysków, należnych mu jako właścicielowi.

Oczywiście musimy zdawać sobie sprawę, że większość z tego, o czym piszemy, że być powinno, lub nawet być musi, w naszych trudnych warunkach powojennych dość długo jeszcze musi czekać na wprowadzenie w życie.

W skromnych ramach tego artykułu nie wyczerpałem choćby jednego z poruszonych problemów, ale mam nadzieję, że podałem kilka tematów do dyskusji, która może być pożyteczną wymianą myśli.

W. F. IWASZKIEWICZ (Warszawa)

STRUKTURA CEN NA ZIEMIACH ODZYSKANYCH

W-KAŻDYM gospodarstwie narodowym istnieje w danym czasie układ cen, wyrażający w pieniądzu pożądanąność poszczególnych dóbr i usług. Ceny dóbr i usług więcej pożądanых są wyższe, mniej pożądanых — niższe. Pożądanie dóbr przez konsumenta może być zaspokojone, jeżeli producent dostarczy tych dóbr na rynek. Wysokość cen zależy więc od stopnia zaspokojenia popytu przez podaż. Stopień ten zmienia się w czasie i w przestrzeni: zboże jest droższe w latach nieurodzaju, tańsze w latach urodzaju; inna jest cena wody nad rzeką, inna na pustyni. Każde gospodarstwo narodowe posiada właściwą sobie strukturę

cen, wyrażającą się w istnieniu jednego w swoim rodzaju układu stosunku cen różnych dóbr i usług.

Struktura cen nie jest oczywiście czymś niezmiennym. budowa jej zależy od zmian tempa rozwoju gospodarczego jak i od zmian wywołanych czynnikami natury pozagospodarczej, np. niespodziewanie ostrą zimą, wojną, zmianą gustów i upodobań ludności itp. Na strukturę cen mogą w pewnych momentach wpłynąć także nastroje ludności. czyniącej gorączkowe zakupy złota czy odzieży, czy jedzenia. Wielorakość czynników, wpływających na zmianę struktury cen, jest powszechnie uznawana w ekonomii, nie-

mniej struktura ta w obrębie poszczególnych gospodarstw wykazuje swoiste cechy charakterystyczne, wyrażające się w odmienności reakcji na różne bodźce zewnętrzne. Jest rzeczą powszechnie znaną, że w jednych i tych samych warunkach inaczej postępują Anglicy, inaczej Rosjanie czy Francuzi. Niezależnie od tego drugim czynnikiem wyróżniającym struktury cen jest okoliczność względnego nadmiaru lub braku pewnych dóbr, np. więc banany są szczególnie tanie w Afryce, ananasy — w Ameryce Płd., artykuły przemysłowe są tańsze w Niemczech niż w Polsce, gdy żywność jest tam droższa itp. Mówimy, że kto lubi dobrze jeść i ma niewiele pieniędzy, powinien mieszkać w kraju rolniczym, gdy chcąc utrzymać wysoką stopę życia powinien zaspokajać swoje potrzeby raczej w krajach uprzemysłowionych itd.

Tak samo jak i inne, gospodarstwo narodowe Polski posiadało swoiste znamiona charakterystyczne, wyróżniające je w zakresie cen. Nie zamierzamy tu rozpatrywać, jakie to były cechy i co je kształtowało, dość powiedzieć, że tak było i że ten układ cen przetrwał wojnę w b. GG ze zmianami spowodowanymi działaniami wojennymi. Odradzająca się Polska otrzymała w 1944 r. pewien stan rzeczy w dziedzinie cen, stan, o którym wiadomo z góry, że jest przejściowy, który jednak był punktem wyjścia wszelkich dalszych posunięć. Najogólniej mówiąc stan ten charakteryzował się legalnym istnieniem dwóch rynków, wolnego i urzędowego, o różniących się znacznie poziomach cen, przy czym z góry było do przewidzenia, że te dwa rynki będą istnieć obok siebie przez pewien czas wpływając wzajemnie na siebie. Cechą zasadniczą był głód towarowy, działający zwykło na ceny wolne i urzędowe.

Z chwilą ostatecznego ustalenia granic Polski powstały niezbędne przesłanki polityczne do ustalenia jednolitego poziomu cen w całym kraju. Obszar Państwa stał się rzeczą określoną, powoli także zaczynały się wyłaniać kontury rozmiarów aparatu produkcyjnego. Trzeci czynnik — spożywczy — był z uwagi na swoje potrzeby wielkością praktycznie nieskończenie wielką; z uwagi na możliwości zaspokojenia potrzeb w pieniądzu — wielkością stale rosnącą. Po początkowym silnym zabiegu deflacyjnym obieg pieniężny wzrastał stale, aby móc zaspokoić potrzeby życia gospodarczego przy danym poziomie cen.

Poziom ten jednak nie mógł być od samego początku jednolity. Organizm gospodarczy Polski składał się w pierwszym okresie z czterech części: „lubelskiej” części Polski, najdawniej wyzwolonej i najuboższej, z reszty b. GG o tradycjach dwóch rynków, z obszarów wcielonych do Rzeszy i z Ziemi Odzyskanych. Z tych części b. GG wyróżniała się od ziem wchodzących w skład Rzeszy istnieniem dwóch rynków i niską siłą nabywczą pieniądza. W przeciwieństwie do tego Ziemi Odzyskane znały tylko jeden rynek, a siła nabywczą pieniądza była tam wysoka. W takim układzie stosunków zmiana struktury cen na tych ziemiach była jedną z oznak wchłaniania ich przez organizm gospodarczy Polski.

W pierwszym momencie po wyzwoleniu — na Ziemiach Odzyskanych obowiązywały ceny niemieckie. Obroty towarowe dokonywane były w minimalnych rozmiarach, raz dlatego, że w zasadzie wszelka własność niemiecka przeszła na rzecz Państwa, nie wyzbywającego się jej od razu, a po wtóre dlatego, że nie było dóbr, które by można było nabyć za pieniądze, uzyskane ze sprzedaży innych dóbr. Poza tym nowa wysokość cen głównych artykułów spożywczych była powszechnie znana, co wpłynęło hamująco na dokonywanie obrotów innymi artykułami aż do chwili ustalenia się nowego poziomu cen.

Na Ziemi Odzyskane napłynęła masa osadników, którzy objawiając ruchomości niemieckie, nie pytając o pozwolenie, rozpoczęli je wyprzedawać. Podobnie i Niemcy rozpoczęli wyprzedaż ruchomości, aby móc w zamian za nie kupić żywność lub po prostu, by zdobyć marki i uciec z Polski. W ten sposób we wszystkich niemal większych miastach Zachodu powstały targowiska, na których — ogólnie rzecz biorąc — ludność Polski Centralnej zaopatrywała się w odzież i artykuły gospodarstwa domowego. W dużym stopniu handlowano także maszynami do szycia, do pisania, małymi maszynami, przemysłowymi i dziełami sztuki.

Poziom cen wszystkich tych artykułów był początkowo niesłychanie niski. Były to okazje, ceny na tym samym targowisku były nader różne. Pewną stałość wykazywały tylko ceny podstawowych artykułów żywnościowych. Ludzie jeździli masowo na Zachód, zakupywali tam przedmioty wszelkiego rodzaju i wracali do domów, aby sprzedając je

uzyskać premie za ryzyko, jakim było wywiezienie towarów w ówczesnych warunkach bezpieczeństwa, oraz za poniesione — znaczne nieraz — trudy. W tym początkowym okresie, trwającym aż do utworzenia Ministerstwa Ziemi Odzyskanych i wydania zakazu wywozu ruchomości z Zachodu, poziom cen artykułów żywnościowych był w dużej mierze wyznaczony przez dowóz tych artykułów ze Wschodu, zwłaszcza jeśli mowa o mięsie i tłuszczach. Niektóre artykuły spożywcze produkcji miejscowej, przede wszystkim owoce, marnowały się na miejscu wskutek niemożności dowozu do miast w związku z trwaniem akcji przedsiedleńczej. We Wrocławiu np. w lecie 1945 r. nie było prawie zupełnie owoców, gdy już kilkanaście kilometrów za miastem stały pełne sady.

Inaczej kształtował się poziom cen artykułów przemysłowych spożycia domowego. Stały i masowy wywóz tych artykułów na wschód Polski przy braku produkcji na miejscu wywoływał zrozumiałą tendencję zwykłą. Rzeczy takie jak porcelana, kryształy itp. nie były produkowane lub nawet jeśli wytwarzane, to tylko na skład; wyprzedawano remanenty niemieckie po coraz wyższych cenach w miarę tego, jak owe remanenty kurczyły się i wyczerpywały. W miarę upływu czasu zniknęło też i zjawisko, charakterystyczne dla początkowego okresu: sprzedawca nie wiedział dokładnie, co sprzedaje, nie znał się na towarze, na jego prawdziwej wartości. Okoliczność ta działała oczywiście w tym samym kierunku, co i poprzednia, przejawiając się jednak tylko w niewielu dziedzinach, gdy pierwsza była powszechna.

Jeszcze inny przebieg miały zmiany cen artykułów przemysłowych trudnych do wywiezienia, a więc mebli, dużych maszyn itp. Artykuły te w pierwszym okresie uzyskiwano masowo za darmo, przewożąc je z mieszkania do mieszkania i — w obrębie Z. O. — z miasta do miasta. Od samego początku kontrolowano wywóz tych rzeczy z Ziemi Odzyskanych, coraz sprawniej i lepiej. Wynikiem tego stanu rzeczy jest, że cena tych artykułów zależy od popytu i podaży na miejscu, a więc jeśli jest duży przypływ przysiedleńców, to ceny mebli idą w górę, gdy przeciwnie ceny te mogą nie istnieć w miejscowościach o dużej liczbie niezajętych domostw z wyposażeniem.

Co do bieżącej produkcji, to produkty rolne uzyskiwały ceny zbliżone do cen Polski Zachodniej: w każdym konkretnym wypadku ceny te uzależnione były od możliwości zbytu i od popytu miejscowego. Mogły więc istnieć znaczne różnice cen płaconych rolnikom w różnych miejscowościach, bo przewóz pewnych artykułów na większe odległości nie opłacał się, a popyt miejscowy mógł być niewielki. Ceny produktów przemysłowych wykazywały daleko większą stałość przede wszystkim dlatego, że były ustalane centralnie i jednolicie dla całej Polski. W tej dziedzinie zespolenie Ziemi Odzyskanych z resztą Polski dokonało się automatycznie.

O ile ceny produktów rolnych z bieżącej produkcji wywierały wpływ na całą strukturę cen Ziemi Odzyskanych, o tyle nie czyniły tego ceny dóbr przemysłowych, ponieważ dobra te zbywane były przeważnie poza obszarem Ziemi Odzyskanych, w znacznej części na eksport. Na zbyt miejscowy pracował głównie drobny przemysł prywatny, tj. drobne zakłady niemieckie, przekazane prywatnym dzierżawcom. Produkcja przemysłu prywatnego mogła być początkowo tania, gdyż korzystał on z remanentów niemieckich i z taniej pracy niemieckich fachowców. W miarę wyczerpywania się starych zapasów i wysiedlania Niemców warunki gospodarowania zbliżały się do istniejących w reszcie Polski, a pozostała co najwyżej przewaga nowocześniejszych urządzeń wytwórczych i dogodniejszych połączeń komunikacyjnych.

Charakteryzując strukturę cen Ziemi Odzyskanych w początkowym okresie, tj. aż do utworzenia Ministerstwa Ziemi Odzyskanych, stwierdzić trzeba istnienie tam trzech rynków: 1) *rynku urzędowego* o minimalnym znaczeniu, gdyż początkowo przydziały na tych obszarach (z wyjątkiem jednak okręgu przemysłowego Śląska Opolskiego) były wydawane nieregularnie i w małych ilościach, 2) *rynku wolnego na dobra z bieżącej produkcji* — rolne i przemysłowe, na którym ceny wykazywały stałą tendencję rosnącą w miarę wzrostu kosztów produkcji w stosunku do cen artykułów przemysłowych i stałą tendencję do spadku w stosunku do cen artykułów rolnych, i wreszcie 3) *rynku wolnego na dobra używane* o ogólnie zwykłej tendencji cen. Można by powiedzieć, że istniał czwarty rynek, rynek urzędo-

wy na dobra używane i na remanenty poniem., jednakże twierdzenie takie byłoby o tyle ryzykowne, że wprowadzie rzeczywiście upłynniono w ten sposób ogromne remanenty poniemieckie, ale uczyniono to w dużej mierze pozalegalnie, popełniając przy tym szereg nadużyć, praktycznie dobra z tego źródła pojawiały się na trzecim rynku.

W miarę upływu czasu znaczenie wolnego rynku dóbr używanych spadało i w obecnej chwili można powiedzieć, że epoka tanich zakupów i okazji ma się ku końcowi. Ceny na tym rynku, nie badane statystycznie, rosną tak, że dziś pewne dobra we Wrocławiu są droższe niż w Warszawie, gdzie spotykają się dobra używane ze wszystkich Ziem Odzyskanych i gdzie następuje ustalenie ogólnego poziomu cen na pewne typy dóbr używanych. Rosło za to znaczenie rynku urzędowego, a to w miarę tego, jak w coraz większym stopniu zaspokajał on potrzeby nabywców. Do największego znaczenia doszedł ten rynek w przemysłowej części Śląska Opolskiego, gdzie działa dobrze zorganizowany system zaopatrzenia górników i hutników, stosunkowo mniejsze znaczenie posiada w rolniczych okręgach wszystkich Ziem Odzyskanych, pominąwszy UNRRowskie przydziały bydła i koni oraz ziarna do siewu. Rynek wolny bieżącej produkcji stale zyskiwał na znaczeniu i między innymi w tym trybie Ziemi Odzyskane wchodziły w krąg życia gospodarczego Polski.

Drugim znamieniem charakterystycznym była znaczna wysokość cen żywności. To właśnie, drożyzna artykułów spożywczych, spowodowało wytworzenie się w opinii publicznej przekonania o wysokich kosztach utrzymania na Zachodzie. Przekonanie takie było słuszne zwłaszcza w sto-

sunku do okresu początkowego, gdy wszystkie niemal tłuszcze sprowadzano indywidualnie na Zachód z Ziem Dawnych, co ogromnie podrażało ich cenę na miejscu. W miarę napływu osiedleńców następowała zmiana i na tym odcinku; tłuszcze po dawnemu są droższe niż w środkowych i wschodnich okręgach Polski, ceny zbóż i innych produktów rolnych jednak spadły nieraz poniżej cen w innych częściach kraju. Zanim przejdziemy do omówienia tego ruchu cen (opierając się na materiałach Głównego Urzędu Statystycznego) zauważmy, że w pewnych okręgach Ziem Odzyskanych istnieją warunki przesądzające stałe utrzymywanie cen żywności na poziomie wyższym niż w reszcie Polski. Są to okręgi deficytowe rolniczo, a więc Wybrzeże portowe, Górny Śląsk i Zagłębie Wałbrzyskie, wreszcie Karkonosze jako okrąg turystyczny, sprowadzający żywność z zewnątrz.

Główny Urząd Statystyczny zbiera ceny szeregu artykułów spożywczych w większych miastach Polski. Poniższa tabelka podaje stosunek cen niektórych artykułów spożywczych i opału w 11 największych miastach Ziem Odzyskanych w sierpniu 1946 r. w porównaniu z cenami warszawskimi, przyjętymi za 100. Z tabelki tej wynika jasno, że na wszystkich obszarach Z. O. ceny tłuszczów i mięsa są wyższe niż w Warszawie (i w Polsce Centraln., gdyż Warszawa należy do najdroższych miast Polski), gdy ceny pozostałych artykułów są na ogół niższe. Wyjątek stanowią miasta nadmorskie z Gdańskiem na czele oraz Olsztyn o ogólnie wyższym poziomie cen, co uzasadnione jest zarówno wysokim stopniem zniszczenia tych miast i ich urządzeń handlowych, jak i spustoszeniem ich zaplecza rolniczego, przez co koszty żywności wzrastają o koszty dowozu.

Ceny artykułów spożywczych i opału w ważniejszych miastach Ziem Odzyskanych w sierpniu br. w złotych

Artykuł	Warszawa	Olsztyn	Elbląg	Gdańsk	Koszalin	Szczecin	Gorzów	Wrocław	Wałbrzych	Opole ¹⁾	Gliwice	Bytom
Chleb żytni	23,8	20,5	18,5	28,0	17,0	18,0	18,0	14,0	18,0	10,5	12,0	12,0
Mąka pszenna 70%	56,0	75,0	78,0	100,0	66,0	—	60,0	52,5	42,5	36,5	37,0	42,0
Kasza jęczmienna	38,4	40,0	37,0	49,0	36,0	33,0	26,0	30,0	30,0	34,0	35,0	30,0
Groch polny	39,2	47,5	43,0	—	32,5	37,5	32,5	40,0	45,0	47,5	40,0	30,0
Mleko	26,5	25,0	25,0	32,0	20,0	36,5	20,0	30,0	30,0	20,0	25,0	28,0
Masło	342,0	350,0	350,0	390,0	380,0	390,0	355,0	380,0	410,0	365,0	400,0	375,0
Wołowina	204,0	180,0	220,0	225,0	210,0	230,0	200,0	210,0	240,0	180,0	200,0	200,0
Wieprzowina	241,0	250,0	280,0	340,0	280,0	340,0	270,0	270,0	340,0	275,0	270,0	250,0
Ślonina	288,0	320,0	330,0	340,0	340,0	390,0	345,0	360,0	350,0	430,0	320,0	305,0
Ziemniaki	5,2	6,8	8,5	8,0	4,8	8,5	3,0	5,0	7,0	3,0	5,0	5,0
Cukier	181,0	190,0	190,0	190,0	200,0	195,0	200,0	190,0	180,0	178,0	185,0	180,0
Sól	12,7	11,0	8,0	14,0	8,0	12,0	8,0	12,0	12,0	9,0	10,0	10,0
Drzewo 10 kg	24,6	—	10,0	90,0	32,5	16,5	—	7,0	—	15,0	12,0	10,0
Węgiel 10 kg	30,5	—	15,0	20,0	19,0	24,5	20,0	14,0	—	15,5	12,0	12,0

¹⁾ Dane dla Opola za wrzesień.

Ceny artykułów spożywczych i opału w ważniejszych miastach Ziem Odzyskanych w sierpniu br. w odsetkach cen warszawskich

Chleb żytni	100	86	78	118	71	76	76	59	76	44	50	50
Mąka pszenna	100	134	139	179	118	—	107	94	76	65	66	75
Kasza jęczmienna	100	104	96	104	94	86	68	78	78	88	91	78
Groch polny	100	121	110	—	83	96	83	102	115	121	102	77
Mleko	100	94	94	121	75	138	75	113	113	75	94	106
Masło	100	102	102	114	111	114	104	111	120	107	117	110
Wołowina	100	88	108	110	103	113	98	103	118	88	98	98
Wieprzowina	100	104	116	141	116	141	112	112	141	114	112	104
Ślonina	100	111	115	118	118	135	120	125	122	149	111	106
Ziemniaki	100	131	163	154	92	163	58	96	135	58	96	96
Cukier	100	105	105	105	110	108	110	105	99	98	102	99
Sól	100	87	63	110	63	94	63	94	94	71	79	79
Drzewo 10 kg	100	—	41	81	132	67	—	28	—	61	49	41
Węgiel 10 kg	100	—	49	66	62	80	66	40	—	51	39	39

Podane w tej tabelce ceny są wolnorynkowe w handlu detalicznym; pomimo tego znaczne rozpiętości poziomu cen wykazują dwa artykuły kontrolowane przez Państwo, mianowicie cukier i sól. Wolno przypuszczać, że istnienie takich rozpiętości, zwłaszcza cen soli, spowodowane jest trudnościami komunikacyjnymi na tamtych obszarach oraz, być może, istnieniem jeszcze znacznie większych zapasów poniemieckich, wpływających zniżkowo na poziom cen.

Tabelka ta wykazuje jeszcze jedno: poziom cen jest stosunkowo niższy w okręgach rolniczych gęsto zasiedlonych — Gorzów i Opole, wyższy — w rzadziej zasiedlonych okręgach Prus i Pomorza; pomijając zrozumiałe odchylenie dla mleka Wrocław jest tańszy od Szczecina czy Elbląga. Poziom cen w Gliwicach i w Bytomiu jest na ogół zbliżony do poziomu cen w Warszawie, co odpowiada z grubsza stanowi przedwojnemu, gdy górno-śląski okrąg węglowy

miał poziom cen i kosztów utrzymania zbliżony do warszawskiego.

Byłoby oczywiście interesujące zbadanie, w jakim stopniu ceny na Ziemiach Odzyskanych odbiegają od cen sąsiednich obszarów dawniej polskich: najlepszym przykładem jest tu o miast Zagłębia, ceny w maju (Wiadomości Statystyczne GUS Nr 9); ceny tylko dla najważniejszych artykułów żywnościowych:

ceny w złotych								tablica 2
miasto	chleb z. pytłowy	ziemn.	groch	masło	mleko	wieprzo- wina	słonina	tukier
Sosnowiec	22,5	7,0	40,0	380	28,0	240	380	195
Katowice	26,3	6,0	38,0	390	27,0	290	365	220
Chorzów	23,0	6,0	36,0	440	26,0	290	380	180
Bytom	30,0	6,0	35,0	360	20,0	280	360	185
Zabrze	29,0	6,5	34,5	390	28,0	290	360	225
Gliwice	30,0	6,0	40,0	420	30,0	280	340	180

ceny w odsetkach cen Sosnowca								tablica 3
Sosnowiec	100	100	100	100	100	100	100	100
Katowice	117	86	95	103	96	121	96	113
Chorzów	102	86	90	116	93	121	100	92
Bytom	133	86	88	95	71	117	95	95
Zabrze	129	93	86	103	100	121	95	115
Gliwice	133	86	100	110	107	117	89	92

Wybrane tu miasta połączone są z sobą siecią tramwajową i autobusową oprócz normalnej kolejowej; leżą one w okolicy stanowiącej całość gospodarczą i administracyjną; pomimo tego ceny wykazują rozpiętość dochodzącą do 33%. Rozpiętość taka nie jest niczym dziwnym; w obrębie jednego tylko miasta, np. Warszawy, może istnieć podobna rozpiętość cen na poszczególnych targowiskach. Wynika ona z nierównomierności zaopatrywania w różne artykuły, przy czym uderza okoliczność, że najmniejszą rozpiętość wykazują ceny masła i słoniny — typowych artykułów wolnego handlu i drobnego przewozu. Dowodzi to też, że nadmierna stosunkowo rozpiętość cen innych artykułów może mieć w części charakter przypadkowy, gdyż zmiany w stopniu zaopatrzenia są najszybciej wyrównywane dla tłuszczów, gdy wolniej nieco dla artykułów o dużej wadze i ilościowo ogromnym spożyciu.

Rozpatrujemy tu nieco bliżej ceny wolnorynkowe artykułów żywnościowych dlatego, że są one jedynymi cenami stale notowanymi od dłuższego czasu i po wtóre decydują w przeważnej mierze o poziomie kosztów utrzymania. Co do Ziemi Odzyskanych zaznaczyć trzeba, że koszty mieszkania są tam stosunkowo niewielkie, a w szeregu wypadków odpadają całkowicie znaczne gdzie indziej koszty urządzenia mieszkania ze względu na przejęcie mieszkań po Niem. Twierdzenie to jest słuszne tylko w stosunku do dawniej przesiedlonych, gdyż nowi osiedleńcy muszą zaopatrywać się w urządzenia mieszkaniowe po cenach rynkowych, na ogół znacznie niższych od cen tych dóbr w Polsce Centralnej.

Warto dodać wreszcie, że w stosunku do Warszawy podobna rozpiętość cen istnieje i dla innych miast Polski, np. dla Lublina, Białegostoku czy Krakowa. Temat artykułu pozwala na pominięcie bliższych porównań; dane liczbowe ogłaszane są w „Wiadomościach Statystycznych” GUSu.

Z tego samego źródła zaczerpnięte są ostatnie z kolei porównania cen wolnorynkowych artykułów przemysłowych i usług w handlu detalicznym w niektórych większych miastach Ziemi Odzyskanych w porównaniu z cenami warszawskimi w maju br. oraz porównania cen płaconych przez rolników za niektóre artykuły przemysłowe. Porównania te czynione są tylko w liczbach względnych, aby uniknąć zbędnego powtarzania danych ogłoszonych przez GUS.

Tablica 4 wykazuje, że rozpiętość cen usług jest większa niż rozpiętość cen towarów, zjawisko zrozumiałe, jeśli się uwzględni, że w tym czasie — pół roku temu — częściowo korzystano jeszcze z tańszej pracy Niemców; ogólny ruch cen miał tendencję zwykłą i można przypuszczać, że obecnie rozpiętości te są znacznie mniejsze. Niektóre z nich należy uznać za raczej przypadkowe, np. aspiryny dla

Szczecina. W innych wypadkach wchodzi w grę usługi widocznie różnej jakości, np. ubranie szyte w Bytomiu i w Warszawie. Uwzględniając te czynniki wolno stwierdzić, że rozpiętość cen i usług towarów przemysłowych nie jest nadmierna i nie różni się zbytnio od wykazanych przykładowo Katowic i Warszawy.

Ceny wolnorynkowe artykułów przemysłowych i usług w handlu detalicznym w niektórych większych miastach Ziemi Odzyskanych w odsetkach cen warszawskich w maju 1946 r.: tablica 4

Artykuł	m i a s t a						
	War- szawa	Olsztyn	Gdańsk	Szcze- cin	Wro- cław	Bytom	Kato- wice
Zapałki . .	100	128	77	77	103	77	90
Szklanka . .	100	133	120	67	100	67	67
Robota ubra- nia męsk. .	100	49	38	53	43	23	56
Skarpetki . .	100	96	115	144	96	173	96
Mydło do pr.	100	119	56	80	76	80	108
Strzyżenie .	100	97	86	81	81	146	81
Aspiryna . .	100	80	120	400	60	120	100
Zeszyt szk.	100	110	102	163	65	122	65

Ceny miejscowe płacone producentom rolnym i ceny płacone przez rolników za niektóre artykuły przemysłowe na Ziemiach Odzyskanych w kwietniu 1946 r.:

w odsetkach przec. cen Polski

tablica 5

Artykuły	Polska	w o j e w ó d z t w a					
		Mazury	Gdańsk	Pom. zach.	Poznań	D. Śl.	Śląsk Op.
Pszenica . .	100	56	84	56	90	57	70
Zyto	100	50	85	34	74	71	85
Owies	100	65	87	33	69	62	90
Groch polny	100	99	117	76	74	56	121
Ziemniaki .	100	124	103	61	79	98	100
Masło	100	97	110	105	107	114	111
Mleko	100	106	100	100	89	106	117
Jaja	100	150	133	150	118	150	118
Koń roboczy	100	81	115	90	136	78	105
Wieprz . . .	100	121	118	109	108	128	117
Wełna sur.	100	114	87	87	76	115	105
Łopata . . .	100	123	104	77	108	99	75
Plug	100	73	100	73	114	65	110
Przyb. podk.	100	107	100	117	112	105	87
Powróż . . .	100	174	102	77	77	75	117
Smar do woz.	100	81	113	83	96	119	100
Widły	100	—	113	82	110	100	82
Żelazo za kg	100	—	111	155	122	183	155
Cement . . .	100	—	88	—	82	—	98
Drzewo sosn.	100	45	70	56	105	48	65
Nóż i widelec	100	53	88	65	88	66	71
Talerz fajans.	100	110	74	66	74	84	76
Wiadro cynk.	100	115	105	108	102	94	105
Buty z chol.	100	76	99	108	110	100	93
Skóra pod. .	100	85	80	91	90	72	80

Tablica 5 tyczy się specjalnie stosunków rolniczych. Jest ona w pewnej mierze odpowiednikiem tablicy 1 i — choć obejmuje inny miesiąc — wykazuje podobne zjawisko — niższy poziom cen zbóż, wyższy — tłuszczów i mięsa na Zachodzie. Co do cen, płaconych przez rolników, kształtują się one niejednakowo, zależnie od układu stosunków w poszczególnych województwach; na ogół ceny te są niższe niż przeciętne dla całej Polski.

Rozważania powyższe dotyczą specjalnie Ziemi Odzyskanych. Struktura cen ulega obecnie stałym zmianom, już teraz wszakże zdają się zarysowywać pierwsze zreby nowej struktury, odpowiadającej układowi stosunków gospodarczych: *zboża będą na Ziemiach Odzyskanych zapewne stale tańsze, tłuszcze i mięso jeszcze przez czas dłuższy droższe niż w reszcie Polski, co do towarów przemysłowych, różnice cen (po ustaniu oddziaływania dóbr ponemieckich) odpowiadać będą różnicom, wynikającym z kosztów przewozu z tym, że ogólny poziom cen będzie w tych granicach*

wyrównany dla całej Polski. Specjalnym zagadnieniem są ceny dóbr, wytwarzanych tylko na Ziemiach Odzyskanych, np. winogronowych czy niektórych minerałów: ceny te są regulowane centralnie i poziom ich odpowiada już teraz poziomowi cen dóbr pokrewnych w całej Polsce.

Wprowadzenie ograniczeń obrotu gospodarczego z Ziemi Odzyskanymi spowodowało wstrzymanie przystosowania się tamtejszych cen na niektóre dobra, specjalnie na meble i urządzenia mieszkań, do cen ogólnopolskich; proces ten odbywa się obecnie w znacznie zwolnionym tempie i re-

gulowany jest przez napływ osiedleńców, nabywających te meble na miejscowym rynku i przez to powodujących wzrost cen. Usprawnienie komunikacji sprawiło jednak, że tam wszędzie, gdzie rzeczywiste trudności komunikacyjne nie stają na przeszkodzie, różnice cen na poszczególne dobra, zwłaszcza łatwiejsze do przewiezienia, odpowiadają różnicy wynikającej z kosztów transportu i zarobku pośrednika. W ten sposób *proces przystosowywania się struktury cen na Ziemiach Odzyskanych do ogólnopolskiej struktury cen zaczyna się zbliżać ku końcowi.*

IMMANUEL BIRNBAUM (Sztokholm)

SZWEDZKA POLITYKA HANDLOWA I WSPÓŁPRACA Z POLSKĄ

I. Zasady ogólne.

POLITYKA handlowa obecnego rządu szwedzkiego popiera zasadniczo wolną wymianę międzynarodową. Ze wszystkich krajów europejskich Szwecja wraz z Danią, Norwegią, Belgią, Holandią i Szwajcarią była najbardziej zdana na import i eksport. Przed wojną w 1938 r. przywóz do Polski wynosił 16 koron szwedzkich na głowę, do Szwecji natomiast 183 koron. Wywóz z Polski wynosił 14 koron, ze Szwecji — 162 korony. Szwecja posiada kilka wartościowych surowców (rudę żelazną, drzewo) i kilka wysokowartościowych fabrykatów specjalnych (łożyska kulkowe, separatory, artykuły elektryczne, wyroby stalowe itd.), które dają jej możliwość zapewnienia sobie korzystnych warunków przy imporcie w obustronnych układach handlowych. Jednakowoż **czołowi politycy gospodarczy Szwecji dzisiaj woleliby raczej, żeby międzynarodowe konwencje prowadziły w konsekwencji do wolnego handlu światowego.** Za takimi międzynarodowymi konwencjami opowiedział się, w okresie między dwoma wojnami światowymi, przodujący ekonomista szwedzki, ś. p. prof. Gustav Cassel, jako rzeczoznawca światowych konferencji gospodarczych swego czasu. Obecny minister handlu prof. Gunnar Myrdal jest wprawdzie, jako socjalny demokrat, innych zapatrywań politycznych niż jego nauczyciel Cassel, niemniej jednak w kwestiach polityki handlowej idzie po jego linii. Doznaje on przy tym poparcia nie tylko swojej własnej partii oraz innych organizacji ruchu robotniczego, lecz spotyka się także ze zgodą zorganizowanej gospodarki prywatnej. Wprawdzie zwracają się poszczególni fabrykanci i związki fabrykantów nie rzadko do rządu z prośbą o ochronę celną, to jednak prośby te badane są bardzo krytycznie. Organizacje bowiem przemysłowe jako całość zgadzają się z rządem, że pierwsze kroki w kierunku zapoczątkowania międzynarodowej wymiany wolnej winny być postawione w Szwecji. Rząd socjalistyczny nie ma zamiaru nadal zezwalać na rozwój prywatnych monopolii pod ochroną cel lub innych ograniczeń handlowych.

Za międzynarodowym wolnym handlem opowiedziały się, jak wiadomo, również koła amerykańskie pod wodzą byłego sekretarza stanu Cordel Hulla, a w Waszyngtonie mówi się dużo o tym, żeby międzynarodowy rozwój pchnąć w tym kierunku przez nową światową konferencję gospodarczą. Od takich proklamacji do urzeczywistnienia choćby tylko jednej części wolnej wymiany międzynarodowej jest jednak daleka droga. Małe państwa, w rodzaju Szwecji,

które chętnie widziałyby zniesienie przeszkód handlowych między państwami drogą międzypaństwowymi konwencji, nie mogą jednak czekać i muszą tymczasem zabezpieczyć swój handel przez układy z poszczególnymi krajami.

Po zakończeniu wojny najsilniejszy popyt na szwedzkie towary wykazał **Zachód**, w szczególności Stany Zjednoczone Ameryki. Z chwilą podjęcia żeglugi na Atlantyku mogły USA ze swej strony zaoferować szereg użytecznych i brakujących towarów. Owa nadmiernie wzmożona siła przyciągania amerykańskiego rynku w pierwszym okresie po zakończeniu wojny przewidziano w Szwecji już wcześniej. Pewna część gospodarki prywatnej dążyła do przystosowania się w całości do potrzeb tego wielkiego klienta; również pewne grupy polityczne zalecały odpowiednią politykę gospodarczą. Owi orędownicy gospodarczego przystosowania się do potrzeb Ameryki byli i są obecnie przede wszystkim w obozie partii liberalnej. Najbardziej wpływowe ich pisma ukazują się w zachodnio-szwedzkim mieście portowym Göteborg, które jest ośrodkiem żeglugi oceanicznej. Innym pismem tego samego kierunku jest liberalny dziennik sztokholmski „Dagens Nyheter“, którego koncern wydawniczy posiada własne zakłady w Stanach Zjednoczonych. Prof. Myrdal starał się wcześniej przeciwdziałać przesadnym nadziejom na gospodarcze stosunki z Ameryką. Przebywał on dwukrotnie w czasie wojny w Półn. Ameryce i ostatnia z trzech książek, jakie napisał na temat swoich tamtejszych wrażeń, miała znamienity tytuł „Ostrzeżenie przed optymizmem pokoju“. W książce tej na podstawie obliczeń udowodnia, że Stany Zjednoczone muszą po demobilizacji podnieść swoją produkcję o 50% w stosunku do okresu sprzed wojny, ażeby nie popaść na nowo w masowe bezrobocie. Wprawdzie głód towarowy pierwszych lat powojennych odsuwa na razie to niebezpieczeństwo, lecz nie rozwiązuje zagadnienia, jak usunąć na dalszą metę nowy ciężki kryzys gospodarczy. **Cykl kryzysów pozostanie główną cechą kapitalistycznej gospodarki Zachodu; ośrodki tej gospodarki leżą teraz właśnie w Stanach Zjednoczonych.**

II. Nowy układ gospodarczy Szwecji ze Związkiem Radzieckim.

Z poglądów tych Myrdal wyciągnął praktyczne wnioski, gdy po wojnie objął kierownictwo ministerstwa handlu. Partia rządząca oraz znaczna część opinii publicznej popiera go. Najważniejszą z tych praktycznych konsekwencji był zawarty we wrześniu 1946 długoterminowy **układ handlowo-kredytowy**

między Szwecją a Związkiem Radzieckim. Umowa ta, która wywołała wiele sporów, przewiduje nie tylko ustalenie obszernej wymiany towarowej na okres 5 lat, lecz nadto przyznaje ZSRR kredyty towarowe, które w ciągu tych 5 lat osiągną kwotę 1 miliarda koron, sumę jak na szwedzkie stosunki bardzo wysoką. (Ogólna wartość szwedzkiego eksportu wynosiła w ostatnim roku przed wojną zaledwie około 1 miliarda koron.) Świadczenie to Szwecja wzięła na siebie nie z powodu braku popytu na swoje towary eksportowe. Przemysł bowiem musiał nawet odłożyć częściowo inne zamówienia, ażeby swoją zdolność wytwórczą zwolnić dla pewnych dostaw dla Zw. Radzieckiego. Motywem tej decyzji były właśnie owe poglądy wyrażające obawy przed kryzysami na Zachodzie. **Nie chciano własnego kraju poddać w zupełną zależność od zmiennych koniunktur amerykańskiej gospodarki i jej kół wpływowych.** Co do gospodarki radzieckiej ekonomiści szwedzcy różnych kierunków mają rozmaite poglądy, lecz w jednym punkcie są wszyscy zgodni, mianowicie, że gospodarka sowiecka w rozwoju swojej produkcji i w swej sile kupna towarów zagranicznych jest zupełnie niezależna od kapitalistycznej gospodarki Zachodu. **Uregulowanie stosunków z Zw. Radzieckim na długi okres jest dla kraju, jak Szwecja, rodzajem zabezpieczenia się przed skutkami kryzysów w krajach kapitalistycznych.** Ostateczna dyskusja w sprawie układu ze Zw. Radzieckim aczkolwiek była gorąca, to dotyczyła raczej pewnych szczegółów niż samej zasady umowy.

III. Współpraca z Polską.

Przy uregulowaniu stosunków gospodarczych między Szwecją a Polską poglądy te również nie były bez wpływu. Oddziaływają tu ponadto inne, szczególne momenty. W ujęciu poważnej szwedzkiej publicystyki polska gospodarka narodowa jest związana tak ze Wschodem, jak i Zachodem. Podkreślany jest fakt, że udział Polski w handlu zagranicznym, obliczony na głowę, wprowadzie przed wojną był znacznie mniejszy niż w Szwecji, lecz o wiele większy niż w Zw. Radzieckim, ponieważ Polska nie mogła nigdy prowadzić gospodarczej polityki autarkii w podobny sposób, jak to czynił Związek Radziecki. **W publikacjach Instytutu dla Polityki Zagranicznej w Sztokholmie i w prężących pismach gospodarczych liczą się z tym, że powiększenie terytorium polskiego na Zachodzie wzmocni jeszcze dążności Polski do udziału w międzynarodowej wymianie towarowej.** Uzyskanie przez Polskę szerokiego pasa na wybrzeżu bałtyckim utwierdziło kierowników szwedzkiej polityki gospodarczej w przekonaniu, że w bliskim sąsiedztwie Szwecji powstaje nowy obszar gospodarczy, dostępny drogą taniej komunikacji wodnej. Mimo to uważano za śmiały eksperyment, gdy rząd szwedzki zdecydował się wcześniej, bo już w lipcu 1945, na zawarcie obszernej umowy handlowej z Polską.

Rozstrzygającym momentem dla tej decyzji była międzynarodowa **kwestia węglowa** i daleko idąca zależność Szwecji od importu tego materiału opałowego. Przed wojną szwedzki import węgla wynosił rocznie około 8 milionów ton, przy minimalnej produkcji własnej. Tym samym Szwecja była największym importerem węglowym w Europie, po Francji i Włoszech. Otrzymywała ona węgiel kamienny ze wszystkich trzech wielkich krajów eksportowych Europy, tj. z Wielkiej Brytanii, z Niemiec i z Polski. W czasie

wojny, kiedy Szwecja mogła tylko w pewnej części korzystać z niemieckiego importu, przestawiła ona swą gospodarkę częściowo na inne materiały opałowe i przestawienie to utrzymuje się nadal, odkąd zrezygnowano z niewygodnych surogatów, jak gaz drzewny. Węgiel niejednokrotnie jest zastępowany przez naftę lub elektryczne ogrzewanie, pochodzące z siły wodnej. **W każdym razie minimum zapotrzebowania importowego szwedzkiej gospodarki, która obecnie jest znowu w pełni zatrudniona, wyraża się cyfrą 4 albo 4,5 mil. ton węgla kamiennego rocznie.** Z Wielkiej Brytanii praktycznie na razie nic nie można utrzymać, z Niemiec nadchodzą tylko skąpe i nieregularne dostawy. Nowymi dostawcami są Belgia, lecz tylko w mniejszych ilościach i, co godne uwagi, Stany Zjednoczone Ameryki, których dostawy były jednak ograniczone i z powodu strajków chwilowo przerwane. W ten sposób Polska stała się **głównym dostawcą węgla kamiennego do Szwecji, pokrywając w niektórych miesiącach do 80% szwedzkiego importu.** Całość dostaw z Polski była zresztą znacznie niższa, niż przewidywano w umowie z 7. 7. 1945. Wywołało to początkowo ostrą krytykę polityki umów Myrdała i jeszcze obecnie utrudnia rozszerzenie stosunków gospodarczych między obu krajami. **Jednakże w Szwecji uznano, że dzięki uregulowaniu kwestii polskiego transportu, dostawy się zwiększyły i stały się regularniejsze.** Przewyciężono również stopniowo początkową nieufność do jakości polskiego węgla, która panowała w zakładach, przyzwyczajonych do węgla angielskiego i węgla z Zagłębia Ruhry.

Poza dostawami węgla inne polskie produkty odgrywają dotychczas w Szwecji podrzędną tylko rolę, chociaż cynk i wyroby cynkowe oraz sól i żelazo bywają chętnie nabywane. **Ze stanowiska handlowo-politycznego znaczy jednak dla Szwecji o wiele więcej to, że Polska jest i może pozostać równocześnie dobrym i stałym odbiorcą dwóch głównych artykułów szwedzkiego eksportu, których zbyt podlegał w ostatnich 10-leciach silnym wahaniom, mianowicie rudę żelazną i celulozę.** Artykuły, które Polska chce obecnie przede wszystkim zakupić w Szwecji, tj. artykuły inwestycyjne wyprodukowane przez szwedzki przemysł metalowy, są atoli poszukiwane również przez wielu innych odbiorców. Zdolność wytwórcza w tym kierunku jest jednak ograniczona, stąd też w niektórych wypadkach terminy dostaw nie mogą być krótkie. Podobnie ma się sprawa z przemysłem maszynowym i elektrycznym innych krajów o nie naruszonym aparacie wytwórczym, jak np. Szwajcaria. Okoliczność, że polskie zapotrzebowanie importowe nie może być na razie zharmonizowane z potrzebami szwedzkiego eksportu, stwarza pewne trudności dla dalszego rozwoju wymiany towarowej, zwłaszcza gdy dołącza się do tego ze strony polskiej zrozumiałe życzenie, by pewną część artykułów inwestycyjnych otrzymać na długoterminowy kredyt. Spodziewać się jednak można, że silniej od tych trudności przemówią fakty gospodarczo-geograficzne, mianowicie uzupełnienie się wzajemne Polski i Szwecji na polu przemysłowym oraz ich tanie i dobre połączenia komunikacyjne. **Komunikacja ta może jeszcze ulec polepszeniu z chwilą użycia rzeki Odry do transportu śląskiego węgla i ewentualnie przerzucenia długiej trasy morskiej Gdynia—Trelleborg na krótszą drogę wodną Świnoujście—Ystad.**

ZMIANY STRUKTURALNE W GOSPODARCE USA.

DRUGA wojna światowa prowadzona była w Stanach Zjednoczonych pod hasłem walki o wolność, demokrację i bezpieczeństwo polityczne i ekonomiczne szarego człowieka. Wynikiem zwycięstwa Stanów Zjednoczonych miało być, w wyobrażeniu szarego człowieka z drugiej strony Atlantyku, stworzenie takiego systemu, który by go uwolnił od widma kryzysów, nędzy i bezrobocia i zapewnił ponadto nie tylko pracę, ale również dostateczne pole, na którym rozwinąć by się mogła jego prywatna inicjatywa. Wyrazem tego psychicznego nastawienia były „cztery wolności”, proklamowane przez Franklina Roosevelta.

Ale system kapitalistycznego wytwarzania ma swoją własną logikę. Walczący na europejskich i dalekowschodnich polach bitew żołnierze amerykańscy nie spodziewali się zapewne, że wtedy gdy oni przelewali krew po to, by zrodziła i utrwaliła się epoka „szarego człowieka”, tam u nich w ojczyźnie wzrasta potęga wielkiego kapitału, a ster gospodarki narodowej przechodzi powoli do rąk wielkich trustów i koncernów. Między ideałem, dla którego kazano mu umierać, a rzeczywistością, która się wytworzyła, zarysowuje się sprzeczność, stawiająca pod znakiem zapytania nie tylko wszystkie jego nadzieje, ale również i wszystkie te zdobycze, które osiągnął był w ramach realizacji rooseveltowskiego „nowego ładu”.

Wzrost wpływów wielkich grup przemysłowych i finansowych, który zarysował się od 1940 r., jest konsekwencją koncentracji kapitału, przyspieszonej tylko przestawieniem gospodarki amerykańskiej na produkcję wojenną. W dobie współczesnej produkcja masowa sprzętu wojennego jest nierozzerwalnie związana pod względem organizacyjnym z wielkim przedsiębiorstwem. Czołgów, samolotów, dział, amunicji nie można masowo wytwarzać w małych zakładach przemysłowych. Seryjna budowa statków wymaga całkowitej integracji dużej liczby zakładów z różnych dziedzin i poddania ich jednemu centralnemu kierownictwu. Jeśli zaś weźmie się pod uwagę olbrzymi wysiłek amerykańskiego przemysłu wojennego i uwzględni okoliczność, że wysiłek ten dokonał się przy zachowaniu systemu wolnokapitalistycznego, przy małej tylko stosunkowo ingerencji czynników rządowych, to jasnym się stanie, że koncentracja kapitału, która w latach 1940—45 przybrała tak olbrzymie rozmiary, była procesem naturalnym i nieuniknionym.

Proces ten charakteryzuje najlepiej zestawienie porównawcze stanu zatrudnienia w r. 1939 i w r. 1945 w zakładach przemysłowych według stopnia ich wielkości. Oto ono:

w zakładach	1939		1945	
	ilość zatrudnionych	%	ilość zatrudnionych	%
małych poniżej 50 rob.	1.8	17	2.0	12
średnich 50—499 rob.	3.8	34,9	4.3	26,6
dużych 500—9990 rob.	3.8	35	5.2	31
gigant. powyż. 10000 rob.	1.4	13,1	5.1	30,4
Ogółem:	10,8miln.	100%	16.6miln.	100%

Ilość robotników zatrudnionych w przemyśle wzrasta, jak widać z powyższej tabelki, o ca 6 miln. Wzrost ten objął wszystkie grupy przedsiębiorstw, niemniej jednak w stosunku procentowym bardzo różnym. Zmienił się przeto radykalnie ciężar gatunkowy poszczególnych grup zakładów. Liczba robotników, zatrudnionych w przedsiębiorstwach małych i średnich, wzrasta w cyfrach absolutnych, ale jest niewielka w stosunku do ogólnego wzrostu zatrudnienia. Jeszcze w r. 1939 przeszło połowa wszystkich zatrudnionych robotników przemysłowych pracowała w zakładach małych i średnich; w r. 1945 stosunek ten wyraża się już tylko cyfrą 38%. Wzrost zatrudnienia w zakładach dużych jest znaczny (z 3,8 miln. na 5,2 miln.) ale nawet i w tej grupie daje się zauważyć spadek w stosunku do globalnej cyfry zatrudnionych (z 35% na 31%). „Bohaterem dnia” są przedsiębiorstwa gigantyczne, których stan zatrudnienia sił ludzkich przechodzi z 1,4 miln. w r. 1939 na 5,1 miln. w r. 1945, a procentowy udział z 13% do 30%. Przed wojną było w Stanach Zjednoczonych tylko 49 przedsiębiorstw zatrudniających przeszło 10.000 robotników; w r. 1945 było ich 344.

Do wzrostu przedsiębiorstw gigantycznych i do nasilenia stopnia koncentracji kapitału w rękach nielicznej stosunkowo grupy trustów bankowych i przemysłowych przyczyniła się wydatnie i polityka rządu. W okresie od czerwca 1940 do września 1944 r. 50% zamówień rządowych na materiał wojenny otrzymało 31 przedsiębiorstw. 67,2% wszystkich zamówień rządowych bez względu na ich rodzaj otrzymało 100 przedsiębiorstw. W ślad za zamówieniami szły subwencje rządowe na rozszerzenie i modernizację istniejących zakładów przemysłowych, na badania laboratoryjne itd. Dzięki temu kapitał produkcyjny grupy przedsiębiorstw olbrzymich wzrósł w okresie 1940—1944 r. z 40 miliardów dolarów na 60 miliardów dol. obejmując 2/3 ogólnej zdolności produkcyjnej Stanów Zjednoczonych. Pomoc rządu na badania laboratoryjne wyraża się sumą 915 miln. dol. na ogólną sumę 1879 miln. dol. wydaną przez rząd na ten cel.

Lata wojenne były dla trustów amerykańskich okresem niezwyklej koniunktury. Dochody wzrastały w zawrotnym tempie i mimo podatków wojennych pokaźne kwoty pozostawały na wypłacanie dywidend i tworzenie rezerw.

Poniżej podajemy zestawienie dochodów brutto amerykańskich towarzystw akcyjnych wg. danych Departamentu Handlu (w miliardach \$):

1938	—	2.37
1939	—	5.3
1940	—	7.39
1941	—	14.5
1942	—	19.9
1943	—	22.8
1944	—	25.0

Dochód netto za ten sam okres wyniósł 52 miln. dol. Z tego wypłacono dywidend 25,9 mil. dol., reszta zaś została przelana do rezerw. W r. 1939 kapitał płynny tych samych towarzystw wynosił 21 miln. dol.; pięć lat później wzrósł on do 46,9 miln. dol.

Wzrost dochodów wielkich przedsiębiorstw amerykańskich, co wyraża się w kapitale płynnym stojącym do ich dyspozycji, przyczynił się do zwiększenia ich samodzielności finansowej. Przedsiębiorstwa te nie tylko ponoszą bez żadnych trudności koszty przestawienia produkcji wojennej na produkcję pokojową, ale są w stanie również przejąć wszystkie zakłady przemysłowe, zbudowane przez rząd w latach wojennych. Trzeba podkreślić, że ceny sprzedaży tych zakładów są śmiesznie niskie. W ręce wielkiego kapitału amerykańskiego przechodzą w ten sposób najnowocześniejsze, bo świeżo zbudowane zakłady przemysłowe, należące przede wszystkim do przemysłu ciężkiego i chemicznego (materiały syntetyczne). W chwili obecnej trusty amerykańskie kontrolują 3/4 produkcji żelaza i stali, 2/3 produkcji miedzi i całą prawie produkcję ropy naftowej, samochodów, elektrycznych narzędzi użytku domowego, kauczuku syntetycznego, materiałów plastycznych itd.

Proces koncentracji, charakterystyczny przede wszystkim dla wyżej wymienionych gałęzi przemysłu, ogarnął również, aczkolwiek w mniejszym stopniu, i przemysł lekki. Typowym w tym zakresie przykładem jest przemysł spożywczy. Zachodzi tu proces koncentracji pionowej, polegającej na skupieniu pod jednym kierownictwem różnych zakładów, współpracujących przy wytwarzaniu jednego produktu końcowego.

* * *

Stany Zjednoczone wkraczają w okres pokoju, obciążone dziedzictwem wojny, w postaci silnie rozdeptanego i skoncentrowanego aparatu produkcyjnego, które się będzie musiało odbić na całokształcie życia społecznego i politycznego tego kraju. Wprawdzie również i obecnie 80% wszystkich zakładów przemysłowych — to zakłady małe, niemniej jednak ich ciężar gatunkowy w gospodarce narodowej zmniejszył się znacznie. Ponadto ich przyszłość jest więcej niż niepewna. Słabe finansowo, nie rozporządzające dużymi rezerwami, przedsiębiorstwa te są bardzo czułe na wszelkie zmiany koniunkturalne i narażone na zagładę przy najbliższym kryzysie gospodarczym. Wpływy wielkiego kapitału coraz wydatniej dają się odczuć zarówno w życiu gospodarczym, jak i życiu politycznym Stanów Zjednoczonych. Zniesienie kontroli cen, próby wprowadzenia ustawodawstwa anty-

strajkowego, przerzucenie na Skarb Państwa części kosztów „rekonwersji”, sabotowanie ustawy o pełnym zatrudnieniu — oto sukcesy trustów w dziedzinie polityki wewnętrznej. Coraz silniej zarysowująca się ekspansja zewnętrzna, radykalne zerwanie z izolacjonizmem, zastąpionym „dyplomacją dolara” i imperializmem nie znającym granic — oto niezaprzeczalne dowody opanowania amerykańskiej polityki zagranicznej przez wielki kapitał. Zmiany te znalazły już swój wyraz w wyniku wyborów listopadowych do Kongresu.

Trzydzieści lat po pierwszym zwycięstwie partii demokratycznej i zainaugurowaniu polityki „nowego ładu”, rok po zwycięskiej wojnie, która miała zrodzić epokę „szarego człowieka”, Stany Zjednoczone znalazły się znów w żelaznym uścisku egoistycznych interesów wielkiego kapitału. Czyżby historia miała się znów powtórzyć? Jeszcze wszystkim żywo pozostał w pamięci obraz republikańskiego eksperymentu wolnokapitałistycznej gospodarki z okresu po pierwszej wojnie światowej. Wtedy skończyło się to krachem, którego wynikiem była ogólnoswiatowa depresja gospodarcza, o dobrze znanych konsekwencjach społecznych i politycznych. W chwili obecnej sądzić można, że amerykańskie sfery gospodarcze zamierzają powtórzyć ten sam eksperyment. Wydaje się jednak, że w Stanach Zjednoczonych, gdzie wszystkim tym próbom towarzyszy żonglowanie hasłami o wolności gospodarczej, o konieczności ściślejszego zespolenia gospodarczego wszystkich państw i wzmożenia wymiany międzynarodowej, nie zdają sobie dostatecznie sprawy z tego, że zmieniły się, przynajmniej w pewnych częściach świata, zasadniczo warunki społeczno-polityczne. Chyba nikt obecnie na świecie nie lekceważy amerykańskiego potencjału gospodarczego i wkładu, jaki może on wnieść do dzieła odbudowy i utrwalenia dobrobytu na całym świecie. Jednakowoż wielu jest takich, którzy sadzą, nie bez słuszności, że w **dzisiejszych warunkach realizacja jedności gospodarczej świata, która by się praktycznie sprowadzała do usankcjonowania supremacji gospodarczej Stanów Zjednoczonych, byłaby niczym innym jak narażeniem się na ponoszenie wszystkich skutków rozgrywających się w tym kraju procesów gospodarczych, na ponoszenie konsekwencji kryzysów bez zapewnionego współudziału w „prosperity”.**

DUNSKI PRZEMYSŁ PO WOJNIE

Chwila wyzwolenia Danii 5 maja 1945 r. zastała zakłady przemysłowe i siły robocze stosunkowo nienaruszone i gotowe do podjęcia wielkiego dzieła odbudowy pokojowej, której tak pragnął cały świat. Dania nie była bezpośrednio polem walki, toteż przemysłowi duńskiemu udało się uniknąć większych zniszczeń. Wprawdzie kilka fabryk było uszkodzonych w ciągu okupacji na skutek sabotażu, niemniej jednak uszkodzenia te nie miały istotnego znaczenia dla normalnej produkcji, bo gros duńskiego przemysłu szczęśliwie wyszło z tej wojny bez uszczerbku. Oprócz tego udało się Danii zatrzymać na miejscu większość robotników. Dane zebrane przez Federację Duńskiego Przemysłu wykazują, że w 1943 roku, tj. w roku najwyższego zapotrzebowania, zaledwie 15% całego duńskie-

go przemysłu pracowało specjalnie dla Niemców. W tym stanie rzeczy Dania mogła zachować normalny poziom pracujących i nie przerywać szkolenia młodych sił roboczych.

Z drugiej strony istnieją i pewne pasywa.

Duńska machina przemysłowa doznała znacznego uszczerbku na skutek zużycia, w wysokim bowiem stopniu ograniczone były: konserwacja, zastępowanie braków i modernizacja. Tempo wytwórczości było w wysokim stopniu hamowane, a to z powodu braku surowców, nadmiaru nowych, często znacznie gorszych materiałów oraz na skutek świadomych wysiłków, zmierzających do ograniczenia do minimum korzyści płynących z duńskiego przemysłu dla Niemców. Po kilku latach tak zwolnionego tem-

pa potrzeba oczywiście pewnego czasu, by przywrócić dawną wydajność. W tej dziedzinie od chwili uwolnienia daje się zauważyć stopniowy postęp. Gdy w maju 1945 r. wskaźnik produkcji wykazywał 77 przyjmując rok 1935 za 100, to już zimowa produkcja przemysłowa wobec wzrostu dostaw surowca mogła podnieść się w grudniu do 96, w styczniu 1946 r. do 100, a w lutym do 104.

Rok, który upłynął od wyzwolenia, pozwolił również Danii na nawiązanie handlowych stosunków z szeregiem państw zagranicznych. Zapewniło to dostawę zarówno najważniejszych surowców i materiałów pomocniczych, jak i półfabrykatów. Ilość dostarczonego węgla i koksu dla produkcji przemysłowej była dotąd ograniczona, a węgiel przeważnie pośledniego gatunku; importowane paliwo jednak w połączeniu z duńskim drzewem i torfem w wysokim stopniu umożliwiło rozwój produkcji. Niestety, jeszcze dotąd powstają olbrzymie trudności przy wydobyciu surowców i materiałów pomocniczych dla przemysłu żelaznego i metalowego, a także dla tekstylnego i konfekcyjnego.

Ujemnym czynnikiem dla duńskiego przemysłu jest brak importu surowców i półfabrykatów z Niemiec. Import ten był poprzednio bardzo znaczny i obejmował głównie wyroby przemysłowe. Odnosi się to np. do lekarstw, chemikaliów i farb, których import z Niemiec wynosił 60%. To samo można powiedzieć o tekstyliach, gotowych ubraniach, które Dania zwykła była importować z Niemiec w 30 do 50%. Wskaźnik dla maszyn i części zapasowych był ponad 50%, dla maszyn elektrycznych, ich zaopatrzenia i odnośnych materiałów około 60%.

Wyeliminowanie Niemiec jako eksportera surowców, pół i całych fabrykatów będzie miało ten skutek, że inne państwa, a przypuszczalnie przede wszystkim U.S.A. i Wielka Brytania, zechcą zapoczątkować lub też zwiększyć import tych towarów. **Wykreślenie Niemiec ze światowego rynku na krótszy czy dłuższy okres czasu zmusi duński przemysł niewątpliwie do produkowania tych towarów, które poprzednio były sprowadzane z Rzeszy Niemieckiej.**

Przed wojną duński eksport produktów przemysłowych był znaczny. Eksport głównie obejmował: zwierzęce i roślinne tłuszcze, samochody, motory Diesla, cement i maszyny do jego produkcji, pióra, piwo, spirytualia, likiery, konserwy, porcelanę, baterie, maszyny mleczarskie i inne. **Eksport przemysłowy sięgając 4 milionów koron rocznie wynosił blisko czwartą część całego duńskiego przemysłu;** Było to dużo biorąc pod uwagę charakter kraju, którego produkcją podstawową jest rolnictwo.

W okresie maj-grudzień 1945 r. przemysłowy eksport wyniósł 1 milion koron, co przeliczając na wartości przedwojenne da pół miliona koron.

Niski stan eksportu nie jest wynikiem braku zagranicznych zamówień. Wprost przeciwnie, duńskim fabrykom udało się nawiązać kontakt z większością dawnych odbiorców a nawet i z wielu nowymi. Gdyby duński przemysł otrzymał pożądane surowce i materiały pomocnicze, mógłby sprostać największym zamówieniom. Ten stosunkowo niewielki przemysłowy eksport w wyżej wymienionym okresie nie wynika również z braku zainteresowania rynkiem zagranicznym. Dania docenia w całej pełni znaczenie wznowionego eksportu i możliwie najwszechstronniejszej wymiany towarów na światowym rynku. Skromny rozmiar przemysłowego eksportu wynika w dużej mierze z tego, że pewien czas pochłonięło i odnowienie stosunków z zagranicznymi firmami, i przerobienie otrzymanych surowców.

Trudności w dostawach zmuszały do pewnych eksportowych ograniczeń, wprowadzonych w czasie wojny, mają one jednak czysto formalne i regulacyjne znaczenie. Należy się spodziewać, że ograniczenia te obejmą tylko krótki okres przejściowy; w poszczególnych zaś wypadkach można już otrzymać zwolnienie od nich. Na ogół tam, gdzie zawarto układy handlowe, eksport przemysłowy otrzymuje pozwolenie wywozu bez ograniczeń.

W miarę wzrostu dostaw zagranicznych surowców itp. eksport będzie stale wzrastał i należy się spodziewać, że w krótkim czasie osiągnie swój przedwojenny poziom, a nawet go prześcignie.

Pogląd ten oparty jest na obserwacji obustronnych umów handlowych, zawartych w ostatnim roku między Danią a licznymi państwami Europy. **Wysokość przewidzianego na zasadzie tych umów eksportu sięga około 600 mil. koron. Z sumy tej około 280 mil. przypada na duńską produkcję przemysłową.**

Przed wojną liczne galezie przemysłu duńskiego znajdowały duży zbył na rynku angielskim. Duńscy przemysłowcy spodziewają się, że Wielka Brytania wkrótce zniesie istniejące ograniczenia importowe. W tym wypadku zaistniałyby na nowo ogromne możliwości wywozu duńskich towarów przez Morze Północne. Eksport przemysłowy miał i nadal będzie miał wielkie znaczenie dla Danii, **gdyż nie mniej niż 31.2% ludności Danii zatrudnione jest w przemyśle i rzemiośle, czyli około 1.200.000 osób spośród całości wynoszącej 3.850.000.** Obok tego 27.7% ludności żyje z rolnictwa. Jest więc rzeczą jasną, że przemysł to czynnik pierwszej wagi w strukturze i gospodarce duńskiej, mimo braku poważniejszych ilości siły wodnej, mimo zupełnego braku węgla, żelaza i wielu innych surowców, jako też materiałów pomocniczych. Dania osiągnęła swoje obecne znaczenie w przemyśle dzięki wydoskonaleniu i podniesieniu wartości surowców, dzięki przerabianiu ich na fabrykaty o bardzo wysokiej jakości. Ten właśnie wysoki poziom jakości pozostanie nadal podstawą duńskiej produkcji przemysłowej.

Poza trudnościami, związanymi z dostawą surowców jest jeszcze jedna, dająca się dotkliwie odczuwać trudność: **to brak sił roboczych.** Przyczynia się do tego powołanie wielu młodych mężczyzn do wojska i rozbudowanej służby bezpieczeństwa.

Może jeszcze poważniejszą pozycją ujemną jest **spadek urodzin między 1920 a 1930 r.** W konsekwencji zaobserwowano bardzo niekorzystną zmianę w wieku grup zatrudnionych — czynnik, który z biegiem lat będzie się dawał coraz bardziej we znaki. Trudności tej będzie można przeciwdziałać do pewnego stopnia tak przez powrót do przedwojennej produkcji, jak i przez racjonalizację i udoskonalenie aparatu produkcji przemysłowej.

Nie można zaprzeczyć, że handlowe i gospodarcze trudności w Danii są duże. Jest jednak nadzieja, że trudności te będą stopniowo usunięte. Pozostaną jednak inne. Poprawy gospodarczego położenia i podniesienia życiowego standardu społeczeństwa spodziewać się można jedynie przez inicjatywę, celowe wysiłki podniesienia produkcji, a co za tym idzie przez rozszerzenie kontaktów handlowych z zagranicą. Dania jest gotowa do podjęcia tego zadania. Duński przemysł jest głównie nastawiony na fabrykaty szczególnej jakości. Poszukuje on rynków zbytu zarówno w Danii, jak i za granicą, dostarczając wyrobów najwyższej klasy; z czystym sumieniem można powiedzieć, że dąży do tego, by określenie „made in Denmark” stało się gwarancją wysokiej wartości A.L.

SYTUACJA GOSPODARCZA NA WĘGRZECH

Przeprowadzona w ubiegłym roku reforma rolna rozdzieliła wielką własność ziemską między chłopów, pozostawiając w jednym ręku maksymalnie 100 holdów (morgi), dla biorących udział w walkach wyzwoleniczych 300 holdów. Przeważna część nowoutworzonych gospodarstw wynosi po 3 hektary, około 15% około 5 hektarów, około 10% powyżej 5 hektarów. Szczegółowych danych statystycznych dotychczas brak.

Sytuacja w rolnictwie z powodu ogromnych zniszczeń wojennych — bardzo ciężka. Zaopatrywanie ludności wiejskiej w artykuły przemysłowe jest minimalne wobec częściowego zniszczenia przemysłu oraz obciążenia go pracą dla uiszczenia reparacji wojennych. Skutkiem tego ściąganie kontyngentów szwankuje, ponadto zaś wobec zupełnej deprecjacji waluty zakup artykułów żywnościowych za gotówkę jest na wsi zupełnie niemożliwy. Kwitnie natomiast handel wymienny, który dla przeważnej części ludności miejskiej jest jedynym sposobem utrzymania się.

Z przydziałów otrzymuje ludność pracująca jedynie chleb w ilości 15 dkg dziennie na osobę, 25 dkg dla pracowników umysłowych, 35 dkg dla ciężko pracujących, po cenie 0.01 \$ za kg jednak tylko sporadycznie. Chleb przydziałowy składa się w 40% z kukurydzy, 20% z fasoli, reszta z maki żytniej 80%-wej i nieco ziemniaków. Spodziewane jest polepszenie jakości chleba wobec zakończenia żniw.

Ogólny zbiór tegoroczny wypadł korzystniej, niż preliminowano na wiosnę, i szacowany jest na 20 mil. kwintali zboża. Korzystny jest również zbiór kukurydzy, który preliminowany jest na 18 mil. kwintali.

W ostatnich dniach nadszedł transport 100 wagonów tłuszczu i konserw od UNRRY. Od 1 sierpnia rb. wprowadzono przydział tłuszczu po 25 do 30 dkg miesięcznie dla pracujących w zależności od kategorii, ponadto jednorazowo 0.50 do 1 kg konserw mięsnych dla ciężko pracujących, karmiących matek i młodocianych od 12 do 18 lat. Niezależnie od tego rozpoczął się przydział maki i fasoli, który dotychczas istniał tylko w teorii.

Pogłowie nierogaczyny i drobiu ucierpiało w czasie wojny stosunkowo mniej, mimo to ceny tłuszczu i drobiu utrzymują się na wysokim poziomie z powodu wyżej wzmiankowanych trudności wymiennych. Natomiast prawie zupełnemu zniszczeniu uległo pogłowie bydła rogatego i koni. Obowiązuje zakaz uboju bydła i nierogaczyny. Mięsa i mleka na rynku nie ma.

Ceny artykułów żywnościowych kształtują się następująco w przeliczeniu na dolary:

Chleb (jasny) za 1 kg	\$ 0.33	wino za 1 litr (stoł.)	\$ 0.28
masło	" 2.25	jarzyny za 1 kg	" 0.06
smaieć	" 2.25	kartofle (nowe)	" 0.15
drób	" 1.45	olej za 1 litr	" 0.70
jaja za szt.	" 0.02	sól za 1 kg	" 0.15
mąka żytnia za 1 kg	" 0.30		
cukier	" 3.00	pokój w hotelu	\$ 1.00
owoc e	" 0.15	apartament	" 2.00

Jeżeli chodzi o artykuły przemysłowe, np. ubranie, obuwie itp., to ceny sprzedażne ustalane są przeważnie w gramach złota. Wystawianie cen w dolarach jest wobec obowiązujących przepisów dewizowych niedopuszczalne. Mimo bardzo wysokich cen obecnych ceny w złocie zwyżkują powoli, ale stale, w dalszym ciągu. Składają się na to dwie przyczyny:

- 1) ustawiczne zmniejszanie się zapasów tych artykułów wobec szczupłej produkcji własnej i dowozu,
- 2) zapowiedź, że wprowadzony będzie system produkcji seryjnej obejmującej tylko najkonieczniejsze artykuły tego działu.

Ceny:

obuwie męskie	\$ 22	suknia damska jedwab.	\$ 35
" damskie	" 15	" " płócienna	" 15
wełn. kostium damski	" 55	uszyście ubrania	" 10
ubranie płócienne	" 30	" sukni	" 5

Indeks cen w złocie dla niektórych artykułów żywnościowych i przemysłowych.

(1938 = 100)

Mąka biała	200	Jaja	50
" chlebowa	171	kapusta	100
cukier	500	kreton	134
sól	175	jedwab sztuczny	283
tłuszcz	360	obuwie	162
olej	135	mydło	255

Przeciętny poziom cen na wolnym rynku 145

Przeciętna cen artykułów żywnościowych 139

Przeciętna cen artykułów przemysłowych 157

(Pobory przeciętne urzędnika wynoszą około \$ 1.— tygodniowo już z dodatkiem drożyznianym, zarobki robotnicze są znacznie mniejsze.)

Z dniem 1 sierpnia rb. wprowadzono nową walutę (forint) o relacji 1 \$ USA = 11.74 forintów. Zamiarem władz jest zdecydowana obrona wartości forinta. Parlament uchwalił ustawę, która przewiduje wysokie kary za przestępstwa, popełniane w związku ze spekulacją walutową: od ciężkiego więzienia do kary śmierci włącznie.

Podstawą stabilizacji waluty węgierskiej jest złoto skarbu węgierskiego, wywiezione w swoim czasie przez Niemców, a obecnie zwrócone częściowo przez amerykańskie władze okupacyjne. Z wywiezionych około 30.000 kg ulegnie zwrotowi na razie tylko około 7.000 kg. Pierwsza emisja banknotów nastąpiła w wysokości 80 mil. forintów.

Drugą przesłanką stabilizacji są korzystne zbiory, które zapewniają możliwość zaopatrzenia ludności pracującej w żywność przy ścisłym zastosowaniu systemu kartkowego. Zamierzone jest ograniczenie do minimum produkcji artykułów luksusowych, wyrównanie cen i wprowadzenie oraz ostra ochrona cen maksymalnych, ponadto zupełne wyłączenie kredytów dla wielkiego kapitału.

W związku z wprowadzeniem nowej waluty przygotowano

preliminarz budżetowy,

obliczony na razie w pengo z r. 1938. Przewiduje on 600 mil. pengo dochodu i 710 mil. p. wydatków, a zatem niedobór w wysokości 110 mil. p., który prawdopodobnie będzie pokryty wewnętrznymi operacjami kredytowymi.

Wydatki rzeczowe wszystkich ministerstw przewidziane są na 90 mil. p., sumy przeznaczone na odbudowę wynoszą 63 mil. p.

Wśród wydatków rzeczowych wysuwają się na pierwszy plan:

Min. Rolnictwa	12.600.000
Min. Wyznań R. i O. P.	12.465.000
Min. Opieki Społecznej	9.900.000
Min. Spraw Wewn.	8.600.000
Min. Obrony Narodowej	7.956.000

W wydatkach na odbudowę zwraca uwagę kwota 25.084.000 pengo dla Min. Komunikacji.

W myśl rozporządzenia Najwyższej Rady Ekonomicznej wszystkie osoby zamieszkałe na Węgrzech oraz firmy sądowo zarejestrowane obowiązane były zdeponować najpóźniej do 15 sierpnia rb. wszystkie zagraniczne środki płatnicze, czeki zagraniczne, łom złota, złoto szlachetne, rudę złota, bryły złota oraz wyroby złote, o ile ilość ich przekracza 500 g na rodzinę. Poza tym należało zgłosić w tymże terminie wszystkie zagraniczne papiery wartościowe oraz akcje „Bauxit”, „Magnesit”, „Delivasut” (Koleje południowe).

Nie podlegają obowiązkowi zgłoszenia monety węgierskiej mennicy państwowej, np. 10- i 20-koronówki jubileu-

szowe, 100-koronówki oraz stare węgierskie dukaty.

Wartości zdeponowane pozostają własnością deponentów.

Zgłoszone wartości mogą być sprzedane za zezwoleniem Banku Narodowego, np. na pokrycie importu. W razie wyjazdu za granicę deponent może otrzymać zezwolenie z Banku Narodowego na zabranie pewnej kwoty ze zdeponowanej wartości po ustalonej cenie dnia za uwzględnieniem deponenta.

Jednocześnie weszła w życie ustawa przewidująca najniższy wymiar kary za posiadanie walut i złota — 10 lat więzienia, dalej konfiskatę majątku, zarekwirowanie lokalu oraz cofnięcie świadectwa przemysłowego. (***)

JÓZEF MAŃKOWSKI

Na fali

OSTATNIO na fali naszych wydarzeń ekonomicznych zjawiał się od dawna oczekiwany okręt, który wszystkimi światłami pierwszego bilansu Narodowego Banku Polskiego rozświetlił zalegające dotychczas mroki obiegu pieniężnego w Polsce. Wydarzenie to jest wielkiej wagi, gdyż kapitanowie tego statku, prezes E. Droźniak i dyr. dr W. Trampczyński dumnie sygnalizują, iż dotychczas zdolali ominąć wszystkie niebezpieczne i zdradliwe rafy, grożące rozbiciem, i że sterują wprost do portu, któremu na imię „zdrowy pieniądz”. Nic też dziwnego, że umysły wszystkich ekonomistów skierowały się ku temu okrętowi pilnie badając, jaki ładunek on wiezie. Każdy z nich uzbroidł swe oko w szkło mędrca i zimnym, przenikliwym wzrokiem, pozbawionym jakichkolwiek bądź wzruszeń i uprzedzeń analizuje, liczy, zestawia kolumny cyfr, krytykuje, wreszcie stara się znaleźć właściwą odpowiedź na od dawna rzucone przez miliony obywateli pytanie:

— Czy to okręt — widmo, czy też to okręt siły, rozumu i potęgi realnej narodu naszego?

Pytanie to jest również nie małej wagi, gdyż wynika ono z troski o byt narodu. Wynika przy tym w warunkach odmiennej treści, jaką dziś pieniądz rodzimy zawiera. Bo do wielu istotnych zmian, jakie wojna wniosła do naszego życia zbiorowego, niewątpliwie jedną z najbardziej doniosłych jest wielka rewolucja w dziedzinie pojęć o pieniądzu. Panująca dotychczas prawda, zda się niewzruszona w swych posadach, że to, co nazywamy pospolicie mamona, musi koniecznie reprezentować coś realnego, co może być sprawdzone dotykiem palca, i że jej plecy muszą mieć koniecznie oparcie o jakiś szlachetny kruszec, zebrany w banku, który emituje banknoty, — otóż ta prawda legła w gruzach pod wpływem ciosów rzeczywistości wojennej, kiedy pieniądz, drukowany dla celów wojny, zaczął reprezentować jedynie wiarę w abstrakcyjną idealną wartość.

Przed wojną, rzec można, byliśmy podobni do biblijnych Izraelitów, którzy na pustyni po utracie wiary w ideę, prowadzącą ich z domu niewoli ku wolności, zaczęli się klaniać bałwanowi, odlanemu ze złota. Zwłaszcza nasi ekonomiści, będący u steru władzy, pełniąc obowiązki gorliwych kapłanów obrządku, który w założeniu swoim nie posiadał wiary w twórczą moc pracy narodu, z żarem głosili, że tylko bożek ze

złota jako podkład waluty rodzimej może wydzwignąć naród z niewoli ekonomicznej, z ciemnoty i zacofania. Przed wojną blask złota do takiego stopnia oślepił wzrok i zmacił umysły w głowach sterników nawy państwowej, że Polska nie posiadając ani jednej kopalni tego kruszcu była w Genewie najbardziej oddunym szermierzem obowiązkowego pokrycia złotem banknotów...

Absurd ten, podniesiony do dogmatu wierzeń ekonomicznych, zrodził w Polsce całą litanię nowych absurdów, niezmiernie szkodliwych dla zdrowia narodu. Bo oto absurd ten wielkim ciężarem niszczycielskim spadł na człowieka pracy, gdyż nieustannie wzmagał bezrobocie, pogłębiał zacofanie i szerzył rozkład twórczych sił narodu. Głosił on, że w Polsce nie ma pieniędzy na budowę domów robotniczych, chociaż w kraju przy milionach rąk bezrobotnych i przy olbrzymim braku domów mieszkalnych w bród było i cegły, i wapna, i szkła, i drzewa. Utwierdzał dalej w przekonaniu, że nie ma dostatecznych środków na budowę dróg komunikacyjnych, aczkolwiek niczego nie brakowało, by drogi nasze mogły dorównać poziomowi dróg amerykańskich. Uniemożliwiał wreszcie regulację rzek, budowę szpitali i szkół, należyty rozwój rolnictwa itd. itd. Pisząc o tym wszystkim można pleść długie wieńce z potrzeb pilnych dla Państwa, a nie zaspokojonych z powodu rzekomego braku w kraju instrumentu, który umożliwia wyzwolenie twórczych sił narodu, tj. pieniądza.

W rezultacie hipnoza siły magicznej złota pozbawiła de facto nasz naród możliwości stanowienia o rozwoju i intensyfikacji swego życia gospodarczego, a tym samym i politycznego. Zaczęły stanowić o tym obce potęgi, posiadające złoto, które udzielając Polsce pożyczek zagranicznych zawsze gwarantowały dla siebie należyte wpływy w naszej Ojczyźnie. Dość przejrzyć wszystkie umowy pożyczkowe, każda z nich wykazuje wielkie osiągnięcia i wpływy kapitału zagranicznego w kraju.

I chociaż przed wojną już w wielu krajach głoszono a nawet prowadzono gorliwą krucjatę przeciwko władztwu złota, to jednak w Polsce kurczowo trzymano się przestarzałych form, będących podstawą istnienia i wiary ówczesnego Banku Polskiego. Przypomnijmy sobie, że nawet G. Cassel, ten znakomity znawca tajników finansów, autorytet nad autorytetami

dla ówczesnych włodarzy ekonomicznych, pomimo że uprzednio był zwolennikiem złota, tak pisał w roku 1936 w swej książce: „The downfall of the Gold Standard”:

„Winniśmy teraz skierować wszystkie nasze wysiłki ku budowie nowego systemu pieniężnego, całkowicie niezależnego od złota. Maszyna, zaopatrująca świat w środki płatnicze, musi dostosować swą wydajność do rosnącej zdolności wytwórczości, stosując ją do niewystarczającej organizacji środków płatniczych w imię jakichś ciasnych pojęć polityki pieniężnej.”

A jednak „ciasne pojęcia polityki pieniężnej” znalazły tak mocne oparcie w okopach Banku Polskiego, że wołały raczej obcinać wytwórczość, niż kapitulować w imię dobra narodu. Aż przyszła wojna. I wojna ku chwale ludzkości obaliła bożka ze złota, tak jak straciła wiele innych fałszywych bogów.

W związku z tym stanęła przed naszym narodem naga prawda ekonomiczna, że dla zachowania stałej wartości pieniądza, jako trwałego miernika dóbr doczesnych (bo o to właśnie chodzi), nie jest konieczne podparcie tego miernika złotem, gdyż dla utrzymania stałej wartości jednostki, wymienionej na banknocie, należy zachować z grubsza biorąc jedynie następujące warunki:

1. Wysokość obiegu pieniężnego musi być dostosowana do realnych potrzeb gospodarczych kraju. Nie może być ani inflacji, ani deflacji. Wysokość obiegu winna być normowana nie tylko wymiarem podatków i otwieraniem kredytów, ale i systemem przetwarzania wolnych oszczędności na długoterminowe zobowiązania państwowe.
2. Obieg pieniężny — w razie stwierdzenia anemii rynku pieniężnego — opierać się winien na zasadzie nasycenia rynku odpowiednią ilością znaków pieniężnych. Nasycenie to winno być w miarę możliwości związane z wytwarzaniem nowych dóbr, które nie są przeznaczone do bezpośredniej konsumpcji ludności, a podnoszą jednak walory cywilizacyjne gospodarstwa narodowego (drogi, szkoły, szpitale itd.).
3. Budżet państwowy winien być zrównoważony. Wydatki wzrastającego budżetu nie powinny być pokrywane emisją banknotów, lecz powinny opierać się na wzrastających wpływach ze źródeł podatkowych oraz na operacjach kredytowych, które przetwarzają oszczędności narodowe na dobra użyteczności publicznej.
4. Emisja banknotów, dokonana poza wypadkami, przewidzianymi w pkt. 1 i 2, winna być zawsze związana z tworzeniem nowych wartości, które podnoszą poziom cywilizacyjny narodu.
5. Bilans płatniczy państwa winien być zrównoważony.
6. Winny być stworzone warunki zaufania do emisji, przeznaczonej na cele inwestycyjne. Zwłaszcza

ten postulat ma doniosłe znaczenie psychologiczne, gdyż w pierwszym okresie powojennym — ze względu na zniszczenia wojenne, które powodują wydatne zmniejszenie produkcji konsumpcyjnej w stosunku do potrzeb kraju — realizacja wielkich inwestycji wymaga przez pewien okres czasu utrzymania niskiej stopy życiowej przy stosunkowo wysokich obrotach pieniężnych.

Jasną jest rzeczą, że powyższe tezy nie mogą pretendować do wyczerpania wszystkich zagadnień naszego pieniądza, niemniej jednak stanowią one z grubsza biorąc, jak już wspomniałem, kardynalne zasady zachowania stałej idealnej wartości, którą państwo narzuca banknotowi, a którą obywatel z zaufaniem i z wiarą w prawdziwość fikcji respektuje przy wymianie materialnych wartości lub usług na zadrukowany papier.

Z tego też wynika, że należy ostrożnie operować fikcją, bo każda utrata zaufania wpłynąć może wysoce ujemnie na bieg życia gospodarczego. Dlatego też wszystkie poczynania, które bezpośrednio lub pośrednio dotyczą fikcji, jaką jest wydrukowany papier-banknot, winny być nacechowane wielką dozą ostrożności i przewidywania. Byle nie osłabiać zaufania społeczności do fikcji — banknotu!

Dobrze więc się stało, że ogłoszono bilans Narodowego Banku Polskiego. Zjawiska ekonomiczne w życiu publicznym zawsze wymagają jasnego ujęcia oraz postawienia kropki nad i. Wzbudza to zaufanie do sterników gospodarki narodowej oraz wzmacnia w społeczeństwie wiarę, że po przezwyciężeniu trudności gospodarczych nastąpi pożądana era pomyślności ekonomicznej. To kładzie ponadto kres wszechwładnej plotce, która jest wrogiem ładu, a przyjacielem destrukcji społecznej. To wreszcie usuwa niejasności, które zaciemniały horyzont myślenia nieomal każdego obywatela.

— Widzę, rozumiem, akceptuję — trzy te słowa jakże trafnie odtwarzają prawo obywatela do działania w ustroju demokratycznym.

Nigdy zaś:

— Nie widzę, nie rozumiem, ulegam.

Bo tylko świadomy obywatel kraju stanowi istotę mocy tegoż kraju.

I właśnie teraz, po ogłoszeniu Bilansu, ekonomiści mają doniosłą rolę do spełnienia. Snuciem rzeczowych uwag na kanwie bilansu Narodowego Banku Polskiego, budżetu państwowego, dochodu społecznego oraz obrotu pieniężnego mogą przynieść wielką korzyść gospodarce narodowej. Mogą i powinni stać się pilotami okrętu, który na wysokich swych masztach wywiesił hasło, któremu hołduje:

„Poprzez zdrowy i mądry pieniądz do dobrobytu Narodu!”

ABONUJ CIE

„ŻYCIE GOSPODARCZE”
I ZJEDNUJ CIE NAM PRENUMERATORÓW

Przemysł państwowy

PROBLEM OSZCZĘDNOŚCI W PRZEMYŚLE

W UB. MIESIACU odbyła się w Ministerstwie Przemysłu konferencja, mająca na celu zreasumowanie całokształtu akcji oszczędnościowej, zainicjowanej w kwietniu rb. przez Wiceministra E. Szyra. W konferencji wzięli udział dyrektorzy Departamentów M. P., Naczelni Dyrektorzy C. Z. P., członkowie dykcji oraz komisarze oszczędnościowi. Przewodniczył dyrektor Departamentu Ekonomicznego Stefan Zawadzki. W zagajeniu dyrektor St. Zawadzki zaznaczył, że zapoczątkowana wiosną rb. kampania oszczędnościowa na terenie przemysłu państwowego stanowi konsekwencję zasad, którymi rządzi się Polska w swej gospodarce narodowej. Ustrój gospodarczy R. P. oparty jest o tzw. gospodarkę planową. Celem planowania jest: osiągnięcie takiego z góry przewidzianego wyniku pracy, który stanowi istotną potrzebę objętego nim gospodarstwa. Treść planowania stanowi dążenie do osiągnięcia zamierzonych skutków przy najbardziej oszczędnym użyciu do tego wszelkich potrzebnych środków. **We wszystkich resortach gospodarczych Państwa można zrobić oszczędności: oszczędności milionowe.** Kampania oszczędnościowa nie polega na wydaniu paru zarządzeń, musi ona powstać w drodze zbiorowego wysiłku woli całego zespołu pracowników. Biuro Kontroli przy K. R. N. oraz banki finansujące nadesłały już pewne uwagi na temat gospodarki zlustrowanych czterech przemysłów. Materiał ten jest fragmentaryczny, ale niemniej może być uznany jako orientacyjny w stosunku do całości. Sprawozdania stwierdzają zgodnie zły stan księgowości w wielu zakładach. Dalej ustalają niedość sprawne funkcjonowanie Central Zaopatrzenia i Central Zbytu. W przemyśle skórzanym stwierdzono znaczny spadek wydajności pracy na głowę robotnika. W jednej ze zbadanych garbarń wyraża się on w lipcu 1946 roku cyfrą 282 kg na głowę w stosunku do 604 kg z czerwca 1939 r.

Pogorszenie się wyników nie zdaje się znajdować całkowitego usprawiedliwienia w złej jakości surowca, na którą powołuje się dany zakład.

W przemyśle włókienniczym stwierdzono wysoki procent (od 15 do 20%) odpadków produkcyjnych. Te rzeczy winny być usunięte. Rok 1945 w życiu przemysłu państwowego stanowił okres zmagania ze spiętrzonymi trudnościami na drodze do uruchomienia produkcji. Obecnie nadszedł czas, kiedy trzeba sobie wyrażnie zdać z tego sprawę, że obowiązkiem przemysłu jest nie tylko produkować, ale także i wiedzieć, jak produkować dobrze i oszczędnie.

Po przemówieniu dyrektora St. Zawadzkiego głos zabrali przedstawiciele poszczególnych C. Z. P., którzy złożyli sprawozdanie z przeprowadzanej na swych odcinkach akcji oszczędnościowej.

C. Z. P. Hutniczego

przewodził akcję oszczędnościową w hutnictwie czterema drogami:

- a) przez wprowadzenie usprawnień technicznych;
- b) przez premiowanie pracowników za oszczędność;
- c) przez pobudzanie i wynagradzanie wynalazczości;
- d) przez propagandę problemów oszczędnościowych wśród pracowników;

O ile chodzi o zestawienie wyników oszczędności, to

- a) wyliczalne oszczędności do 31 sierpnia rb. wynoszą przeszło 60 milionów złotych;
- b) przewidziane oszczędności do końca rb. dadzą jeszcze 140 milionów złotych;
- c) zestawienie planowych oszczędności na rok 1947 winno dać około 2.387 milionów złotych.

Centralny Zarząd Energetyki

w swym sprawozdaniu stwierdził, że oszczędność była i jest stałą troską C. Z. E. Najlepszym przykładem tego jest fakt, że mimo olbrzymich zadań, jakie już rozwiązała i ma jeszcze do rozwiązania energetyka, **personel C. Z. E. jest najszczuplejszy ze wszystkich Centralnych Zarządów.** Wyniki doraźne już osiągnięte przekraczają 5 milionów złotych oszczędności. Wyniki pośrednie wyliczalne w złotych według szacunku wynoszą około 28 milionów złotych (z czego oszczędności na samym węglu dadzą 24 miliony złotych). **Przewidywane oszczędności w stosunku do spodziewanej produkcji w roku 1947 dadzą przeszło 289 milionów złotych.** Sprawozdanie podkreśla, że realną oszczędność w energetyce da się osiągnąć przez usprawnienie aparatu techniczno - administracyjnego, przez uzyskanie dla zakładów energetycznych lepszych kalorycznie gatunków węgla, przez zwiększenie egzekutywy w stosunku do osób kradnących energię elektryczną.

C. Z. P. Metalowego

uzyskał już cały szereg oszczędności przez wprowadzenie usprawnień produkcyjnych oraz różnych wynalazków, które obliczyć się dadzą dopiero po zamknięciu roku obrachunkowego. O ile chodzi o **oszczędności przewidziane w roku przyszłym, to przyniosą one 1.376 mil. zł.** Na tę poważną kwotę złożą się przede wszystkim oszczędności w płacach na tle wzrostu produkcji według wartości z r. 1947 (w stosunku do roku 1946), które dadzą 828 mil. zł. Oszczędności w węglu dadzą 50 milionów złotych. Oszczędności w zakresie kosztów administracji oraz racjonalizacji kosztów handlowych dadzą 60 mil. zł.

Zagadnieniom gospodarki oszczędnej

C. Z. Przem. Węglowego

poświęca bardzo dużo uwagi; skoordynowana akcja oszczędnej gospodarki jest wprawdzie zagadnieniem długofalowym, niemniej jednak niektóre efekty są już widoczne. **Oszczędności w tym przemyśle mogą być uzyskane przede wszystkim na robociźnie dzięki wzrostowi wydajności pracy.** Tą drogą uzyskano w ciągu trzech miesięcy roku bież. (czerwiec, lipiec, sierpień) 436.143 ton węgla oraz 64 mil. zł oszczędności na robociźnie. Drugim źródłem oszczędności stanowi zmniejszenie własnego zużycia węgla. Przeciętne zużycie własnego węgla wynosiło dawniej 15 proc. wydobywania, obecnie spadło do 12,3%. Jednocześnie nastąpiło znaczne przesunięcie sortymentu węgla lepszego na gatunki późniejsze. Posunięcia te dały w rezultacie za okres sprawozdawczy około 96 mil. zł oszczędności. Inne drogi uzyskania oszczędności z C. Z. P. Węgl. to: zmniejszenie zużycia materiałów pomocniczych, oszczędności w Centralach

Zaopatrzenia i Dostaw, ujednolicenie maszyn i urządzeń, wykorzystanie odpadków, usprawnienie organizacji pracy, pełne wykorzystanie skrzynki pomysłów.

C. Z. Przem. Chemicznego

osiągnął w okresie 2-ich miesięcy 82 mil. zł oszczędności, przewiduje on, że do końca rb. uzyska łącznie 204 mil. zł oszczędności. Z tego na kosztach administracyjnych 4.800.000 zł; na kosztach handlowych 18.360.000 zł, na paliwie 25 mil. zł, na surowcach i materiałach pomocniczych 100 mil. zł. Plan na r. 1947 przewiduje zaoszczędzenie około 750 mil. zł.

C. Z. Przem. Włókienniczego,

zdając sobie sprawę, że zagadnienie oszczędności nie jest zjawiskiem dorywczym, ale stałym i zasadniczym elementem, warunkującym podniesienie wydajności i rentowności zakładów pracy, podjął w tym kierunku szeroko zakrojoną akcję, ściśle zespoloną z hasłem „Walka o rentowność”. Akcja ta w miesiącach lipcu i sierpniu dała niewątpliwie dodatnie rezultaty co ilustruje następujące zestawienie:

BRANŻA	współczynnik rentowności	
	lipiec rb. %	sierpień rb. %
1. Wełna	6,8	17,66
2. Włókna lękowe	5,95	8,4
3. Konfekcja	6,75	7,4
4. Jedwab - galanteria . .	12,8	17,53
5. Dziew. - pończoszn. . .	14,1	19,04
6. Artykuły techniczne .	17,0	16,0

Ponadto prowadzona energicznie akcja oszczędnościowa da do końca rb. około miliarda złotych oszczędności, planowane wytyczne na rok przyszły powinny obejmować około 3 miliardów 600 milionów złotych oszczędności.

C. Z. P. Paliw Płynnych

uzyskał poważne oszczędności zarówno w dziedzinie kosztów produkcji ropy, jako też i w dziedzinie kosztów produkcji w rafineriach. Produkcja ropy w III kwartale rb. w porównaniu z pierwszym wzrosła o 10%, natomiast w międzyczasie uzyskano zmniejszenie wydatków w wysokości około 7 mil. 600 tysięcy zł. Koszty produkcji w rafineriach spadły o 8 mil. zł. Dalsze wysiłki C. Z. P. P. P. idą w kierunku podwyższenia jego wydajności oraz w kierunku zmniejszenia wydatków rzeczowych przez scentralizowanie wszelkich zakupów oraz oszczędną gospodarkę materiałową.

C. Z. P. Cukrowniczego.

Akcja zapoczątkowana była przez zlikwidowanie z dawniejszych 8 Zjednoczeń — Zjednoczenia Krakowskiego. Likwidacja tego zjednoczenia dała przeszło 2.700.000 zł rocznie. Głównym zadaniem i najtrudniejszym w przyszłości będzie przeprowadzenie koniecznej redukcji przerostów w etatach oraz podniesienie wydajności pracy, które spadło do poziomu 46% w stosunku do przedwojennej. Planowane oszczędności, wynikające z jednej strony ze wzrostu produkcji (rok 1945/46 wyprodukowano cukru 1 mil.

700.000 cetnarów, w 1946/47 spodziewana produkcja wyniesie 3.000.000 cetnarów), a z drugiej strony z oszczędności na opale, z oszczędności wysiewu nasion buraczanych, z oszczędności w zakresie kosztów szkolenia zawodowego oraz zmniejszenia remanentów, dadzą w rezultacie 140 mil. zł.

C. Z. P. Materiałów Budowlanych

posiada najtrudniejszą sytuację, gdyż ma wielkie braki w wykwalifikowanym personelu, a ponadto posiada wielkie trudności ze sprowadzeniem surowca. Uzyskano znaczne oszczędności na paliwie oraz w ograniczeniu używania energii elektrycznej do niezbędnych potrzeb i opracowano szereg planów, które dadzą efekty oszczędnościowe dopiero w roku przyszłym.

Akcja oszczędnościowa w przemyśle papierniczym nie mogła dać dużych wyników, gdyż

C. Z. Przem. Papierniczego

od samego początku swej działalności gospodarował bardzo oszczędnie zarówno w dziale wydatków rzeczowych jak i osobowych, stopniowo zwiększając personel, którego liczba jeszcze nie osiągnęła potrzebnego minimum. Planowane na r. 1947 oszczędności przewidują zmniejszenie wydatków na sumę około 488 mil. zł (z tego zł 312 mil. oszczędności na tie wzrostu produkcji).

C. Z. P. Skórzanego

przeprowadził przede wszystkim akcję, mającą na celu obniżenie kosztów administracji. Akcja ta daje dobre wyniki, czego przykładem jest Zjednoczenie Bytomskie, które mimo wyżki płac, świadczeń socjalnych, opłat pocztowych i kolejowych zdołało w III kw. rb. zaoszczędzić 500.000 zł. W ogólnym bilansie C. Z. P. Skórzanego oszczędności zaprowadzone wyrażają się kwotą około 120.000.000 zł. Plan oszczędności na r. 1947 przewiduje około 644 mil. zł.

W C. Z. P. Drzewnego

oszczędności zaprowadzone dadzą się sprowadzić do następujących dziedzin: a) administracja, przy czym oszczędność polega na skomasowaniu pod względem administracyjnym zakładów, położonych w tej samej miejscowości, co pozwala zmniejszyć zbędny personel administracyjny i wydatki rzeczowe, b) produkcja — umożliwiono szeregowi fabryk przestawienie na produkcję seryjną, zarządzono racjonalną gospodarkę odpadkami, zredukowano do minimum pracę w godzinach nadliczbowych.

C. Z. P. Zbrojeniowego

przewiduje znaczne oszczędności przez zmniejszenie zużycia węgla, przez racjonalizację zużycia surowców, przez zmniejszenie kosztów na administrację, oraz przez ostateczną komasację szeregu przedsiębiorstw.

Z kolei na zaproszenie przewodniczącego, zabrał głos Wiceminister pułk. Szyr.

Dyr. Dep. Inspekcji, Stefan Wojciechowski stwierdził, w swym przemówieniu, że w wielu wypadkach spotykamy się, niestety, z rozrzutną gospodarką, i podkreślił wysokie sankcje karne, za nienale-

żyta dbałość o majątek państwowy. W gospodarce wielu Centr. Zarz. Przem. panuje brak sprężystości w administracji. Dyr. Wojciechowski zwrócił się do obecnych na sali przedstawicieli C. Z. P. z apelem, aby dołożyli wszelkich starań w kierunku ścisłego przestrzegania przepisów i zarządzeń odnośnie oszczędnego gospodarowania majątkiem państwowym.

Referat wicedyr. Dep. Ekonomicznego inż. T. Gede dotyczył problemów akcji oszczędnościowej na odcinku socjalnym oraz Pracy i Placy. Zaznaczył, że sprawa zredukowania aparatu aprowizacyjnego stanowi jedną z tych spraw, które nadają się do bezwzględego przeprowadzenia. Wydatki socjalne będą musiały być ściśle unormowane i kontrolowane. Znaczne oszczędności winny być poczynione przez odpowiednie zorganizowanie stołówek. Duże oszczędności powinniśmy osiągnąć przez zmniejszenie liczby godzin nadliczbowych. Wreszcie należy uregulować sprawę przerostu sił administracyjnych, na przykład w przemyśle elektrotechnicznym istnieją zakłady wykazujące wśród personelu aż 40% pracowników umysłowych.

Problem „ekonomicznej organizacji kierownictwa” omówił w swym referacie wicedyrektor Dep. Ogólnego T. Piętak. Stwierdził on, że analiza etatów Centralnych Zarządów ujawniła:

1) tendencje do nadmiernej ilościowej rozbudowy obsady oraz 2) niekorzystny stosunek poszczególnych grup pracowników przez zbyt znaczną rozbudowę w grupie pracowników sekretarskich i obsługujących. W zasadzie winna wystarczyć jedna maszynistka na kilku referentów i jeden goniec lub woźny na kilkunastu. Sposób wykorzystania ludzi po-

zostawia wiele do życzenia; awanse jakie się obserwuje dotyczą raczej podwyżki uposażeń niż rodzaju spełnianej funkcji. Wydajność maszynistek jest nadal nikłą, gdyż wynosi tylko 240 wierszy dziennie, to jest 25% normy optymalnej. Przy zorganizowaniu pracy maszynistek i wzmocnieniu nadzoru możliwa jest redukcja ok. 25% ilości maszyn. Znaczne mankamenty spotykamy w dziedzinie zaopatrzenia. Organizacja kierownictwa wykazuje przeciążenie naczelnymi dyrektorów. Prawidłowa organizacja kierownictwa wymaga zgrupowania przy naczelnym dyrektorze pewnego zespołu ludzi nie do zadań operacyjnych, lecz do rozpracowania koncepcji kierowniczych.

Następnie wygłosili referaty: dyrektor Departamentu Technicznego inż. A. Holzer pod tytułem „Uwagi o usprawnieniu organizacji warsztatów i produkcji” oraz wicedyrektor Dep. Planowania inż. Nowotny na temat „Oszczędności przez planowanie i zaopatrzenie”.

Zamykając konferencję dyr. Zawadzki podkreślił, że następna konferencja oszczędnościowa przemysłu da znacznie mniejszą okazję do przeprowadzenia dyskusji, gdyż o ile plany oszczędnościowe zostaną rzeczywiście przez Centralne Zarządy wykonane, wówczas znikną uzasadnienia stawianych im zarzutów.

Fakt zwołania konferencji oszczędnościowej w Ministerstwie Przem. udowadnia znakomicie siłę przemysłu, który nie tylko nie boi się krytyki, ale sam ujawnia wszystkie swe braki, wykazując chęć usunięcia wszystkich przerostów oraz dąży do wprowadzenia w życie zasad jak najdalej posuniętej oszczędności. (XXX)

ANDRZEJ ZAWISTOWSKI (Warszawa)

ZBYT WYROBÓW PRZEMYSŁU DRZEWNEGO

PIERWSZY okres pracy Centrali Handlowej Przemysłu Drzewnego, za jaki należy uważać miniony rok pracy, poświęcony był głównie pracom organizacyjnym. Struktura przemysłu drzewnego różni się w zestawieniu z innymi gałęziami przemysłu. Przemysł ten reprezentowany jest w dużej mierze przez liczne i stosunkowo drobne zakłady stolarskie (które trudno by nazwać fabrykami), nastawione na zbyt o charakterze lokalnym, co w poważnym stopniu przyczynia się do opóźnienia prac organizacyjnych, zmierzających do centralnego ujęcia zbytu.

Przemysł ten dotkliwie odczuwa brak fachowego materiału ludzkiego, mocno przetrzebionego w okresie wojny. Brak ten w połączeniu z bardzo nikłym dopływem sił przygotowanych lub uzdolnionych do pracy organizacyjnej w przemyśle drzewnym musiał siłą rzeczy odbijać się na działalności organizacyjnej także w zakresie handlowym. Dziś jeszcze Zjednoczenia przemysłowe nie w jednakowym stopniu opanowały swą organizacją rozsiane po całej Polsce zakłady i stan ten utrudniać będzie prace Centrali Handlowej Przemysłu Drzewnego tak długo, dopóki wszystkie te zakłady nie będą ujęte w karby jednej zdyscyplinowanej organizacji kontrolującej działalność każdego z nich.

Inną trudnością jest fakt, iż *przemysł przetwórczy drzewny nie jest skoncentrowany w jednych rękach. Fabryki zajmujące się tą samą produkcją podlegają różnym ośrodkom dyspozycyjnym, w innych Ministerstwach prowadzących różną politykę w sprawach zaopatrzenia rynku i cen*, nie mówiąc już o licznych zakładach stolarskich przemysłu miejscowego i prywatnego.

Państwowy przemysł drzewny napotyka poza tym na dość silną konkurencję w postaci chałupnictwa, ściśle zespolonego z życiem wiejskim i jego potrzebami, a tak trudnego do ujęcia w jakąkolwiek statystykę.

Okres wojny i pierwszy okres powojenny wobec zniszczenia fabryk i braku zorganizowanej produkcji i zbytu znakomicie sprzyjał rozwojowi chałupnictwa i powstawaniu drobnych warsztatów wiejskich, zmuszając nawet samego rolnika do wyrabiania niezbędnego mu sprzętu domowego i gospodarczego własnymi rękoma.

Sprzyjającą okolicznością dla rozwoju chałupnictwa było również, wobec braku odpowiedniego nadzoru, zaopatrywanie się wsi w surowiec drzewny najzupełniej bezpłatnie — bezpośrednio z lasów. Z zaopatrzenia, osiąganego w tej formie, powstały i niewątpliwie istnieją dziś jeszcze na wsi pewne zapasy surowca drzewnego.

Należy podkreślić, iż zbyt artykułów drzewnych, przeważnie mebli, nie posiada charakteru masowego i trudny jest do zorganizowania w ramach sprzedaży hurtowej ze względu na wielką różnorodność wyrobów pod względem jakości wykonania i stylu, w zależności od gustu i upodobań odbiorcy.

Centrala Handlowa Przemysłu Drzewnego nie jest tylko dystrybutorem towarów w tym znaczeniu, jak inne centrale zbytu; zajmuje się sama sprzedażą hurtową towarów, których ceny często niewiele odbiegają od poziomu cen tzw. wolnorynkowych. Centrala nie oparła się w tworzeniu aparatu rozdzielczego na instytucjach handlowych państwowych lub spółdzielczych, jak P. C. H., „Społem”, Związek Samopomocy Chłopskiej (jak to ma miejsce w zbycie artykułów innych gałęzi wytwórczości), tworzących sieć tzw. uznanych punktów sprzedaży, lecz sama zajmuje się działalnością kupiecką, wyręczając się jedynie w odosobnionych wypadkach i jedynie w zakresie sprzedaży detalicznej pomocą kupiectwa spółdzielczego lub prywatnego.

Jakkolwiek meble i sprzęt gospodarstwa domowego nie są ściśle biorąc artykułami najpierwszej potrzeby, to jednak

artykuły te posiadają olbrzymie możliwości potencjalne zbytu wobec silnego zapotrzebowania szerokich warstw ludności, pozbawionej tego sprzętu. Nasilenie zapotrzebowania łagodziły częściowo meble z mieszkań niemieckich, które zaprowadziły czasowo na rynku pewną anarchię cen wystawiając przemysł drzewny na szereg trudności. Stosunkowo mały zbyt w ostatnim roku w zestawieniu z rosnącym zapotrzebowaniem wynikał ze słabej zdolności płatniczej ludności zniszczonej i spauperyzowanej w wyniku długoletniej wojny i ogólnego zubożenia kraju. Po zaspokojeniu jednak potrzeb najniezbędniejszych zjawia się ostatnio zagadnienie jako najbardziej palące — znośnych i możliwie kulturalnych warunków mieszkania i bytowania. Zapotrzebowanie to będzie stale rosło na sile, zwłaszcza w miarę postępującego ruchu budowlanego, którego nasilenie spodziewane jest w najbliższych latach.

W tym stanie rzeczy *czynniki rządowe postanowiły przyjąć z pomocą kredytową konsumentom spośród świata pracy i zarządziły sprzedaż mebli i sprzętu domowego na warunkach ratalnych*. Jest to swego rodzaju precedens w obecnych stosunkach gospodarczych, gdyż system ten nie jest jak dotąd stosowany w innych gałęziach handlu. Tu należy zaznaczyć, iż akcja sprzedaży ratalnej, zlecona Centrali Handlowej Przemysłu Drzewnego w okresie trwania jej prac organizacyjnych, obciążyła ją zadaniem bardzo ciężkim do wykonania, tym bardziej iż pomyślana jako akcja o charakterze społecznym nie przynosi Centrali dodatkowych korzyści finansowych.

Ponieważ produkcja w okresie minionego roku nie znajdowała jeszcze całkowicie zbytu na rynku krajowym, przeto trzeba było szukać rynków innych. Stąd — *umowa eksportowa z W. Brytanią, na której podstawie wywozimy do wymienionego kraju meble seryjnej wytwórczości na sumę £ 520.000,—*.

Za jedno z głównych zadań i celów istnienia Centrali Zbytu należy uważać koordynację produkcji z zapotrzebowaniem rynku przez odpowiednie nastawienie ilościowe i jakościowe produkcji, co następuje przez ustalenie planu zbytu, odpowiadającego zapotrzebowaniu i chłonności rynku krajowego i zagranicznych, oraz ściśle wykonanie tego planu od strony produkcji.

Planowanie produkcji umożliwia racjonalne rozłożenie wytwórczości na poszczególne fabryki w sposób odpowiadający najbardziej ekonomicznemu ich wykorzystaniu przez wprowadzenie specjalizacji i zorganizowanie wytwórczości seryjnej. Produkcja, nie uwzględniająca realnych możliwości zbytu, grozi stratami finansowymi wynikającymi z zamrożenia szczupłych kapitałów obrotowych fabryk i z braku szybkiego dopływu nowych po upłynięciu towarów wyprodukowanych oraz marnotrawstwem pracy i surowców.

W tej dziedzinie Centrala Handlowa Przemysłu Drzewnego nie doszła jeszcze do pozytywnych wyników i w planie jej prac na najbliższy rok — drugi rok istnienia — będzie dążenie do tego rodzaju osiągnięć.

Przeszkodą były wewnętrzne wyżej omówione trudności organizacyjne i na skutek nie objęcia siecią sprzedaży całego zbytu — brak pełnego obrazu o stanie rynku. Wobec istnienia różnych ośrodków dyspozycyjnych w tej gałęzi produkcji i zbytu trudno było ująć zbyt całej wytwórczości w jednolity plan.

Blisko połowa zakładów przemysłu drzewnego przejętych przez Państwo, to fabryki położone na terenie Ziemi

Odzyskanych, których udział w stanie posiadania przemysłu drzewnego jest tym samym bardzo pokaźny.

Remanenty mebli i innych artykułów niemieckich względnie półfabrykatów, które musiano wykończyć, nie odpowiadały zainteresowaniu konsumenta polskiego i częściowo do dziś dnia zalegają w magazynach nie znajdując odbiorcy. Poza tym okres pierwszego roku powojennego był trudnym dla jakiegokolwiek planowania. W tym czasie można było zanotować zmiany i fluktuacje rynku w zakresie zapotrzebowania, trudne do przewidzenia, zwłaszcza wobec braku doświadczeń, tak np. o ile w pierwszym półroczu przeważało zapotrzebowanie na meble biurowe, przy minimalnym zbycie mebli mieszkalnych, o tyle w ostatnich miesiącach zapotrzebowanie to zmieniło się na korzyść tych ostatnich.

Inną trudnością jest brak zdolności czy możliwości precyzowania zapotrzebowania ogólnych na dłuższy okres czasu od strony głównych odbiorców, do których należą instytucje państwowe, samorządowe i spółdzielcze.

Tak np. w związku z akcją „Przemysł dla wsi” Centrala podjęła próby zdobycia niezbędnych informacji o rejonowych potrzebach wsi i możliwościach zbytu m. innymi za pośrednictwem Związku „Społem” i Samopomocy Chłopskiej, lecz próby te nie dały jak dotąd rezultatu z braku materiałów posiadanych przez powyższe instytucje.

Aby zharmonizowanie produkcji ze zbytem mogło nastąpić w szybkim tempie, wymagane jest, aby zapotrzebowania od strony odbiorcy były również planowane.

Realizacja planów ramowych wymaga poza tym dodatkowych środków finansowych, np. na zakup surowców na dłuższy okres produkcji. Brak tych środków może wpłynąć hamująco na osiągnięcie właściwego planowania produkcji.

Aby móc rzeczywiście ująć zbyt w swe ręce, Centrala musi posiadać kapitały na finansowanie tego zbytu, tym bardziej że stan finansowy fabryk jest taki, że nie mogą one czekać na zapłatę za towar, stając w obliczu konieczności cotygodniowych wypłat robocizny itp.

Kredyt w wysokości 50.000.000 zł, przyznany na okres do końca 1946 r. na cele finansowania zbytu, nie starczy na pokrycie zakupów istniejących remanentów i zamówień całej produkcji na rynek wewnętrzny, przekraczającej w okresie kwartalnym wielokrotnie (ponad dwieście milionów zł) tę sumę.

Ponieważ cechą charakterystyczną produkcji drzewnej jest wytwarzanie na skład, nie zaś na zamówienie, więc trudno było iść śladem innych Centrali Handlowych, które brak funduszy obrotowych pokrywały na drodze pobierania zaliczek przy zamówieniach. Produkcja na skład pociąga za sobą konieczność posiadania odpowiednich magazynów i środków finansowych na to. Artykuły przemysłu drzewnego takie, jak np. meble, wymagają dużej przestrzenności w magazynach. Koszty magazynowania w znacznym stopniu obciążają ceny tych artykułów. Na wielu metrach kwadratowych powierzchni magazynu można umieścić towary produkcji chemicznej, skórzaną czy tekstylną o wartości dziesiątki razy większej od wartości mebli, zajmujących taką samą powierzchnię, co ma szczególne znaczenie przy dzisiejszej drożyznie pomieszczeń.

Dążeniem Centrali Handlowej Przemysłu Drzewnego winno być poprzez zwiększenie tempa obrotów i uzyskanie większych kredytów osiągnięcie w pełni możliwości finansowania całego zbytu produkcji.

KRONIKA PRZEMYSŁOWA

PRZEMYSŁ WĘGLOWY

Wykonanie planu państwowego w Przemysle Węglowym w październiku. W ciągu 27 dni wydobywczych w październiku Polski Przemysł Węglowy wydobył 4.554.700 ton, co w stosunku do przewidzianych planem wydobywania 4.536.000 ton stanowi 100,4%.

Kolejność Zjednoczeń pod względem przekroczenia planu państwowego przedstawia się następująco:

Zjednoczenie	Plan w tonach	Wydobyte w t.	%
1. Dąbrowskie	491.400	523.660	106,6
2. Kałowskie	464.400	489.473	105,4
3. Zabrskie	445.500	451.308	101,3
4. Bytomskie	394.200	399.162	101,3
5. Gliwickie	459.000	460.180	100,3
6. Chorzowski	558.900	560.265	100,2
7. Rudzkie	513.000	513.638	100,1
8. Krakowskie	237.600	229.046	96,4
9. Rybnickie	499.500	478.777	95,9
10. Mikołowski	183.600	175.141	95,4
11. Dol.-śląskie	288.900	274.050	94,9

W ciągu 10-ciu miesięcy pracy Przemysłu Węglowego w roku 1946 wydobyto łącznie 38.626.056 ton. Ponieważ plan państwowy na rok 1946 przewiduje wydobywanie 46 mil. ton, na miesiąc listopad i grudzień pozostaje 7.373.946 ton, co przy obecnym stanie produkcji, będzie na pewno zrealizowane.

Przeciętna dzienna wydajność przypadająca na 1-go robotnika wynosiła w październiku dla Zagłębia

Śląsko-Dąbrowskiego 1.127 t. dla całego Przemysłu Węglowego 1.066 t. Jest to najwyższa wydajność, jaką uzyskano po wojnie.

Spośród Zjednoczeń na pierwszych miejscach znalazły się:

1. Chorzowskie	1,360	we wrześniu	1 285
2. Rudzkie	1,257	"	1,192
3. Katowickie	1,212	"	1,186
4. Zabrskie	1,155	"	1,055
5. Bytomskie	1,130	"	1,160
6. Mikołowskie	1,098	"	1,098
7. Gliwickie	1,078	"	1,067
8. Rybnickie	1,054	"	1,033

8 spośród 11-tu Zjednoczeń poprawiło wydajność, przy czym Zjednoczenie Chorzowskie o 8% w stosunku do ub. miesiąca. Wydajność dzienna dla całego Przemysłu Węglowego wzrosła w stosunku do września br. o 2,4%.

Wydobycie na 1 dzień roboczy w październiku wynosiło 168.692 t. W październiku 1945 r. dzienne wydobyte wyniosło 108.742 t. (y)

Inwestycje w górnictwie węglowym. Na ogólną liczbę 80 kopalń istnieje 8, których produk. obliczona jest zaledwie na kilka lat, które stopniowo będą ograniczały wydobyte. Aby uzupełnić powstającą lukę, trzeba stworzyć nowe jednostki produkcyjne i rozbudować już istniejące. Buduje się więc dwie nowe kopalnie: „Ziemowit“ i „Wesoła“. Termin ukończenia robót przewidziany jest na koniec 1948 r. Ponadto rozbudowuje się nową kopalnię „Gigant“, która zastąpić ma kopalnię „Mikulczyce“ i „Rokitnicę“, podnosząc produkcję tych kopalń o 12 do 14 tys. ton dziennie. Uruchomienie „Gigantu“ przewidywane jest na koniec 1949 roku. Ze zwiększeniem produkcji przemysłu węglowego łączy się sprawa budowy fabryki sprzętu górniczego, której uruchomienie przewidywane jest na początek 1949 r. Niezależnie od tego przewidziane jest wybudowanie warsztatów remontowych. Z zagadnieniem zwiększenia produkcji wiąże się również sprawa zainstalowania nowych płóczek, brykietowni węgla kamiennego, brunatnego i koksowni, jak również rozbudowa elektrowni (brana jest w rachubę przede wszystkim elektrownia w Jaworznie) oraz budowa centralnej piaskowni w Pustyni Będowskiej. Do programu inwestycyjnego dochodzi jeszcze zagadnienie budowy mieszkań dla robotników. Na inwestycje w przemyśle węglowym w okresie najbliższych lat potrzeba miliard złotych, wartości przedwojennej.

PRZEMYSŁ HUTNICZY.

Zaopatrzenie hutnictwa żelaznego. Dostawy rud krajowych we wrześniu wyniosły ok. 27.660 ton na ogólną sumę ok. 30.675.000.— zł. Dostawy rud krajowych w stosunku do miesiąca ubiegłego wykazują zwyzkę o około 3.000 ton, co niewątpliwie stanowi sukces organizacyjny i świadczy o coraz lepiej rozwijającej się pracy kopalń rud żelaznych. Dostawy rud żelaznych rosyjskich w mies. wrześniu wyniosły ca

31.000 ton, wartości ca 30.000.000.— zł i rudy manganowej (Nikopolskiej) ca 5.000 ton, wartości ca 7.500.000 zł. Dostawy rud szwedzkich w okresie sprawozdawczym wyniosły ca 96.000 ton o wartości ca 56.000.000.— zł. (y)

Zbyt wyrobów hutniczych przez Centrostal z podziałem na dostawy krajowe i eksportowe wykazuje poniższe zestawienie:

1945 r. miesiąc	rynek kraj. ton	eksport ton	razem ton
VII.	18.043	4.599	22.642
VIII.	18.919	1.729	20.648
IX.	27.952	2.899	30.851
X.	34.537	9.987	44.524
XI.	29.535	18.575	48.110
XII.	30.981	22.073	53.054
razem	159.967	59.862	219.829
	72.77 %	27.23 %	100 %

1946 r.	rynek kraj. ton	eksport ton	razem ton
I.	38.002	11.265	49.267
II.	49.709	3.306	53.015
III.	65.633	5.754	71.387
IV.	54.379	800	55.179
V.	51.839	6.454	58.293
VI.	60.481	14.698	75.179
VII.	60.235	10.741	70.976
VIII.	60.102	7.604	67.706
razem	440.380	60.622	501.002
	87.90 %	12.10 %	100 %

W zestawieniu tym na uwagę zasługuje poważny wzrost ogólnych do-

	lipiec-grudzień 1945		styczeń-sierpień 1946	
	ton	%	ton	%
surówka	10 609	4 83	34 011	6 79
żelazo	89 621	40 77	197 621	39 44
mater. kolej.	48 655	22 13	103 649	20 09
odlewy i wyr. gotowe . .	14 637	6 66	20 943	4 18
rury	13 184	6 00	29 497	5 89
stale szlachetne	9 237	4 20	32 665	6 51
blachy	33 886	15 41	82 626	16 50
razem	219 829	100 %	501 002	100 %

Procentowy wzrost wykazuje surówka, rury, stale szlachetne i blachy. Zniżkę notujemy w materiałach kolejowych, odlewach i nieznacznie w żelazie. Nie znaczy to wszakże, że w cyfrach bezwzględnych zmniejszyły się dostawy, gdyż, jak zaznaczyliśmy, przeciętnie miesięcznie dostawy są obecnie znacznie większe niż w ubiegłym roku. Tak np. w drugiej połowie 1945 dostarczono średnio miesięcznie 8.110 ton materiałów kolejowych, podczas gdy w obecnym roku przeciętna miesięczna wynosi 12.946 ton. Innym ciekawym objawem jest coraz większe zużycie stali szlachetnej, a mianowicie z 1.540 ton miesięcznie w drugiej połowie 1945 r. na 4.082 ton miesięcznie w tym roku. Wskazuje to również w sposób bardzo dobitny na wysoki rozwój przemysłu przetwórczego, który konsumuje coraz więcej stali narzędziowej i konstrukcyjnej. (CS)

Wyjazd delegacji hutnictwa do Szwajcarii. Do Szwajcarii wyjechała delegacja C. Z. P. H. do spraw zakupu maszyn i urządzeń w Szwajcarii. Delegacja zabrała z sobą wszystkie materiały techniczne do pertraktacji z firmami szwajcarskimi o dostawę

staw, które z przeciętnej miesięcznej 36.638 ton w drugim półroczu 1945 zwiększyły się na średnio 62.625 ton miesięcznie w ciągu bieżącego roku. Pewne miesięczne wahania wysyłek wywołane są ilością dniówek, a również uzależnione są od ilości podstawionych przez kolej wagonów.

Drugim charakterystycznym zjawiskiem jest wzrost dostaw krajowych na niekorzyść eksportu. Podczas gdy w 2 półroczu 1945 r. rynek wewnętrzny otrzymał 72.77% wszystkich dostaw, to od stycznia do sierpnia 1946 rynek wewnętrzny odebrał 87.90%. Wynika z tego celowa tendencja do ograniczania wywozu żelaza i troska o zaspokojenie potrzeb rynku krajowego, którego chłonność stale wzrasta w miarę odbudowy życia gospodarczego. Wywóz żelaza w bieżącym roku wyniesie około 90.000 ton, będzie więc nieco niższy w roku poprzednim. Utrzymanie eksportu żelaza na pewnym poziomie podyktowane jest przede wszystkim względami walutowymi, w zamian bowiem za żelazo mamy możliwość otrzymania z zagranicy innych potrzebnych nam surowców.

O ile chodzi o partycypowanie poszczególnych grup wyrobów hutniczych w dostawach w omawianym okresie, to ilustruje to poniższa tabela:

maszyn dla hutnictwa i zaopatrzona jest we wszelkie pełnomocnictwa do udzielania zamówień i zawierania umów o dostawę w ramach kredytu clearingowego w Szwajcarii. (y)

„Biprohut“ Biuro Projektowania Urządzeń Przemysłu Hutniczego. We wrześniu prowadzono prace dla zainstalowania walcowni Demag w hucie „Kościszko“. Opracowywano również projekty, dotyczące walcowni w innych hutach, oraz projekty kopalń rudy żelaznej. Po rozmowach wstępnych, przeprowadzonych w Czechosłowacji przez Nacz. Dyr. Borejde, Dyr. Siedlanowskiego i Dyr. Radwana, opracowano zapytania o oferty do firm czechosłowackich na następujące urządzenia hutnicze: 1. silniki walcownicze prądu stałego wraz z aparaturą elektryczną. 2. przekładnie zębate do napędów elektrycznych. 3. walcownie: średnie, grube, blach grubych, drutu i bednarki. 4. inne urządzenia pomocnicze. (y)

Sprawa konwojów kolejowych. „Centrostal“ rozpisała ankietę, z której wynika, że konwoje kolejowe przestały na ogół być koniecznością. Przy odpowiednim załadunku i przy ładowaniu drobniejszych prze-

sylek na spód wagonu oraz znakowaniem przy pomocy wapna, wreszcie zaśrubowaniu drzwi wagonów krytych przy przesyłce blachy cynkowej i ocynkowanej — można zrezygnować z konwojów. Jedynie na stacjach przetokowych należało by wzmocnić straż kolejową. (y)

PRZEMYSŁ METALOWY

100 lat istnienia zakładów przemysłowych H. Cegielski w Poznaniu. Zakłady przemysłowe H. Cegielski obchodzą 16 listopada setną rocznicę swego istnienia. Zakłady wzięły początek ze skromnego sklepu wyrobów żelaznych, założonego w 1846 r. przez profesora gimn. Hipolita Cegielskiego. Mimo trudności ze strony Niemców firma rozwijała się przekształcając się w 1855 r. w fabrykę maszyn i narzędzi rolniczych, następnie powstała odlewnia. W r. 1899 firma przekształciła się w towarzystwo akcyjne. Po 1919 r. firma podjęła wszechstronną produkcję metalową, która zaczęła produkować parowozy, wagony, kotły, urządzenia chemiczne, sprzęt uzbrojeniowy i obrabiarki. Po wybuchu wojny zakłady Cegielskiego objęły Deutsche Waffen- und Munitionsfabriken Karlsruhe, które zlikwidowały oddział w Rzeszowie. Część fabryki w Poznaniu była zniszczona w czasie nalołu amerykańskiego w 1944 r. W czasie walk o Poznań w styczniu i lutym 1945 r. zakłady uległy poważnym zniszczeniom, jednak rozpoczęto szybką odbudowę. Zakłady Cegielskiego podporządkowano Zjednoczeniu Taboru Sprzętu Kolejowego. Obecnie Zakłady obejmują przestrzeń 877 tys. m kw. i mają 2120 obrabiarek. (y)

Otwarcie Oddziałów — Składow Śrub i Nitów. Z dniem 1 ub. m. uruchomiono Oddziały — Składy Centrali Zbytu Śrub, Nitów, Okuć Budowlanych i Części Kutek, wspólnie z Centralą Zbytu Drutu, Gwoździ i Czarnych Narzędzi. Na razie otwarto Oddziały — Składy w Poznaniu, Gdańsku i Szczecinie, w najbliższym zaś czasie będą powołane do życia w Bytomiu i Wrocławiu. Głównym celem tych składow jest zaopatrzenie rynku lokalnego w mniejszą ilość artykułów, których sprzedaż podlega kompetencji powyższych Centrali Zbytu. Ponadto Oddziały pokrywać będą pilne małe zapotrzebowania instytucji państwowych, przemysłu państwowego, komunikacji, oraz przemysłu spółdzielczości i handlu, znajdujących się na obszarze działalności danego składu. Dostawy w zakresie artykułów reglamentowanych, jak np. artykuły śrubowe, zaliczone będą danym instytucjom czy przemysłowi państwowemu na poczet kontyngentu, przyznanego przez Centralny Urząd Planowania. Z chwilą utworzenia Oddziałów, Centrale Zbytu nie przyjmują drobnych zamówień, lecz odsyłają zgłaszających się do Oddziałów, najbardziej odpowiadających rejonowo danemu klientowi. Centralom pozostały obecnie tylko zamówienia kwartalne, które należy zgłaszać planowo najpóźniej na 1½ miesiąca przed danym kwartałem.

Ponadto przeniesiono na Oddziały badanie zapotrzebowania rynku wewnętrznego danego rejonu oraz kontrolę cen pobieranych przez dalszych odsprzedańców. W przygotowaniu są prace nad utworzeniem Oddziałów we wszystkich miastach wojewódzkich. (zk)

Regeneracja metali białych i kolorowych. Aby zmniejszyć ilość importowanej cyny i antymonu rozpoczęły fabryki należące do Centralnego Zarządu Przemysłu Metalowego, a mianowicie: Państwowe Zakłady Rafineryjno-Przetwórcze Metali Kolorowych we Wrocławiu oraz Fabryka „A. Gepner” — Żerań pod Warszawą — regenerację cyny, ołowiu i stopów o osnowie ołowiano-cynowej. Ze zgarów, odpadków powstałych przy przetapianiu metali żelazkowych, stopów czcionkowych oraz akumulatorowych, z odpadków powstałych przy przekuwaniu, walcowaniu, żarzeniu miedzi i stopów, z opilek, wreszcie z wiórów białych i kolorowych — produkują wyżej wspomniane fabryki specjalne zaprawy, jak: miedź-fosfor, miedź-krzem, miedź-mangan, miedź-nikiel, a ponadto wstępne stopy do metali żelazkowych, brązów, spłzów itd. Wszystkie Państwowe Fabryki Przemysłu Metalowego zobowiązane są skierowywać odpadki, nadające się do regeneracji metali białych i kolorowych, do wyżej wspomnianych fabryk. (J. K.)

Wytwórnia narzędzi chirurgicznych. Fabryka siatek żarowych w Nowym Tomysku pozbawiona była w okresie obejmowania urządzeń do wytwarzania siatek żarowych, natomiast zastano maszyny i narzędzia, które po odpowiednim remoncie mogły się nadać do wytwarzania narzędzi chirurgicznych. W krótkim czasie doprowadzono fabrykę do zdolności produkcyjnej i już w grudniu 1945 r. rozpoczęto produkcję narzędzi chirurgicznych. Obecnie fabryka znajduje się już w pełnym ruchu. Aby osiągnąć całkowitą zdolność produkcyjną trzeba wyszkolić zastępy fachowców, których w Polsce brak. Ostatnio Fabryka przyjęła zamówienie Ministerstwa Zdrowia na przeszło 30.000.000,— zł. W sierpniu ub. r. fabryka zatrudniała 12 pracowników, obecnie pracuje 125 ludzi, w tym 12 prac. umysłowych. Ogólna wartość produkcji na 31. XII. 45 r. wynosiła 1.083 tys. zł. w dziewięciu natomiast pierwszych miesiącach rb. wartość produkcji wynosi przeszło cztery miliony, do końca zaś rb. przewidywany jest wzrost produkcji jeszcze o 2 miliony zł. Plan przyszłoroczny przewiduje minimalną wartość produkcji na zł 20 milionów i powiększenie stanu zatrudnienia do 200 ludzi. (rum)

Fabryki Państwowe Grupy Precyzyjno-Optycznej uzyskały na Pomorskiej Wystawie Przemysłu, Rzemiosła i Handlu w Bydgoszczy liczne odznaczenia. Złoty medal otrzymała Państwowa Fabryka Wodomierzów, Wrocław-Karłowice, srebrny medal otrzymały: Państwowe Zakłady Optyczne, Warszawa; Państwowa Wytwórnia Optyczna, Jelenia Góra;

Polska Fabryka Manometrów i Termometrów, Włocławek; Fabryka Wodomierzów, Toruń; Fabryka Narzędzi Chirurgicznych, Nowy Tomyśl; Państwowa Fabryka Gazomierzów, Toruń-Tczew; Fabryka Narzędzi Chirurgicznych i Weterynaryjnych A. Mann, Warszawa. List pochwalny otrzymała Państwowa Fabryka Zegarów, Łódź-Frybork. Fabryki powyższe produkują: wodomierze, gazomierze, manometry, termometry, szkło laboratoryjne, szkło optyczne surowe i obrabiane w postaci: soczewek, lusterek parabolicznych, obiektywów rzutnikowych i zegary: budziki, zegary wieżowe, kolejowe, ściennie, narzędzia chirurgiczne oraz dentystyczne itd. Po sprowadzeniu obrabiarek specjalnych ze Szwajcarii — pokryte będzie pełne zapotrzebowanie krajowe na narzędzia dentystyczne oraz na strzykawki lekarskie. (J. K.)

ENERGETYKA

Stan elektryfikacji Ziemi Lubuskiej w październiku 1946 r. W jesieni ub. r. system elektryfikacyjny Ziemi Lubuskiej był w stanie całkowitego zniszczenia technicznego, gospodarczego i organizacyjnego. Zakłady wytwarzające były zdemontowane względnie zdekompletowane, stopień zniszczenia linii przemysłowych wynosił ponad 50%, stacje transformatorowe były porozbijane i transformatory przestrzelone, olej transformatorowy wylany. Magazyny były pozbawione jakichkolwiek materiałów i części wymiennych, potrzebnych do produkcji i eksploatacji. Obecnie na terenie Ziemi Lubuskiej są czynne zakłady wytwórcze ciepła w Zielonej Górze, Gorzowie i Pile oraz zakłady wodno-elektryczne w Krosnie, Gubinie, Bledzewie i Dobrzycy o ogólnej mocy nominalnej w maszynach 16 860 kW. Urządzenia wytwórcze są całkowicie wykorzystane. Produkcja zakładów wynosiła od września do grudnia 1945 łącznie 7.312.000 kWh, w roku bieżącym natomiast w ciągu pierwszych 8 miesięcy 61.006.000 kWh. Łączna długość linii przesyłowych wysokiego napięcia, odbudowanych i uruchomionych, wynosi obecnie prawie 2000 km, ilość stacji transformatorowych 1052, podstacji 9 o pojemności 32.840 kVA. Ilość abonentów wynosi ponad 42.000 przy ogólnej ilości ludności ok. 340.000 osób. Na Ziemi Lubuskiej jest w chwili obecnej ponad 600 wiosek zelektryfikowanych i przyłączonych do sieci. Na jednego mieszkańca Ziemi Lubuskiej wypada w roku bieżącym 84 kWh rocznie energii wyprodukowanej, tzn. przy uwzględnieniu strat w sieciach itp. zużycie netto wynosi ok. 40 kWh na głowę rocznie (łącznie z przemysłem i instytucjami państwowymi, użyteczności publicznej itp.) W czasach gospodarki niemieckiej zużycie energii elektrycznej wynosiło 650 kWh rocznie na jednego mieszkańca. Tak wysoką ilość zużycia tłumaczyć należy szerokim rozbudowaniem przemysłu i bardzo wysoko posta-

wioną elektryfikacją rolnictwa; ponadto nader wielkie ilości energii elektrycznej zużywano na cele odwadniania łąk w okręgu gorzowskim. Ziemia Lubuska w czasie gospodarki niemieckiej korzystała z dostaw energii elektrycznej z olbrzymiej centrali elektrycznej w Finkenherd k/Frankfurtu, zbudowanej na złożach węgla brunatnego. Jako zakład szczytowy dla tej elektrowni była zbudowana i uruchomiona w roku 1937 elektrownia wodna w Bobrowej Górze. W związku z tym, że obie elektrownie — w Finkenherd i w Bobrowej Górze były całkowicie zdemontowane (Finkenherd znajduje się poza granicami Polski), Ziemia Lubuska była nieomal całkowicie pozbawiona źródeł wytwórczych energii elektrycznej, ponieważ wszystkie czynne obecnie elektrownie parowe i wodne służyły poprzednio jedynie jako lokalne rezerwy. Plan Trzechletni przewiduje dla energetyki Ziemi Lubuskiej zasadnicze zmiany, które z okręgu deficytowego stworzą źródło dla dostaw energii elektrycznej poza swój teren. W latach 1947 do 1949, zgodnie z planem, będą wykonane następujące inwestycje techniczne:

- 130 km linii wysokiego napięcia 110 kV Poznań—Gorzów;
- 90 km linii 110 kV Gorzów—Szczecin;
- 80 km linii 110 kV Gorzów—Bobrowa Góra;
- będzie odbudowana elektrownia wodna w Bobrowej Górze o mocy 50 000 kW;
- będzie wybudowana nowa elektrownia ciepła w Gorzowie o mocy 28 000 kW;
- będzie wybudowana odpowiednia ilość stacji transformatorowych i linii przesyłowych wysokiego i niskiego napięcia.

Po zakończeniu tych inwestycji technicznych, Ziemia Lubuska będzie dostarczać poza swoje granice produkcję 15 000 kW.

W chwili obecnej energetyka na Ziemi Lubuskiej zatrudnia 1107 pracowników w ramach normalnej eksploatacji zakładu i ponad 200 pracowników zatrudnionych na razie przy odbudowie urządzeń ziemnowodnych w elektrowni wodnej w Bobrowej Górze. Brak pracowników fachowych, zwłaszcza inżynierów, techników i rzemieślników wysoko wykwalifikowanych. Należy podnieść, że w maju roku bieżącego w Zielonej Górze był uruchomiony pierwszy całkowicie przez polskich robotników i inżynierów wykonany szyb węgla brunatnego. Szyb był wybudowany w ramach prac Poznańskiego Zjednoczenia Energetycznego. (y)

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Pomorza Zachodniego w wrześniu produkowało energię elektryczną w elektrowniach ciepłych w Białogrodzie i w Myśligorzu oraz w 14 elektrowniach wodnych ogólnej mocy 13.884 kW. Niezależnie od produkcji zakładów własnych Zjednoczenie zakupywało energię dla m. Szczecina i jego okolicy z elektrowni Portowej w Szczeci-

nie, dla Swinoujścia i okolicy z terenów niemieckich za pośrednictwem linii 40 kV Stralsund—Swinoujście oraz w małych ilościach z elektrowni w Kamiennej. Dane produkcyjne za miesiąc wrzesień przedstawiają się w przybliżeniu jak następuje:

1. Wyprodukowano w elektrowniach ciepłych ok. . . . 960.343 kWh
2. Wyprodukowano w elektrowniach wodnych ok. . . . 4.514.307 kWh

razem 5.474.650 kWh

Praca zakładów wytwórczych w okresie sprawozdawczym odbywała się bez awarii. (PRW)

Zakłady Elektryczne Wybrzeża prowadziły we wrześniu szereg prac budowlanych i remontowych w siłowniach Gdańska, Gdyni — Gródek — Nowa Stocznia, Radunii zespół I i II. W siłowniach wodnych Głęboke Jeziora uruchomiono siłownię wodną w Krzemieniu oraz siłownię wodną w Szersowie. W siłowni w Tczewie uruchomiono turbinę parową. Pracowano również nad odbudową linii. Wpływy ze sprzedaży energii elektrycznej wynosiły 20,6 mil. zł. (PRW)

Elektryfikacja Olsztyńskiego. W ramach trzechletniego planu inwestycyjnego przewiduje się 2,6 miliarda zł na elektryfikację miast i wsi woj. olsztyńskiego. Ilość wyprodukowanej energii elektrycznej będzie zwiększona w r. 1947 do 47 mil. kilowatogodzin (obecnie 26 mil. kW-godz.) Przewiduje się pod koniec 1947 r. zelektryfikowanie 160 wsi oraz uruchomienie kilku nowych elektrowni. (p.)

Okręgowa Elektrownia Miejska w Zamościu wyprodukowała we wrześniu 500.319 kWh, zużywając na to 537 ton mialu węglowego — osiagając w ten sposób rozchód węgla 1,07 kg/kWh. Największe obciążenie w godzinach szczytu wieczornego wynosiło 1450 kW. Elektrownia posiada 2340 kW mocy zainstalowanej w turbogeneratorach i kotłach, wobec czego w porównaniu z obciążeniem w miesiącu wrześniu posiada jeszcze prawie 100% rezerwy. (y)

PRZEMYSŁ ELEKTROTECHNICZNY.

Polskie Tow. Handlu Zagranicznego dla Elektrotechniki „Elektrim” Sp. z o. o., powołane do życia przez Ministerstwo Żeglugi i Handlu Zagranicznego w końcu 1945 r. ma na celu przeprowadzanie wszelkich transakcji importowych i eksportowych w dziedzinie elektrotechniki. Towarzystwo to, jak i inne analogiczne organizacje, winno dążyć do zrównoważenia przywozu z wywozem. W dziedzinie elektrotechniki nie jest to jednak możliwe. W stosunkach przedwojennych wartość importu artykułów elektrotechnicznych dorównywała wartości wytwórczości krajowej, a nawet niekiedy ją przewyższała, jednak przy niemal zupełnym braku eksportu. Obecnie, wobec wielkich spustoszeń wojennych w przemyśle elektrotechnicznym, eksport w tej dziedzinie nie istnieje, jednakże czynione są w tej sprawie poważne usiłowania. Elektrim powstał

jako Spółka z o. o., której udziałowcami w myśl statutu są jedynie przedsiębiorstwa państwowe lub ich zjednoczenia, bezpośrednio zainteresowane w imporcie i eksporcie artykułów elektrotechnicznych. „Elektrim” jest organem wykonawczym Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego w dziedzinie handlu elektrotechnicznego z zagranicą i dlatego działalność jego pozostaje pod kierunkiem i kontrolą tego ministerstwa. (pz)

PRZEMYSŁ PALIW PLYNNYCH.

Akcja poszukiwania gazu ziemnego została uwieńczona pomyślnym wynikiem w postaci dowierzenia w Dębowcu (pow. cieszyński) wielkiej ilości gazu ziemnego. Pierwszy pomiar wykazał wydajność na wolny wypływ 100 m sześć. na minutę, co przedstawia roczną wartość około 400 milionów zł przy koszcie jednorazowym wiercenia około 105 milionów złotych. (p)

PRZEMYSŁ CHEMICZNY.

Dostawy Przemysłu Chemicznego dla wsi. W ramach trwającej akcji „Przemysł dla wsi” Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego rozprowadza towary za pośrednictwem 7-miu podległych jej biur sprzedaży, a to: biura sprzedaży produktów węglo-pochodnych, biura sprzedaży artykułów chemii stosowanej, biura sprzedaży farb i lakierów, biura sprzedaży wyrobów gumowych, biura sprzedaży produktów nieorganicznych, biura sprzedaży produktów organicznych i farmaceutycznych oraz biura sprzedaży produktów tłuszczowych. (y)

PRZEMYSŁ BUDOWLANY.

Produkcja i wysyłka cementu. Produkcja klinkru cementowego od początku bieżącego roku wg kwartałów układa się następująco:

Kwartał 1946	Plan	Wykonanie	%
I	149 100	171 756	115,2
II	348 450	328 787	94,4
III	490 850	421 989	86,0
Razem:	988 400	922 532	93,3

We wrześniu produkcja wyniosła 143.115 ton. Wysyłka cementu na kraj we wrześniu br. wyniosła 95.314 ton, z czego 16.076 ton dla woj. śląsko-dąbrowskiego, z kolei Warszawa otrzymała 12.091 ton, województwo krakowskie 10.990 ton itd. Od początku roku bież. wysyłka krajowa osiągnęła w/g kwartałów:

Kwartał 1946	ton
I	139 303
II	188 449
III	331 236
Razem:	658 988

Wysyłka cementu eksportowego we wrześniu br. osiągnęła sumę 60.564 ton, w/g kwartałów zaś: I — 66.225 t, II — 140.656 t, III — 153.680 t, razem 360.561 t. (y)

Zjednoczenie Kamieniołomów Okręgu Zachodniego z siedzibą w Świdnicy, obejmujące 106 zakładów, z czego 26 uruchomionych, a zatrudniające 2600 pracowników, osiągnęło następujące wyniki produkcji:

	31.3.46	30.6.46	31.8.46
	ton	ton	ton
grysy bazaltowe .	4 608	7 781	13 525
kosika granitowa .	3 805	6 280	7 369
kamień łamany . .	2 785	3 184	1 103
tluczeń	533	6 169	11 641
mączka bazaltowa	27	64	145
	mtr bież.	mtr bież.	mtr bież.
krawężniki	5 563	9 447	13 422

Do 31. 8. 1946 zainwestowano na odbudowę zł 5.860.000. Kamieniołomy wysyłają do Polski Centralnej 79% swej produkcji, tj. 249.200 t, resztę 70.400 t otrzymują Ziemię Odzyskane. Plan 3-letni obrazują następujące najważniejsze cyfry:

	inwestycje	ilość produkcji	ilość pracowników
	zł	ton	
r. 1947	65 000 000	1 330 000	5 100
r. 1948	38 000 000	1 553 000	7 500
r. 1949	25 000 000	1 600 000	9 600

Zjednoczenie zorganizowało 7 kursów przysposobienia fachowego dla 200 robotników. Zorganizowano także jednoroczną szkołę kamieniarską z dwoma wydziałami. Opracowano również program szkoły średniej dla techników górniczo-kamieniarskich. (y)

Zjednoczenie Przemysłu Wapienniczego Okręgu Krakowsko-Kieleckiego wyprodukowało we wrześniu — przy zatrudnieniu 85 pracowników umysłowych i 1346 pracowników fizycznych, następujące ilości wytworów:

wapno pal.	7.887,132 t	wartości 8.225,283 zł
wapno hyd.	15,500 t	12,245 "
miał wap.	240,375 t	187,850 "
wapień	3.788,498 t	1.844,224 "
tluczeń	1 966,540 t	497,534 "
Razem:	40.948,045 t	wartości 10.767,136 zł

Z ogólnej ilości produkcji zużyto wapienia na wypał wapna i inne przeróbki 17.812.038 ton.

Zbyt produkcji w tym czasie wyniósł:

wapno palone	7.920,401 t
wapno hydratyzowane . .	3,000 t
miał wapienny	366,005 t
wapień	27.876,538 t*)
tluczeń	192,500 t
kamień mielony	39,000 t
Razem :	36.397,444 ton

*) z tej ilości sprzedano: 10.051,500 ton

Tytułem wynagrodzenia wypłacono: pracownikom umysłow. 803.850 zł, pracownikom fizyczn. 4.386.966,70 zł. (y)

Łódzka Dmuchałnia Szkła, należąca do Półn.-Zach. Zjednoczenia Przemysłu Szklanego przygotowuje się do rozpoczęcia produkcji na pełną wydajność. Uzależnione to jest jednak w dużym stopniu od dostawy rurek ze szkła neutralnego z hut Dolnego Śląska oraz dostatecznych ilości rurek zwykłych. „Łódzka Dmuchałnia Szkła” jest jednym z największych zakładów tego rodzaju w Polsce, produkuje ona termometry, ampulki, aparaty laboratoryjne i techniczne oraz zabawki chodnikowe. (BMP)

PRZEMYSŁ PAPIERNICZY.

Przemysł papierniczy na Ziemiach Odzyskanych w okresie obejmowania ich liczył 154 fabryki i zakłady przetwórcze, przeważnie zniszczone. Stopień ich zniszczenia trudny był do ustalenia wobec zaginięcia względnie zniszczenia akt, ksiąg magazynowych, planów i rysunków. Ustalono, że z liczby 154 zakładów w latach 1945—46 może być uruchomionych — 57, do odbudowy późniejszej nadaje się — 15, do demontażu i scalenia — 74. Na dzień 1. X. 46. plan ten zrealizowano następująco: uruchomiono zakładów wytwórczych — 33, przetwórczych — 24, do uruchomienia w 1946—47 pozostaje 8. Liczba zakładów przeznaczonych do odbudowy: zdemontowania nie uległa zmianie. Produkcja w przemyśle papierniczym wytwórczym przedstawia się następująco:

w okresie	Masa drzewna w tonach		Papier w tonach	
	ogółem	Z. Odz.	ogółem	Z. Odz.
1.9. — 1.12.45	884	306	16 737	2 002
1.6. — 1.9.46	13 819	4 020	36 482	9 011
1.9.45 — 1.9.46	41 577	6 789	111 757	22 917

Tektura w tonach:

w okresie	ogółem	Ziem Odzysk.	%
1.9. — 1.12.45	2.030	229	11,3
1.6. — 1.9.46	5.303	2.608	49,2
1.9.45 — 1.9.46	15.274	5.328	34,9

Ogólna roczna wartość produkcji (ścier. papier i tektura) w Polsce wg. cen z 1937 r. wyniosła — 75.888.000 zł na Ziemiach Odzyskanych — 16.312.000 zł, co stanowi 21,5%.

Produkcja w przemyśle papierniczym przetwórczym wyniosła w okresie 1.9.45—1.9.46 r.:

zeszyty (w 1000 szt.)	torby (w 1000 szt.)	kartonaże (w 1000 szt.)
2350,1	2101	5996

Zamierzenia eksportowe przedstawiają się w ten sposób, że fabryka papieru w Głucholazach do końca 1946 roku wyśle do Chin papieru gazetowego w rolach 3000 ton, do

Peru papieru gazetowego w arkuszach 60 ton. Na eksport w 1947 r. przewiduje się z tych terenów: papier gazetowy około 10.000 ton, tektury brązowej 2.000 ton, kartonu dublesco — 2.000 ton. (y)

Komasacja fabryk. Plan rozbudowy przemysłu papierniczego przewidywał po przejściowym okresie przejmowania i uruchamiania wszystkich istniejących zakładów stopniową przebudowę struktury organizacyjnej i komasację mniejszych jednostek produkcyjnych w zakłady większe. W ramach tego planu zlikwidowano ostatnio dwa Zjednoczenia: Śląskie Zjednoczenie Przetwórczego Przemysłu Papierniczego i Środkowopolskie Zjednoczenie Przemysłu Papierniczego w Łodzi. Szeręgi podległych tym Zjednoczeniom fabryk uległ komasacji, a powstałe w ten sposób duże jednostki produkcyjne podlegają bezpośrednio C.Z. P.P. W wyniku komasacji powstało 5 fabryk samodzielnych: Dolnośląska Fabryka Kartonaży w Lignicy, Wrocławska Fabryka Wyrobów Papierniczych „Norma”, Wałbrzyska Fabryka Kalkomanii, Łódzka Fabryka Kartonaży i Fabryka Papierów Kolorowych i Impregnowanych w Łodzi. Przeprowadzona reorganizacja wpłynie z jednej strony na usprawnienie produkcji, z drugiej zaś spowoduje urentownienie fabryk przez zniesienie zbytecznego obciążenia kosztami administracyjnymi. (p)

PRZEMYSŁ DRZEWNY.

Zjednoczenie Przemysłu Drzewnego Okręgu Pomorskiego obejmuje swym zasięgiem województwo gdańskie, bydgoskie, olsztyńskie i powiat słupski, leżący już w granicach województwa szczecińskiego. Przemysł drzewny na tym terenie jest bardzo różnorodny — od fabryk mebli począwszy, na galanterii drewnianej skończywszy. Fabryki produkują meble biurowe i mieszkalne od najprostszych do najbardziej luksusowych. Fabryki na Ziemiach Odzyskanych zatrudniają około 1.500 robotników, na terenie całej Dyrekcji 3.700 robotników. Trzechletni plan rozwoju przewiduje podniesienie zatrudnienia w r. 1947 do 2.700 osób na Ziemiach Odzyskanych, a do 4.700 dla całego Zjednoczenia, w r. 1948 do 5.000 osób na Ziemiach Odzyskanych i do 7.500 na terenie Zjednoczenia, a w r. 1949 do 7.000 robotników na Ziemiach Odzyskanych i do 10 tys. na terenie całego Zjednoczenia. **Zatwierdzone plany inwestycji** w tych latach wyrażają się dla Ziemi Odzyskanych cyframi 43 miliony zł, 86 mil. zł i 148 mil. zł, dla całego zaś Zjednoczenia w 1947 r. 56 mil., w 48 r. — 105 mil. i w 49 r. — 184 miliony zł. Wartość przewidzianej produkcji wyrażono w złotych przedwojennych. Ma ona wynosić na Ziemiach Odzyskanych w latach 1947 — 49: 11 mil., 18 mil. i 38 mil. zł dla całego Zjednoczenia 23 mil., 32 mil. i 55 milionów zł przedwojennych. (p)

PRZEMYSŁ SKÓRZANY.

Obuwie gumowe. W związku ze sprzedażą w sklepach „Bata” obuwia gumowego letniego i zimowego (śniegowców, kaloszy, deszczówek) oraz butów roboczych, Centrala Zbytu Przemysłu Skórzanego zawarła umowę z Centralą Handlową Przemysłu Chemicznego na odbiór całej produkcji tych artykułów, przeznaczonych na sprzedaż komercyjną. (p.)

PRZEMYSŁ CUKROWNICZY.

Na terenie województwa poznańskiego jest czynnych w tegorocznej kampanii cukrowniczej 14 zakładów przetwórczych, z tego 2 na Ziemi Lubuskiej. Dzienna zdolność przetwórcza tych zakładów wynosi 185.000 q buraków, co pozwala wyprodukować dziennie 25.000 q cukru. Do dnia 41 października zwiększono do poszczególnych cukrowni 2.300.000 q buraków. Plan tegoroczny przewiduje wzrost produkcji o 40 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym. (p)

Na terenie okręgu krakowskiego dostawę buraków do cukrowni wykonano w 120 do 180 proc. Wszystkie cukrownie są już w ruchu; ostatnia rozpoczęła kampanię dnia 31. 10. br. (p)

Cukrownia Malbork w obliczu kampanii cukrowej przyspieszyła roboty odbudowy. Szereg zasadniczych działów wyremontowano prawie kompletnie. Jeżeli chodzi o stan plantacji, to według meldunków z terenu zniszczenia przez myszy wynosić będą przeciętnie 20%, dochodząc miejscami do 40%. Z tego powodu nie przewiduje się wyższy zbiór z 1 ha jak 140 q. (y)

Cukrownia Strzelin. Odbudowa cukrowni tej po zniszczeniach wojennych trwała zaledwie rok. Wszystkie zabudowania fabryczne, prócz budynku mieszkalnego, są odbudowane — w innych naprawiono szkody spowodowane wybuchem około 800 pocisków artyleryjskich. Zainstalowano ponadto szereg nowych urządzeń i aparatów unowocześniając proces technologiczny i przedstawiając ponadto cukrownię całkowicie na produkcję cukru białego, gdyż za czasów niemieckich wytwarzano tu również cukier surowy (żółty). Odbudowę przeprowadzono systemem gospodarczym we własnym zakresie. Ogólny koszt odbudowy fabryki, łącznie z wydatkami kampanijnymi wyniósł 67.000.000 złotych, licząc w to poczynione inwestycje. Wartość produkcji cukrowni „Strzelin” w czasie kampanii 1946 r. wyniesie w/g cen rynkowych ok. 1.550.000.000 złotych. (y)

PRZEMYSŁ SPOŻYWCZY.

Utworzenie Centralnych Zarządów w Przemysle Spożywczym. Zarządzeniem Ministra Aprowizacji i Handlu powołano do życia Centralny Zarząd Państwowego Przemysłu

Spożywczego, wyodrębniony jako oddzielna osoba prawna z Min. Apr. i Handlu i któremu zostały podporządkowane Państwowe Zjednoczenia Przemysłu: a) Cukierniczego, b) Drożdżowego, c) Kawowego, d) Olejarskiego i e) Ziemniaczanego. Centralny Zarząd sprawuje kierownictwo i nadzór przedsiębiorstw podległych w/w Zjednoczeniom oraz reprezentuje je wobec władz i urzędów. Ponadto do zadań Centralnego Zarządu należy opracowywanie planu produkcji i inwestycji w ramach planu państwowego; organizacja i nadzór nad zbytem gotowej produkcji; realizacja planów gospodarczych itp. Centralny Zarząd posiada osobowość prawną i prowadzony jest według zadań gospodarki handlowej. Bilans i inne całoroczne zestawienia rachunkowe Centralnego Zarządu podlegają zatwierdzeniu Ministra Aprowizacji w porozumieniu z Ministrem Skarbu. Majątek nieruchomości należący do wyżej wyszczególnionych Zjednoczeń pozostaje własnością Skarbu Państwa. Centralny Zarząd zaś majątek ten użytkuje i nim zarządza. Jeżeli chodzi o majątek ruchomy — Centralny Zarząd może go zbywać i nabywać we własnym imieniu. Władzą Centralnego Zarządu jest jego Dyrekcja, mianowana przez Ministra Aprowizacji i Handlu. Podobne w swej strukturze Centralne Zarządy zostały jednocześnie powołane oddzielnymi zarządzeniami dla Przemysłu Fermentacyjnego oraz dla Przemysłu Konserwowego. Pierwszemu podlegają Państwowe Zjednoczenia Przemysłu Piwowarsko-Słodowniczego i Winiarskiego, drugiemu — Państwowe Zjednoczenie Przemysłu Konserwowego i Przemysłu Chłodniczego. (AH)

Państwowe Zjednoczenie Przemysłu Winiarskiego zakupiło na Ziemiach Odzyskanych różnych owoców za sumę około 30 mil. złotych, realizując swój plan zakupów w 103%, a w pewnych gatunkach nawet 108%. Poszczególne fabryki, podległe Zjednoczeniu, otrzymały indywidualnie prawo dalszego zakupu owoców ponad przewidzianą normę w zależności od posiadanych na ten cel funduszy. Zachodnie i Centralne Zjednoczenia Rejonowe tego przemysłu dokonały również poważniejszych zakupów owoców. Akcja skupu trwa nadal i przewiduje się, że do końca tegorocznej kampanii początkowo ustalona dla przemysłu winiarskiego cyfra zostanie podwojona. Uzyskane z owoców moszczę są przeznaczone głównie na produkcję wina i płynnych owoców. Poza tym w Lignicy, Będzinie i Grudziądzu produkuje się z zakupionych na Ziemiach Odzyskanych owoców ocet winny. — Również przetwornie Państwowego Zjednoczenia Przemysłu Konserwowego na Dolnym Śląsku zakupują każde ilości dostarczanych owoców i w miarę swych możliwości wysyłają swe samochody w teren dla skupu owoców. (AH)

PRZEMYSŁ MIEJSCOWY.

We wrześniu zakłady przemysłowe, należące do Dyr. Przem. Miejsc. Woj. Warsz. wyprodukowały zgodnie z planem towarów za sumę 9.164.368 zł. w tym:

	zł
przemysł chemiczny .	na sumę 1 318 438
„ metalowy .	„ „ 1 648 250
„ szklany . . .	„ „ 4 278 518
„ mineralny .	„ „ 1 691 598
„ włókienniczy	„ „ 227 564

W porównaniu z sierpniem wartość produkcji wzrosła o 68.375 zł. Zakłady prywatne, współpracujące z Dyr. Przem. Miejsc. na podstawie złożonych zobowiązań wyprodukowały za sumę 37.933.952 zł. w tym:

	zł
przemysł chemiczny .	na sumę 19 511 502
„ metalowy .	„ „ 2 148 000
„ szklany . . .	„ „ 15 273 500
„ włókienniczy	„ „ 1 000 950

W porównaniu z sierpniem wartość produkcji wzrosła o 7.613.272 zł. Łączna suma osiągnięta przez 13 zakładów przemysłowych, podległych Woj. Dyr. Przem. Miejsc. ze sprzedaży we wrześniu br. wyniosła 14.333.389,96 zł. (y)

Osiągnięcia zakładów przemysłowych, należących do Dyrekcji Przemysłu Miejscowego województwa warszawskiego, przedstawiają się w zakresie niektórych zakładów następująco: Pruszkowska Fabryka Fajansu i Wyrobów Ceramicznych czyni przygotowania do produkcji fajansu sanitarnego-kanalizacyjnego; stłuczka wyzyskiwana jest do produkcji proszku do czyszczenia metalu p. n. „Myt”.

Wytwórnia Galanterii Metalowej „Sztancmet” przystępuje do masowej produkcji zamków błyskawicznych do śniegowców.

Huta Szklana „Vitrum” rozpałała drugą wannę i przystąpiła do produkcji izolatorów dla Ministerstwa Komunikacji.

Fabryka Wyrobów Metalowych „Fogelnest” uruchomiła produkcję stalową i żel.-cynowaną naczyń stołowych.

Ciągnąca się od dłuższego czasu sprawa rewindykacji maszyn z Wiednia, należących do Wytwórni Wyrobów Szmerglowych „Haeberle i S-ka” została uwieńczona sukcesem, pewna bowiem ilość maszyn w początkach października br. wróciła do Grodziska, co pozwoli na zwiększenie produkcji.

Woj. Dyr. Przem. Miejsc przejęła od Centralnego Zarządu przemysłu Drzewnego firmę p. n. „Rembertowski Przemysł Drzewny”. Fabryka będzie nastawiona na produkcję mebli biurowych. (y)

Gospodarka komunalna

P. TYPIAK (Warszawa)

Z ZAGADNIEŃ FINANSOWYCH SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO

NA samorządzie terytorialnym, a w szczególności na samorządzie gminnym gmin wiejskich i miejskich ciąży ogromna ilość ustawowych zadań i obowiązków. W wydawnictwie Związku Miast Polskich pt. „Obowiązkowe zadania i czynności gmin (ze szczególnym uwzględnieniem gmin b. zaboru rosyjskiego)“, Warszawa 1932 r., w którego opracowaniu brałem udział, zadań i obowiązków samorządu wymieniono 494. Od tego czasu liczba zadań i obowiązków samorządu jeszcze wzrosła. Rozpiętość pomiędzy zadaniami samorządu a jego możliwościami finansowymi rozszerzała się z roku na rok, gdyż ilość zadań wzrastała, Państwo natomiast systematycznie zmniejszało uprawnienia finansowe samorządu.

Świadczy o tym porównanie wysokości budżetów państwowych oraz samorządowych (w milionach zł):

	1928/29	1932/33	1934/35	1935/36	1936/37	1937/38	1938/39
Państwo . .	2841	2245	2302	2337	2213	2411	2458
Samorząd .	1176	722	682	707	762	842	777

Z zestawienia tego wynika, że w stosunku do r. 1928/29 budżet państwowy na rok 1938/39 stanowił 86,5%, budżety natomiast samorządów stanowiły 66,1%. Jak widzimy z zestawienia, **gospodarka samorządowa przed wojną kurczyła się kosztem niezaspokajania nieraz najistotniejszych potrzeb lokalnych.**

Nieuregulowane finanse samorządów, deficyty budżetowe uniemożliwiają jakkolwiek gospodarkę planową samorządu.

Przed wojną dochody związków samorządowych oparte były głównie na ustawie z dnia 11. 8. 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych. Źródła dochodowe przewidziane w niej dzieliły się na następujące grupy:

- dotatki do podatków państwowych i udziały w tych podatkach (do podatku gruntowego, od nieruchomości, od spożycia, zużycia względnie produkcji i udziały w podatkach: dochodowym, obrotowym i od lokali);
- podatki samoistne;
- opłaty i dopłaty;
- pożyczki;
- dotacje i subwencje.

W roku budżetowym 1937/38 dochody wszystkich związków samorządowych wyniosły ok. 914 mil. zł. Z tej sumy dochodów przypadało:

na gminy wiejskie	133 milj. zł
„ „ „ miejskie	593 „ „
„ pow. zw. sam.	171 „ „
„ woj. zw. sam.	17 „ „*)
	*) woj. poz. i pom.

Na jednego mieszkańca w gminach wiejskich przypadało dochodu 5,59 zł, w miastach 60,08 zł, w powia-

towych związkach samorządowych 6,17 zł, w woj. związkach samorządowych 5,47 zł.

Najważniejszym źródłem dochodowym w gminach wiejskich był podatek tzw. wyrównawczy, pobierany na pokrycie deficytów w tych budżetach. Wynosił on 43 mil. zł, dodatek do państwowego podatku gruntowego 16,3 mil. zł, dochody nadzwyczajne ok. 18 mil. zł, udział w podatkach państwowych 8 mil. zł, opłaty administracyjne 5,2 mil. zł. Inne źródła dochodowe posiadały już mniejsze znaczenie.

W powiatach największy wpływ był z opłat drogowych 45 mil. zł, dochody nadzwyczajne 31 mil. zł, zwroty 21 mil. zł, dodatek do podatku gruntowego 19 mil. zł, udział w podatkach państwowych 11,3 mil. zł.

Przy minimalnych dochodach gminy wiejskie pokrywały zaledwie wydatki administracyjne, na oświatę, zdrowie publiczne, opiekę społeczną; powiaty – wydatki na drogi, szpitalnictwo, popieranie rolnictwa.

Stosunkowo najbardziej wydajne źródła dochodowe posiadały miasta, świadczy o tym wysokość budżetów miejskich oraz dochód budżetowy na jednego mieszkańca.

W roku budżetowym 1937/38 wpływy podatkowe samorządu terytorialnego stanowiły 60% ogółu dochodów.

Ustawa o tymczasowym uregulowaniu finansów samorządowych, jak wskazuje jej nazwa, miała być tymczasowa, przetrwała jednak 16 lat. Zarzucano jej sprzeczność z art. 69 Konstytucji, że źródła dochodowe Państwa i samorządu mają być ustawami ściśle rozgraniczone, a tu Państwo i samorząd czerpały dochody z tych samych źródeł.

Reforma finansów samorządowych dojrzała jeszcze przed wojną. Zagadnieniu temu poświęcano bardzo wiele artykułów w prasie samorządowej. Dlatego też po zlikwidowaniu u nas okupacji niemieckiej przystąpiono do reformy finansów samorządowych. Wynikiem wtedy zagadnienie interpretacji postanowień art. 69 Konstytucji. Zajęto stanowisko, że artykuł ten domaga się ścisłego rozdziału źródeł dochodowych między Państwo a samorząd.

W kwietniu 1945 r. z inicjatywy Min. Skarbu doszła do skutku reforma samorządowego systemu podatkowego, wprowadzona tytułem próby na rok 1945.

Reforma ta wychodziła z postanowień art. 69 Konstytucji, polegała więc na skasowaniu dodatków komunalnych do podatków państwowych i udziału w tych podatkach, a nadto gminnego podatku wyrównawczego i powiatowego podatku drogowego oraz na przekazaniu do wyłącznej eksploatacji samorządu podatków: gruntowego, od nieruchomości i od lokali. Wpływy z podatku gruntowego i od nieruchomości podzielono między gminy oraz powiatowe i wojewódzkie związki samorządowe, z podatku gruntowego

przeznaczono ponadto 10% na rzecz Komunalnego Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowego. Do Funduszu tego, przewidzianego na zasilanie deficytowych związków samorządowych, miał wpływać jeszcze podatek wojskowy. W praktyce do Funduszu wpłynęły niewielkie sumy z podatku gruntowego, a podatek wojskowy w przeważnej części gmin zużyty był na własne potrzeby.

Dokonywając omawianej reformy, nie umiano w przybliżeniu określić, jakie sumy otrzyma samorząd z przekazanych mu źródeł dochodowych, zwłaszcza że otrzymaliśmy obszary nowe, na których nie było jeszcze płatników podatku gruntowego, a w miastach podstawy podatków — nieruchomości i lokale były w wielu wypadkach zniszczone wskutek wojny, grunty zaminowane, a dokonana reforma rolna w wielu wypadkach nie sprzyjała rychłemu płaceniu podatków z otrzymanych działek.

Według szacunku „Strat i zysków” samorządu terytorialnego w związku ze zmianą systemu podatkowego Kazimierz Niemski w pracy swej pt. „Gospodarka finansowa samorządu terytorialnego i kredyt komunalny w Polsce” podaje, że **samorząd przez pozbawienie go udziału: w podatkach i dodatkach do podatków państwowych oraz w podatkach samoistnych stracił razem 2.655 mil. zł, otrzymał zaś 1.070 mil. zł. Strata zatem wynosi 1.585 mil. zł.**

Strata ta wynika z tego, że samorządowi przekazano sztywne i niewydajne źródła dochodowe, pozbawiono go zaś źródeł elastycznych, których wydajność wzrasta wraz z rozwojem gospodarczym Państwa. Stąd powstała konieczność stałego dotowania samorządów z budżetu państwowego.

Omawiana wyżej ustawa przestała obowiązywać z dniem 1. I. 1946 r. Teoretycznie zaczęła obowiązywać ustawa z 1923 r. Nie chciano jednak wracać do tej ustawy i **opracowano nowe przepisy, które ukazały się w Dzienniku Ustaw dopiero 24 maja br.** Do tego czasu gospodarka samorządowa prowadzona jest na podstawie zaliczek pobieranych na poczet omawianych podatków. Przepisy o jakich mowa są to dekrety z dnia 20 marca 1946 r. o podatkach komunalnych i o finansach komunalnych.

Dekrety te mają oprzeć gospodarkę samorządu na mocnych podstawach finansowych, dostosowanych do zmienionych warunków gospodarczych.

Dekret o podatkach jako podatki samorządowe wylicza: gruntowy, od nieruchomości, od lokali, od publicznych zabaw, rozrywek i widowisk, od kopalń i inne podatki komunalne określone bliżej w art. 34—38. Według tych przepisów wolno będzie samorządowi pobierać podatki: od sztyldów, plakatów i anonsów, hotelowy, od prawa polowania, zaprotestowanych weksli, zbytu mieszkaniowego.

Gminom miejskim na ich obszarze, a powiatowym związkom samorządowym na obszarze gmin wiejskich, **wolno pobierać w latach 1946—1947 podatek od spożycia w zakładach gastronomicznych nie wyłączając artykułów objętych monopolami państwowymi. Wysokość podatku nie może przekraczać 10% należności za spożycie.**

Trudno obecnie jeszcze obliczyć wydajność źródeł dochodowych, jakie dają nowe przepisy, gdyż nie ukazały się dotychczas zapowiedziane rozporządzenia wykonawcze. Dziś możemy powiedzieć, że reforma z 1945 roku nie zapewniła dostatecznych źródeł do-

chodowych ani dla samorządu miejskiego, ani dla samorządu ziemskiego. Dekrety natomiast z 20 marca o podatkach i finansach każą przypuszczać, że może gminy wiejskie jak i powiatowe związki samorządowe uzyskają minimalne źródła dochodowe, pozwalające im na zbilansowanie budżetów na najniższym stopniu wegetacyjnym, a to dlatego, że podatek gruntowy, dzięki jego konstrukcji wymiarowej, polegającej na corocznym określaniu podstawy wymiarowej tego podatku, staje się dosyć elastycznym źródłem dochodowym.

Miasta pozostaną daleko od ideału samowystarczalności finansowej, gdyż otrzymały płynne źródła dochodowe.

Wyniki nowej reformy finansów samorządowych dadzą się jednak dokładnie ocenić dopiero w latach 1947 i 1948. **Niedobory budżetowe, jakie spodziewane są w gospodarce samorządów a szczególnie miast, mają wyrównywać: Komunalny Fundusz Pożyczkowo-Zapomogowy, jak również kredyty przewidziane w budżecie państwowym, które wynoszą za czas od 1. 4. — 31. 12. 1946 r. w budżecie Ministerstwa Administracji Publicznej 300 mil. zł i Min. Ziem Odzyskanych 430 mil. zł.** W tym stanie rzeczy zachodzi konieczność dalszych prac nad reformą samorządowego systemu finansowego w kierunku rozszerzenia jego podstaw finansowych, o ile chce się, aby samorządy spełniły należycie rolę, jaka im przypada obecnie po zakończonej wojnie, kiedy wysiłek całego społeczeństwa nad odbudową kraju jest niezbędny i konieczny.

Należy przyznać samorządowi elastyczne źródła dochodowe, które dawałyby mu dostateczne dochody na gospodarkę, która winna rozwijać się harmonijnie z ogólnym rozwojem Państwa.

Opieranie gospodarki samorządowej w dosyć znacznym procencie na dotacjach ze Skarbu Państwa czy Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowego nie pozwala samorządowi na przejście do gospodarki planowej, utrudnia zaciąganie kredytów, jak również planowość i w gospodarce państwowej.

Bardzo aktualnym w gospodarce samorządowej jest

zagadnienie kredytu

zarówno długo jak i krótkoterminowego. Obecnie niewielkie pożyczki dają Polski Bank Komunalny w Łodzi i Komunalny Bank Kredytowy w Poznaniu. Wobec ogromnych zniszczeń w przedsiębiorstwach, zakładach i urządzeniach samorządowych zapotrzebowanie kredytu jest ogromne. I na te cele, posiadające ogromne znaczenie dla zbiorowości ludzkich, w miastach czy osiedlach wiejskich winien być zorganizowany kredyt długoterminowy. Związkom samorządowym winien być udostępniony na dogodnych warunkach i kredyt zagraniczny.

Wobec tego że ludność w czasie wojny zubożała, a zadania samorządu niepomiernie wzrosły i wzrastają nadal, **zachodzi konieczność stworzenia samorządowi dochodów fundowanych z własnego majątku i przedsiębiorstw.**

W tym celu należałoby wykorzystać postanowienia dekretu o nacjonalizacji przemysłu i przekazać samorządom te przedsiębiorstwa przejęte przez Skarb państwa, które pracują tylko na miejscowy rynek związku samorządowego. Należałoby jak najrychlej przekazać te wszystkie przedsiębiorstwa przejęte i prowadzone przez państwo, które były właściwe

zawsze dla związków samorządowych, jak wodociągi, gazownie, elektrownie. Podzielać również stanowisko Kazimierza Niemskiego o dopuszczenie samorządu do udziału w nadwyżkach eksploatacyjnych przedsiębiorstw upaństwowionych. Z racji istnienia na ich obszarze przedsiębiorstw rosną wydatki samo-

rządów na cele zdrowotne, opieki społecznej, kulturalno-oświatowe i inne, dlatego też **pożądanym jest, ażeby wszystkie elementy, składające się na całość terytorialną związku samorządowego, interesowały się gospodarką tegoż związku i ponosiły na tę gospodarkę odpowiednie świadczenia.**

KRONIKA

Budżet Warszawskiego Wojewódzkiego Związku Samorządowego od 1. 4. 46 r. do 31. 12. 46 r.

	Preliminowane wydatki zł	Stosunek % do budżetu
Zwyczajne	16 059 827	100 %
I. Zarząd ogólny	3 355 527	19,9 %
a) Wydatki osob.	1 765 177	10, %
b) " rzecz.	1 590 350	9,9 %
III. Przedsiębiorstwa Komunalne	500 000	3, %
VI. Oświata	2 150 000	12,6 %
VII. Kultura i Sztuka	410 000	2,4 %
VIII. Zdrowie Publiczne	3 460 000	20,2 %
IX. Opieka Społeczna	1 100 000	6,4 %
X. Popieranie Rolnictwa	1 500 000	8,7 %
XI. Popieranie Przemysłu	200 000	1,1 %
XII. Bezpieczeństwo Publiczne	450 000	2,6 %
XII.a Świadczenia na inne Związki Komunalne	1 500 000	8,7 %
XIII. Różne	1 434 300	8,4 %
Razem	15 059 827	
Wydatki nadzwyczajne	1 000 000	6,0 %
Preliminowane dochody zł	17 059 827	

W dziale Zarządu Ogólnego objęte są wydatki na Wojewódzką R. N. i Wydział Wojewódzki. Stosunek wydatków jest następujący:

Wojewódzkie R. N. wydatki osobowe 1.137.250 zł; Wojew. R. N. wydatki rzecz. 1.017.000 zł.

Wydział Wojewódzki wydatki osobowe 627.927 zł; Wydział Wojewódzki wydatki rzecz. 573.600 zł.

W dziale Przedsiębiorstw przeznaczono sumę 500.000 zł na kapitał obrotowy Wojewódzkiej Składnicy Materiałów Sanitarnych i Zaopatrzenia Szpitalnego.

W dziale Oświaty figuruje: Wojewódzki Fundusz Stypendialny 500.000 zł na bursy 300.000 zł, subwencja na budowę szkół powszechnych 700.000 zł, na T. U. R., Uniwersytety Ludowe, Towarzystwa Oświatowe 200.000 zł, na akcję biblioteczną 300.000 zł.

W dziale Zdrowia Publicznego: Subwencja na cele zdrowotne 3.000.000 zł; na akcję kolonii i półkolonii dla dzieci 200.000 zł; na organizacje sportowe 200.000 zł.

W dziale Opieki Społecznej, subwencja 700.000 zł; na akcję specjalną 200.000 zł, dla komitetów Opieki Społecznej i P. C. K. 200.000 zł.

W dziale Rolnictwa: na odbudowę wsi 200.000 zł, na zalesienie nieużytków 200.000 zł, stypendia 500.000 zł.

W dziale Bezpiecz. Publicznego 450.000 zł.

Wydatki nadzwyczajne — to kwota 1.000.000 zł na samorządowy ośrodek wyszkoleniowy i zagospodarowanie resztówek.

Na dochody składają się następujące ważniejsze pozycje (w złotych):

1. udział w podatku gruntowym	15 403 124
2. " " od nieruchomości	1 200 000
3. udział w opłatach za karty rejestracyjne	15 000
4. subwencje	200 000
5. za sprzedaż opon zużytych	240 000

Odbudowa Wrocławia. Ministerstwo Odbudowy przeznacza w trzechletnim planie na odbudowę Wrocławia ponad miliard złotych. Celem jak najszybszego ukończenia projektów odbudowy miasta Wrocławskiej Dyrekcja Odbudowy zorganizowała specjalne biuro planowania miasta. (p)

Budżet Gdańska na okres od 1 kwietnia do 31 grudnia 1946 r., zamyka się po stronie wydatków i przychodów sumą 194.367.505 zł. Wydatki na działalność publiczną stanowią 60% ogólnych wydatków, w tym 38 proc. przypada na działalność społeczną, oświatę, opiekę społeczną, szpitale. Z uwagi na wielkie zniszczenie Gdańska jego gospodarka i administracja nie może być finansowo samowystarczająca i dziś opiera się głównie na dotacjach i subwencjach ze skarbu państwowego i komunalnego funduszu pożyczkowo-zapomogowego. Dochody własne wynoszą 35%, reszta przypada na dotacje i subwencje. (p)

Spółdzielczość

2.455 mil. zł obrotu rolniczej Centrali Mięskiej. Prawie 2,5 miliarda złotych wyniosły obroty Rolniczej Centrali Mięskiej od dnia 1. X. ub. r. do dnia 1 sierpnia br. O szybkim wzroście pracy instytucji, będącej uznaną przez Związek Rewizyjny Spółdzielni R. P. centralą gospodarczą dla spółdzielczości branżowej mięsnej świadczy fakt, że kiedy w październiku ub. roku obroty jej wynosiły ledwie 7 mil. zł, już w styczniu rb. przekroczyły znacznie kwotę 200 mil. zł, w marcu i kwietniu wzrosły do zgorą 300 mil. zł, a w lipcu dosięgły 450 mil. zł. Z wymienionej sumy obrotów 906 mil. czyli 37% to zakupy własne żywca, dokonane na rynku przez oddziały Centrali. 1548 mil. zł, czyli 63% wyniosły zakupy na warunkach komisowych realizowanych przy pomocy spółdzielni terenowych. Dążeniem Centrali jest systematyczne ograniczanie zakupów własnych na rzecz spółdzielczych, z czym łączy się

zagadnienie rozbudowy aparatu spółdzielczego w terenie, mającego zająć się nie tylko skupem żywca od producentów na najkorzystniejszych dla nich warunkach, ale i wywieraniem systematycznie wpływu na podniesienie stanu i standaryzacji hodowli w Polsce, przystosowanie jej do warunków i możliwości lokalnych. Obecnie posiadamy w Polsce 6 wojewódzkich spółdzielni skupu i zbytu zwierząt rzeźnych w Poznaniu, Bydgoszczy, Białymstoku, Krakowie, Rzeszowie i Łodzi oraz spółdzielnie okręgowe w Piotrkowie, Lublinie, Zamościu, Siedlcach, Opatowie, Jędrzejowie i Radomiu oraz będącą w organizacji w Płocku. Zasadniczo przewidziana jest dla spółdzielczości mięsnej organizacja dwustopniowa. Rolnicza Centrala Mięska jako centrala, posiadająca na terenie kraju Oddziały, centrale wojewódzkie oraz Okręgowe Spółdzielnie Zbytu Zwierząt Rzeźnych i Hodowlanych, obejmujące teren kilku

powiatów, zależnie od stanu pogłowia, warunków komunikacyjnych, rozmieszczenia zakładów przetwórstwa mięsnego itp. Akcja organizacyjna, przeprowadzana w myśl tych zasad objęła tereny województw lubelskiego, kieleckiego, łódzkiego i pomorskiego. Dobre wyniki dała nawiązana na niektórych lepiej zorganizowanych terenach współpraca z gminnymi spółdzielniami Samopomocy Chłopskiej. Organizują one spedy, na których żywiec jest zakupowany przez branżowe spółdzielnie zbytu zwierząt rzeźnych i hodowlanych. Pozwala to wyeliminować z rynku element niepowołany, zrationalizować zakupy. Pewną trudnością, jaką odczuwają spółdzielnie terenowe mięsne, jest kredyt, dotychczas udzielany im przez Rolniczą Centralę Mięską. Trwają obecnie starania o uzyskanie niezbędnych kredytów w Banku Gospodarstwa Spółdzielczego. Nie ulega wątpliwości, że ze względu na zna-

czenie hodowli w naszej gospodarce narodowej prace spółdzielczości w tej dziedzinie zasługują na baczna uwagę. (AH)

Spółdzielczość na Wybrzeżu we wrześniu. Na koniec września należało do Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P. Okręg Gdańsk 421 spółdzielni, w tym 100 spółdzielni spo-

żywców, 18 rolniczo-handlowych, 23 księgarskich i innych handlowych, 27 spółdzielni mleczarskich i innych przetwórczych, 12 spółdzielni rybackich, 108 spółdzielni Samopomocy Chłopskiej, 29 spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych i 104 spółdzielnie pracy i różnych. Wrzesień charakteryzuje dalszy rozwój spółdzielni pracy oraz gminnych spółdzielni Samopo-

mocy Chłopskiej. Do Związku Rew. Spółdzielni R. P. Okręg Zachodnio-Pomorski należało w dniu 30. 9. br. — 353 spółdzielnie, a mianowicie: spółdzielni handlowych — 16, spółdzielni przetwórczych 39, spółdzielni pom. rolnych — 102, spółdzielni pracy i różnych — 35, spółdzielni oszczędnościowych — 8. (PRW)

Gospodarka prywatna

Izba Przemysłowo - Handlowa w Gdyni zorganizowała następujące zrzeszenia branżowe prywatnego przemysłu spożywczego: Zrzeszenie Przemysłu Przetwórstwa Zbożowego, obejmujące: młynarstwo, kaszarstwo, malkaroniarstwo i fabryki chleba, Zrzeszenie Przemysłu Fermentacyjnego, obejmujące: przemysł piwowski, winiarski, octowy, drożdżowy, musztardowy oraz wytwórnie wód gazowych, Zrzeszenie Przemysłu Konserwowego, obejmujące: przetwórstwo rybne, mięsne, jarzynowo-owocowe, wytwórnie marmelad i soków, suszarnie owoców, jarzyn i grzybów, Zrzeszenie Przemysłu Cukierniczo-Ziemniaczanego i Namiastek Spożywczych, obejmujące: wytwórnie cukierków, czekolady, biszkoptów, keksów, wafli, pierników, syropu ziemniaczanego, krochmalu, miodu sztucznego, dekstryny, płatków ziemniaczanych, saga, galaretek, proszków do pieczenia, karmelków, palenie kawy, wytwórnie namiastek kawy, bulionów, zapraw smakowych i zup, Zrzeszenie Przemysłu Olejarskiego obejmujące wszystkie wytwórnie olejów roślinnych. (I)

Zarządzenie transportowe. Izba Przemysłowo-Handlowa w Katowicach zawiadamia, że w związku ze zwiększeniem się przewozów towarowych i odczuwanym brakiem wagonów do ich wykonania, Ministerstwo Komunikacji — dla przyspieszenia obrotu wagonów — zabroniło na czas do 1 stycznia 1947 roku, tj. do ukończenia przewozów jesiennych, przeekspediowania przesyłek wagonowych na inne stacje przeznaczenia tak przez odbiorców, jak i przez nadawców — w drodze dodatkowych zleceń. Dyrektorom kolei pozostawiono prawo czynienia wyjątków od tego zarządzenia tylko w wypadkach zasługujących na uwzględnienie. (V)

Wystawa Społeczno-Gospodarcza i Jarmarki. Z inicjatywy Izby Przemysłowo-Handlowej w Częstochowie odbyło się zebranie organizacyjne Komitetu Wystawy Społeczno-Gospodarczej, która postanowiono zorganizować w okresie od 1. 5. do 30. 11. 1947 r. Wystawa ma zadania propagandowo-dydaktyczne: przedstawić obecny stan społeczno-gospodarczy kraju i dorobek jego w ciągu ostatnich dwóch lat. Równocześnie odbędzie się Jarmarki Częstochowskie, aby umożliwić wytwórcy dotarcie bezpośrednie do szerokich mas konsumentów. (V)

Dokumenty zawodowe zweryfikowanych Polaków na Z. O. Izba Rzemieślnicza w Katowicach zwróciła się do Ministerstwa Przemysłu z prośbą o wyjaśnienie, czy uznać dokumenty zawodowe uzyskane przez obecnie zweryfikowanych byłych obywateli niemieckich na Ziemach Odzyskanych. Ministerstwo wyjaśniło sprawę pismem o treści, że w wypadkach, gdy Polacy, byli obywatele niemieccy, uzyskali na Ziemach Odzyskanych stwierdzenie narodowości polskiej przez właściwe Komisje Weryfikacyjne, natenczas posiadane przez nich dyplomy mistrzowskie i czeladnicze oraz inne prawa nabyte należy uważać za równoznaczne z odpowiednimi dyplomami i prawami polskimi. Osobom tym można wystawić zastępcze dokumenty polskie.

Rzemiosło na Wybrzeżu. Ilość warsztatów rzemieślniczych w poszczególnych powiatach i miastach wydzielonych powiększyła się we wrześniu o 382 i osiągnęła cyfrę 4.362 warsztatów. Ilość warsztatów nielegalnych oraz warsztatów, których sprawy znajdują się w toku załatwienia, wynosi około 1.500. Z powodu braku dokładnych danych co do ilości zatrudnionych w rzemiośle, obliczono na podstawie przeciętnej ilości zatrudnionych w warsztatach pracowników, przyjmując, że na jeden warsztat w Gdańsku, Gdyni i Sopocie przypada przeciętnie 3 pracowników; w powiatach należących przed okupacją do Polski oraz w Elblągu — 2 pracowników; w powiatach przyłączonych — 2 pracowników na 3 warsztaty. Ilość zatrudnionych wynosi 11.036 pracowników. Oddział Rzemieślniczej Centrali Zaopatrzenia i Zbytu zaopatruje warsztaty rzemieślnicze w surowce po cenach sztywnych w stopniu niewielkim w stosunku do potrzeb. Resztę artykułów nabywa rzemieślnik na wolnym rynku po cenach wolnorynkowych. Przy zamówieniach państwowych i samorządowych surowce dostarcza najczęściej instytucja, rzemieślnik daje tylko robociznę. Ogólnie stwierdzić należy, że rzemiosło odczuwa brak i napotyka na trudności przy nabywaniu surowca. W ramach kredytów inwestycyjnych na rok 1947, Izba Rzemieślnicza przyjmuje wnioski od poszczególnych rzemieślników. Akcja ta nie nabiera jednak w rzemiośle większego zainteresowania, z powodu potrzeb wyzyskania kre-

dytu krótkoterminowego na zakup surowców dla produkcji bieżącej i nieunormowania prawnego tytułu własności warsztatu. (PRW.)

Zarząd Izby Rzemieślniczej w Katowicach uchwalił dla Instytutu Rzemieślniczo-Przemysłowego w Katowicach 400.000.— zł subwencji bezwrotnej dla celów doszkoleniowych rzemiosła. Instytut w ten sposób będzie mógł przeprowadzić szeroki plan kursów doszkoleniowych na terenie całego województwa. Prócz tego uchwalono pewne korekty na szkolnictwo doszkalające zawodowe i cele społeczne, na cele Komisji dla Spraw Zagospodarowania Osiedli i Miast oraz na pokrycie koniecznych wydatków związanych z pracami Komitetu Obchodu Uroczystości 25-lecia Izby. Poza tym uchwalono wznowić wydawanie przedwojennego organu rzemieślniczego „Rzemieślnik Śląski”. (V)

Zebranie informacyjne przedstawicieli rzemiosła w Katowicach odbyło się z udziałem naczelnika Zabęskiego z Ministerstwa Przemysłu, prezesa Izby Poidy, dyr. mgra Gorywody i kierowników wydziałów Soboty i mgr Purszkiego oraz 50 przedstawicieli rzemiosła. Stwierdzono, że postulaty, wysunięte na Kongresie Rzemiosła w Bydgoszczy, są w trakcie realizacji. Nacz. Zabęski nawoływał do podniesienia aktywności celem odbudowy kraju, zagospodarowania Ziemi Zachodnich oraz zwiększenia wydajności pracy na odcinku organizacyjnym i gospodarczym oraz samorządu terytorialnego. Obciążenia podatkowe są wysokie. Rząd pracuje jednak nad tym, by ciężary rozłożyć równomiernie na wszystkie sektory gospodarcze i stworzyć w ten sposób bazę dla godziwych zysków, potrzebnych celem odbudowy i drobnych warsztatów oraz stworzenia atmosfery pewności i zaufania oraz podkreślał konieczność stworzenia rzemieślniczych spółdzielni pomocniczych dodając, że Bank Zw. Sp. Zarobkowych jest upoważniony do udzielania kredytów rzemieślnikom. Następnie dyr. Gorywoda zreferował przebieg Zjazdu Izby Rzemieślniczych w Szklarskiej Porębie, który był poświęcony przede wszystkim omówieniu projektów nowelizacji prawa przemysłowego, ustawy o Izbach Rzemieślniczych i ich Związku oraz ordynacji wyborczej do Izby Rzemieślniczych. (V)

Planowanie przestrzenne

INŻ. JERZY WYSOCKI (Warszawa)

ZAGADNIENIE ENERGETYCZNE WISŁY

OLBRZYMIE zniszczenia wojenne materialne, ludzkie i masowe przesiedlenia niesłychanie utrudniają zadanie odbudowy naszej gospodarki narodowej. Z doraźnej partyzanckiej i improwizowanej działalności inwestycyjnej przechodzimy stopniowo do okresów uporządkowanej i zharmonizowanej pracy inwestycyjnej.

W pierwszym planowaniu na przeciąg 9 miesięcy, tj. na rok 1946, czynnik koordynujący potrzeby życia gospodarczego, **Centralny Urząd Planowania, uznał energetykę za kluczowy odcinek pośród większości gałęzi przemysłu.**

Wybitne znaczenie energetyki w odbudowie i rozwoju gospodarki narodowej podkreślił w swym przedmówieniu ob. wiceminister Rumiński na tegorocznym Nadzwyczajnym Zjeździe Stowarzyszenia Elektryków Polskich w Łodzi, przy rozpatrywaniu 3-letniego programu inwestycji energetycznych na Kongres Techników Polskich.

Ze względu na doniosłe znaczenie energii elektrycznej dla wszystkich gałęzi przemysłu oraz dla podniesienia stopy życiowej mas pracujących, Zjazd podkreślił konieczność przyznania elektryfikacji specjalnego prawa pierwszeństwa w polityce inwestycyjnej Państwa.

3-letni program inwestycyjny w dziedzinie elektryfikacji stawia sobie za zadanie pokrycie częściowe strat wojennych w mocy zainstalowanej w elektrowniach ponad 1000 kW, które wynoszą ok. 40% w stosunku do stanu z roku 1943, przez zainstalowanie ok. 900.000 kW, zmniejszając w ten sposób niedobory w roku 1949 do ok. 10% stanu z roku 1943. Jednocześnie zwiększona będzie produkcja energii elektrycznej do 330 kWh na mieszkańca w roku 1949. Ta projektowana zwwyżka produkcji nie jest taka wielka zważywszy, że obecnie roczna wytwórczość na głowę ludności wynosi przeciętnie 220 kWh według urzędowej statystyki. Produkcja i zużycie energii w poszczególnych okręgach wykazuje jednak dużą rozbieżność. Okręgi uprzemysłowione Śląska wykazują obecnie produkcję ok. 1000 kWh na mieszkańca, gdy na wschodzie, w okręgu Lubelskim, produkcja ta wynosi zaledwie ok. 12 kWh/m.

Do 1949 r. będzie rozbudowana sieć krajowa najwyższych napięć do ok. 2000 km, w tym linia Śląsk—Łódź—Warszawa na napięcie 220.000 V celem przesyłania energii z okręgów produkujących nadmiar energii do okręgów deficytowych. Inwestycje w okresie 3-letni przewidują zelektryfikowanie ok. 2500 wsi.

Inwestycje elektryfikacyjne mają charakter długofalowy, muszą więc opierać się na ogólnym planie elektryfikacyjnym, uwzględniającym współpracę wielu elektrowni, opartych na źródłach energii kopalni węgla, gazów ziemnych i sił wodnych.

Jednym z szeregu ważnych zadań gospodarczych długofalowych jest niewątpliwie

zagadnienie zagospodarowania Wisły, które wiązać się będzie z całością planu elektryfikacyjnego.

Wisła, podzielona między 3 zabory, przestała być naturalną osią dla rozwoju gospodarczego Polski i przywrócenie jej tego stanowiska wymaga wszechstronnego naświetlenia pod względem ekonomicznym i technicznym.

Wychodząc z założenia, że dalsze zaniedbanie uporządkowania Wisły musi hamująco wpłynąć na rozwój gospodarczy centralnych dzielnic kraju, **Główny Urząd Planowania Przestrzennego wystąpił z inicjatywą powołania Rady Zagospodarowania Wisły.**

Dnia 13 września br. odbyło się w Ministerstwie Odbudowy pierwsze inauguracyjne posiedzenie Rady Zagospodarowania Doliny Wisły, w obecności wiceprezydenta Krajowej Rady Narodowej St. Szwalbego, ministrów zainteresowanych resortów, przedstawicieli nauki oraz przedstawicieli zainteresowanych ministerstw.

Wyjątkowe znaczenie tego zagadnienia podkreślił w swym przemówieniu ob. wiceprezydent St. Szwalbe w następujących słowach:

„Zagadnienie Wisły jest jednym z najważniejszych zagadnień do przepracowania, dlatego że jest to oś centralna naszego Państwa.

Najważniejszymi pozycjami naszej powojennej rzeczywistości są Odra i Wisła. Problem Wisły jest ważniejszy ze względu na pracę jaką na tym odcinku musimy wykonać“.

W związku z koncepcją techniczną kapitalizacji Wisły powstaje między innymi i zagadnienie energetyczne wykorzystania sił wodnych jako trwałego źródła energii.

W ubiegłych latach cały szereg fachowców opracowało tylko fragmenty na Wiśle. Szerzej stronę energetyczną zagadnienia ujął inż. T. Tillinger w referacie pt. „Kanalizacja i wyzyskanie sił wodnych Wisły“. Autor przewiduje możliwość wybudowania ok. 40 siłowni na Wiśle, podając przybliżone miejsca rozmieszczenia jazów. Po przeprowadzeniu obliczeń inż. Tillinger dochodzi do sumarycznej zdolności produkcji całkowitej rzeki ok. 5,2 miliarda kilowatgodzin rocznie, przy koszcie brutto wyprodukowanej 1 kWh w wysokości 2,3 grosza.

Przypuszczalnie całkowita kanalizacja Wisły będzie przeprowadzona w ciągu dwóch okresów.

Pierwszy, na najbliższe 30 lat, obejmowałby kanalizację Wisły od góry do Modlina i regulację od Modlina do ujścia, przy czym zdolność produkcyjna zakładów przepływowych na tym odcinku skanalizowanej Wisły wyniosłaby ok. 2 miliardów kWh rocznie przy pracy stałej. Przyjmując ludność Polski po 30 latach na ok. 30 milionów i zużycie energii na 600 kWh na mieszkańca, co odpowiada przedwojnemu spożyciu energii elektrycznej w Niemczech, otrzymujemy pełne zapotrzebowanie energii w wysokości 18

miliardów kWh. W tej cyfrze poważny udział Wisły do Modlina wyniosłoby 11%.

Skanalizowanie całkowite Wisły w drugim okresie, aż do ujścia, podniosłoby produkcję energii elektrycznej do ok. 5,2 miliarda kWh, przy czym zakłady te wówczas stanowiłyby potężną i cenną rezerwę mocy na pokrycie szczytów zapotrzebowania.

Dane te dają obraz udziału Wisły w ogólnokrajowym zapotrzebowaniu energii. Gdyby rozpatrywać wyłącznie obszary doliny Wisły o zaludnieniu w roku 1970 ok. 10 milionów, to ich zapotrzebowanie energii wyniosłoby ok. 4,0 miliarda kWh, przy założeniu zużycia rocznego energii elektrycznej na mieszkańca na obszarach przeważnie rolniczych w wysokości 400 kWh.

Udział Wisły skanalizowanej do Modlina wyraziłby się wtedy w ok. 50%.

Powstaje pytanie, czy tak znaczne ilości wyprodukowanej energii za lat ok. 30 znajdą odbiorców na obszarach sąsiadujących z Wisłą.

Zadanie nie wydaje się łatwe do rozwiązania, jeżeli jednak weźmiemy pod uwagę, że:

1. Polska posiada duże zasoby węgla, z tej więc racji musi być krajem więcej uprzemysłowionym;
2. realizacja projektu elektryfikacji musi z reguły ożywić działalność inwestycyjną w przemyśle i urządzeniach zużywających prąd;
3. nowa koncepcja okręgu przemysłowego stworzona będzie na terenach doliny Wisły w oparciu o dogodny transport wodny;
4. elektrownie wodne dostarczą taniego prądu, z którego korzysta rolnictwo i przemysł rolniczy, usprawniając i obniżając koszty produktów rolnych,
5. wysoka produkcja energii elektrycznych naszych okręgów zachodnich, nie ustępująca produkcji państw zachodnich, musi wywrzeć wpływ na spożycie energii w pozostałych okręgach naszego kraju;
6. na skutek urbanizacji doliny Wisły nastąpi wzrost rozbudowy miast i osiedli;

to po dokładnym zbadaniu i przeanalizowaniu tych czynników dojdziemy do wniosku o realnej możli-

wości osiągnięcia tak znacznego zapotrzebowania na energię elektryczną obszarów przeciętych przez Wisłę.

Podstawową energię dla obszarów „doliny Wisły” rozprowadzałyby linie przesyłowe najwyższych napięć.

Układ sieci najwyższych napięć istniejących, będących w odbudowie oraz przeznaczonych do budowy na obszarach przylegających do Wisły, kształtuje się w następujący sposób:

- a) w górnym biegu Wisły mamy tzw. szynę zbiorczą podkarpacką, łączącą największe zakłady wytwórcze energii elektrycznej Zagłębia Węglowego z Tarnowem poprzez Kraków;
- b) środkowy bieg Wisły obejmuje dwie linie przesyłowe: lewobrzeżna istniejąca — idąca od Tarnowa przez Skarżysko do Warszawy, i prawobrzeżna w odbudowie i rozbudowie — Tarnów—Rzeszów—Lublin—Warszawa;
- c) obszary dolnego biegu Wisły ujęte będą po odbudowie jedną linią Warszawa—Toruń—Bydgoszcz—Gdynia i drugą Warszawa—Mława—Olsztyn—Elbląg—Gdańsk.

Walny Zjazd Elektryków Polskich w Łodzi w październiku br. doceniając potrzeby wykorzystania sił wodnych w kraju, uchwalił między innymi wytyczne o treści:

„biorąc pod uwagę, że zakłady wodne dają narodowi wieczne, nigdy nie wyczerpujące się źródła energii i dochodu narodowego oraz, że budowa elektrowni wodnej zezwala na zmniejszenie kredytów na import zagraniczny, gdyż procentowo udział kosztów w maszynach i urządzeniach nie produkowanych w kraju jest korzystniejszy niż przy budowie elektrowni parowych oraz, że procenty i bezwzględny stosunek sił fachowych do sił niefachowych jest z uwagi na brak fachowców korzystniejszy przy budowie elektrowni wodnych, zaleca się przy równych możliwościach gospodarczych dać pierwszeństwo budowie elektrowni wodnych, które będą dawały momentalne rezerwy mocy i pokrycia szczytów.”

Wybrzeże — Żegluga

Ruch statków w Gdyni. W październiku weszły do portu gdyńskiego 203 statki, a wyszło zń 189 statków. Reprezentowanych było 12 bander. Pierwsze miejsce co do ilości statków zajęła Szwecja (90 st. weszło, 87 wyszło) drugie miejsce Dania (22 st. weszło, 21 wyszło). Dalej spośród statków wchodzących 20 było polskich, 19 norw., 18 fiń., po 9 USA i sowiec., 7 alianckich, po 3 ang. i hol., 2 franc. i 1 kanad. Spośród wychodzących z portu 3 miejsce zajęły st. fiń. (17), dalej 16 pol., 14 norw., 10 sow., 8 USA, 7 al. po 3 ang. i hol., 2 franc. i 1 kanad. (p)

Bieżące prace przy odbudowie portów. W obecnej chwili odbudowuje się w porcie Gdyńskim około 600 metrów bieżących nabrzeży. Obok posuniętych już znacznie prac przy nabrzeżach: Rybnym, Kaszubskim, Rotterdamskim, Reperacyjnym, szyb-

ko postępuje odbudowa nabrzeża Angielskiego, której koszty wynosić będą 47 milionów złotych. Na nabrzeżu Rumuńskim i w zachodniej części Kanału Przemysłowego w Gdyni konstruuje się potężnych rozmiarów skrzynie żelazobetonowe, które będą użyte do odbudowy zniszczonych falochronów. Proces betonowania skrzyń odbywa się przy pomocy betoniarzy pływających. Przy konstrukcji elementów falochronowych pracuje ogółem 200 robotników. W basenie Yachtowym w Gdyni rozpoczęto odbudowę nabrzeża północnego. Na nabrzeżu Holenderskim, w centralnym punkcie przeładunków masowych, stanął do pracy nowy dźwig typu portalowego o nośności 5 ton. Równocześnie zakończono remont 3-tonowego dźwigu w Strefie Wolnocłowej w Gdańsku. Uruchomienie dwóch nowych dźwigów w ciągu jednego mie-

siąca stanowi poważne osiągnięcie w dziele odbudowy i usprawnienia naszych portów. W dziale magazynów portowych, prowadzi się w tej chwili m. in. budowę magazynu żelbetowego i magazynu Nr 2 w Kanale Portowym oraz dwóch magazynów w Strefie Wolnocłowej w Gdańsku. W Gdyni remontuje się magazyn Nr 9 w Strefie Wolnocłowej. Niedawno zakończono w Gdańsku budowę magazynu Nr 1 w Strefie Wolnocłowej i magazynu o konstrukcji stalowej na Dworcu Wiślanym, których łączna powierzchnia użytkowa wynosi ok. 10.000 m². Na Holmie wyremontowano ostatnio wielką halę magazynową o powierzchni ponad 1.000 m². W Gdyni niedawno ukończono remont magazynu Pantarei, a ostatnio — magazynu Fettera o powierzchni użytkowej ok. 4.000 m². Również w Szczecinie stale wzrasta ilość punktów pracy

przy odbudowie portu morskiego w miarę przekazywania coraz nowych obszarów portowych przez władze radzieckie. Poza nabrzeżami „Oko”, „Ucho”, „Mak” i „Fant”, uruchomiono ostatnio roboty na nabrzeżu „Ewa” na Górnej Wyspie Okrętowej. Z ważniejszych prac wykonanych w porcie szczecińskim należy wymienić: budowę wież strażniczych na nabrzeżu „Ucho”, pomostu na nabrzeżu „Mak” i założenie rurociągu na nabrzeżu „Oko”. W toku jest odbudowa elewatora „Snop”. Przystąpiono także do odbudowy wielkiego elewatora zbożowego o pojemności 40.000 ton, jak również do odbudowy chłodni dla potrzeb rybołówstwa. (MZ)

Połowy morskie we wrześniu 1946 r. Mimo niesprzyjającej pogody połowy bałtyckie we wrześniu znacznie wzrosły. Chociaż częste sztormy, wiatry, fale utrudniały wyjazdy w morze (wobec czego kutry łowiły tylko w 21 dniach, a łodzie w 22 dniach), to jednak nie odbiły się niekorzystnie na połowach, dzięki masowemu ukazaniu się w 2-ej połowie września br. watusza, śledzia, sandacza i węgorza. Pod względem ilościowym połowy bałtyckie we wrześniu przedstawiają się następująco:

M. U. R.	kg	zł
Gdynia	2098646	37843890
Gdańsk	137700	3936319
Derłów	95769	1870577
Szczecin	77742	4285150
Razem:	2409857	47935936
Sierpień	1760643	27761928

Jakkolwiek ilość połowów w porównaniu z sierpniem wzrosła tylko o 1/3, to wartość ich wzrosła prawie dwukrotnie. Przyczyną tego był zwiększony połów ryb wartościowych, jak śledzi, węgorzy, sandacza, łososi i troci.

Połowy dalekomorskie pod względem ilościowym utrzymały się prawie na poziomie ubiegłego miesiąca, wartość ich jednak poważnie zmalała

na skutek zmniejszonego połowu śledzi i obniżenia ich ceny.

W połowach dalekomorskich były czynne 2 trawlerzy „Wega” i „Polesie”, które, przebywszy po 2 rejsy, przywiozły razem: 189.440 kg ryby wartości 11.210.140 zł. Łącznie połowy bałtyckie i dalekomorskie wyniosły:

wrzesień	2599297 kg	wart. 59146076 zł
sierpień	1960233 kg	„ 45948528 zł

(bim)

Przetwórstwo rybne. We wrześniu zaznaczył się dalszy wzrost pracy zakładów przetwórczych. Wzrosła nie tylko praca solarń, ale także praca wędzarni i fabryki konserw. Ilość zakładów czynnych zwiększyła się o 3. Ogółem było zatrudnionych 1317 ludzi. (bim)

Transport na Wybrzeżu. We wrześniu koleje nasze dowiozły do portów Dłty Wisły 22.415 wagonów wagi 431.360 ton, z czego do Gdyni 10.399 wag. wagi 198.952 ton, do Gdańska 12.016 wag. wagi 232.408 ton. Najważniejsze towary wywiezione to węgiel — 18.455 wag., koks — 2.354 wag., cement — 1.467 wag. oraz różne towary 139 wagonów. W tym samym czasie koleje rozpraważyły po kraju towarów przywiezionych z zagranicy — 19.921 wagonów wagi 307.142 ton, z czego z Gdyni wywieziono 10.834 wag. wagi 167.692 ton, z Gdańska 9.087 wag. wagi 139.450 ton. W przywozie największą pozycję stanowią: ruda 6.214 wagonów, drobnica UNRRA 4.498 wag., pszenica 2.207 wag., materiały pędne 1.813 wag., bydło 1.129 wag., fosforyty 530 wag., papierówka 246 wag., celuloza 65 wag., tomasyna 24 wag., wełna 10 wag. i różne towary 3.185 wag. (PRw)

Otwarcie stoczni rzecznej we Wrocławiu. Stocznia wrocławska w ciągu 70 dni była dźwignięta z gruzów. Odbudowano budynki, zmontowano i skompletowano maszyny, wzniesiono wielki nowocze-

sny magazyn. Równocześnie z tymi pracami przeprowadzono remont 10 jednostek rzecznych różnych typów. 3-letni plan rozbudowy taboru przewiduje m. in. odremontowanie 26 i budowę 53 nowych holowników, odremontowanie ponad 500 i budowę ponad 100 nowych barek. Stocznia posiada nowocześnie urządzone i wyposażone działy: mechaniczny, kotlarski, stolarski oraz nowoczesne pochylnie i suchy dok. Urządzenia te pozwalają nie tylko na przeprowadzenie remontów, lecz również na budowę nowych jednostek rzecznych o wyporności do 500 ton. (p)

Ruch w kilku głównych portach północno-europejskich. Jak podaje miesięcznik „Shipping and Transport”, w ostatnich miesiącach ruch statków w porcie londyńskim wyraził się cyfrą przeciętną poniżej 500.000 NRT, co stanowi poniżej 40% ruchu w okresie bezpośrednio poprzedzającym ostatnią wojnę, kiedy to cyfra ok. 1 miliona NRT miesięcznie nie była zjawiskiem nadzwyczajnym. Ponieważ jednak z jednej strony port londyński jest przede wszystkim portem importowym, z drugiej zaś strony poważne znaczenie mają dzisiejsze ograniczenia importowe, obecny poziom ruchu statków w porcie londyńskim jest naturalny z punktu widzenia obrotów handlowych; gorzej pod tym względem przedstawia się sytuacja w portach Południowej Walii, co da się wytłumaczyć krytyczną sytuacją w zakresie eksportu węgla. Jeśli chodzi o kontynentalne porty północno-europejskie, ruch statków w porcie hamburskim stanowi tylko znikomy ułamek poziomu przedwojennego. W ciągu jednego z ostatnich miesięcy Antwerpia przyjęła 894.000 NRT, gdy najwyższy poziom przedwojenny wynosił w tym porcie około 1 miliona NRT. Rotterdam, który dawniej współzawodniczył z Antwerpią, obecnie notuje przeciętnie ok. 440.000 NRT miesięcznie, przy czym ten wielki spadek ruchu należy przypisać w dużej mierze zniknięciu niemieckiego eksportu węgla przez ten port. (bim)

Eksport — Import

WĘGIEL W ZAGRANICZNEJ POLITYCE GOSPODARCZEJ POLSKI

W ostatnich dniach w sali Instytutu Naukowo-śkich, na odcinku ostatnich 20 do 30 lat wysyłały co rok *Badawczego Przemysłu Węglowego w Katowicach* dr Adam Rose wygłosił niezwykle interesujący odczyt na temat: „Rola węgla w zagranicznej polityce gospodarczej Polski”.

Poniżej podajemy w obszernym streszczeniu odczyt dr A. Rosego.

PRZED pierwszą wojną światową globalna cyfra światowej produkcji węgla wynosiła 1.216.000.000 ton, po pierwszej wojnie światowej produkcja węgla wynosiła 1.251.000.000 ton, a w latach 1936/37 — 1.250.000.000 ton. Te pewną stałość, którą stwierdzić możemy w produkcji światowej węgla, odnajdujemy w handlu węglowym. Wahania w Europie są stosunkowo nieznane. Państwa importujące węgiel w Europie i dostarczające węgla do państw europej-

skiej, na odcinku ostatnich 20 do 30 lat wysyłały co rok mniej więcej 100 milionów ton. W cyfrze tej Anglia zajmowała miejsce od 50—60%, Niemcy 25%; 10—15% eksportowały państwa: Francja, Belgia i Holandia. Jako nowe zjawisko należy zanotować eksport węgla polskiego w okresie ostatnich 20 lat, który wynosił od 10—11 milionów.

Obecnie, gdy oceniamy ogólnosiwiatową gospodarkę węglem, dochodzimy do wniosku, że te kraje, które dostarczały dotychczas mniej więcej 80% ilości węgla potrzebnego krajom europejskim, nagle zawiodły i skazują Europę na katastrofalny brak węgla. Anglia, która wyszła z tej wojny nietknięta, jeśli chodzi o przemysł węglowy, myśli wyłącznie tylko o własnych potrzebach. Kopalnie niemieckie uległy poważnemu zniszczeniu na skutek działań wojennych i zmniejszyły produkcję o 50%, tak samo jak i kopalnie we Francji, Belgii i Holandii. Okazuje się więc, że

nie stan kopalni, ale zatamanie się funkcji człowieka decyduje o produkcji węgla.

Jeżeli chodzi o Amerykę, to produkcja węgla coineła się o 15%, Holandia i Belgia doszła do 90% produkcji przedwojennej, Francja przekroczyła tę produkcję o 30% dzięki jeńcom wojennym. Niemcy spadły do 50% produkcji przedwojennej. W tym stanie rzeczy koniec wojny, który miał doprowadzić do odrodzenia produkcji europejskiej, zastał Europę w takim stanie, że dawne źródła dają 20% tego, co dawały przed wojną. A więc ze 100 milionów ton, które miała do wymiany gospodarka europejska, pozostało 20 milionów ton.

Na tle wytworzonej sytuacji przemysłu węglowego na świecie, ciekawa jest rola Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. W pierwszym okresie po zakończeniu wojny, Ameryka pragnąc chociaż w części złagodzić głód węgla w Europie rzuciła na rynek ok. 2 milionów ton miesięcznie, tj. około 24 milionów rocznie. Obecnie Ameryka powtarza niezmiennie: „Zwolnijcie nas od obowiązku wysyłania węgla do Europy”. Wynika z tego, że Europa nie może liczyć w dalszym ciągu na import węgla amerykańskiego.

Jakże na tle wyżej podanej sytuacji wygląda sprawa eksportu polskiego węgla? Polska zmierza do tego, aby podwoić produkcję przedwojenną. *Węgiel stanowi 90% polskiego eksportu na Zachód i w tej sytuacji eksport węgla to nie jest zagadnienie takiej czy innej organizacji, lecz jest to podstawowe zagadnienie polskiej polityki handlowej, całej polskiej polityki gospodarczej.* Takiej koniunktury, jaką Polska posiada dzisiaj, nie miał nigdy żaden kraj i dlatego do tego zagadnienia trzeba podchodzić ze specjalną powagą i z jak najbardziej zimną analizą. Jak kształtować się będzie międzynarodowy rynek węglowy w najbliższych latach? Czy te 100 milionów ton, które wchodziły tradycyjnie przed wojną w orbitę międzynarodowego handlu węglem, są stałym i pozostaną stałym obiektem?

Można z całą pewnością dać odpowiedź twierdzącą. O żadnym masowym zastępowaniu węgla przez inne środki napędne mowy być nie może. Przeciwnie, już dzisiaj cyfry konsumpcji węgla przewyższają cyfry przedwojenne, mimo progresywnego obsługiwanie przyrostu produkcji przemysłowej innymi środkami opałowymi m. in. prądem elektrycznym.

Należy teraz zadać pytanie, co nam grozi ze strony konkurentów na rynku węglowym. Typowym przykładem może być sprawa rynku duńskiego. Anglia zawarła z Danią przed wojną traktat handlowy, który przewidywał zasilanie w węgiel w 80% rynku duńskiego. Polska w umowie świeżo zawartej z Danią ma pokryć 55% jej zapotrzebowania. Dania wobec przyjętego przed wojną zobowiązania spytała

się Anglii, czy może zawrzeć z Polską taką umowę; Anglia pozostawiła jej wolną rękę.

Jeżeli chodzi o Niemcy, to przyjmując jak najszybszą odbudowę Zagłębia Ruhry, Niemcy będą mogli dostarczać nie więcej niż 25% eksportu przedwojennego.

Wynika stąd, że co do chłonności w ciągu najbliższych lat możliwości nasze są nieograniczone. Jeżeli dawni dostawcy węgla po paru latach dadzą 50% tego co przed wojną (50 milionów ton), to dla nas, w ramach pozostałych 50 milionów ton, pozostaną swobodne warunki działania.

Jednakże ta fantastyczna koniunktura, która istnieje dla węgla europejskiego, jest nie tylko atutem, ale równocześnie niebezpieczeństwem. Brak polskiego węgla kładzie gospodarkę europejską. Jeżeli dziś granice zachodnie Polski kwestionowane są w różnych państwach europejskich, to w znacznym stopniu tłumaczy się to możliwościami niemieckich zagłębi węglowych i wkładem ich w europejską gospodarkę. Obecnie zaś wrogi nam czynnik szerzą opinię, że Polska tej luki wypełnić nie zdoła.

Wszystkie te zagadnienia odbiły się i skoncentrowały na tle rozgrywki, jaką przedstawiciele węgla polskiego musieli stoczyć w ECO (Międzynarodowa Organizacja Węglowa). Gdy usiłowano narzucić Polsce eksport tylko w ramach ECO, przedstawiciele Polskiego Przemysłu Węglowego oświadczyli, że dadzą do wspólnego kotła 2 razy tyle, ile daje Ameryka (10% zamiast 5% wydobywania), ale poza dostarczeniem węgla do wspólnej puli, Polska żąda swobodnego działania w zawieraniu umów międzynarodowych. Dopiero wtedy zrozumiano, że stawianie Polsce poprzednich warunków byłoby pozbawieniem jej suwerenności na odcinku gospodarczym.

W tej niezmiennie trudnej i przykrej rozrywce, która jednak skończyła się pełnym uznaniem postulatów polskich, Stany Zjednoczone zrozumiały, że Polska mając możliwości eksportowania węgla ponadkontyngentowego zwiększy swoją produkcję i eksport, zwalniając tym samym Stany Zjednoczone od obowiązku dostarczania węgla Europie.

Na tle tej rozgrywki o węgiel, wynika jeszcze jeden wniosek. Argumenty: „Pomóżcie nam, bośmy cierpieli, bo jesteśmy zniszczeni” — nie wzruszają nikogo na świecie, a stwierdzenie: „Mamy węgiel” działa na Europę elektryzująco.

W najbliższych latach 20 milionów ton polskiego węgla (dziś 10 milionów) pójdzie na Zachód. W związku z tym *powstaje cały problem zużycia wracających pustych statków jako odskoczni stosunków handlowych z krajami nadbałtyckimi. Polska przy tej okazji powinna stać się wielkim krajem tranzytowym, pośredniczącym między Wschodem i Zachodem, Południem i Północą Europy.*

W SPRAWIE EKSPORTU PRZETWORÓW ZWIERZĘCYCH

Po wojnie hodowla wobec olbrzymich zniszczeń pogłowia zwierząt żywych znalazła się w opłakanej sytuacji. Po woli przy pomocy zagranicy, UNRRA, przy dużych wysiłkach rządu i organizacji rolniczych pogłowie zwierząt żywych wzrasta, niemniej jednak w zakresie pokrycia zapotrzebowania rynku wewnętrznego na mięso i tłuszcze jeszcze jakiś czas (ca dwa lata) nie będziemy samowystarczalni. Ten stan rzeczy nie może jednak zaciemniać w chwili obecnej zagadnienia eksportu pewnych produktów mięsnych (przetworów).

Brak polskiego towaru na rynkach zagranicznych może wywołać w przyszłości, po podciągnięciu naszej produkcji mięsnej do poziomu przedwojennego, duże trudności, które odbić się mogą ujemnie na rentowności i eksporcie, wywołując również ujemne skutki na rynku wewnętrznym.

Najbardziej chłonny przed wojną na bekony i szynki w puszkach rynek angielski obsyłany jest obecnie w poważnej mierze przez Danię i Kanadę, które po wojnie weszły na ten rynek i zwiększają tam swój stan posiadania, tak że miejsce dla nas na tym rynku zacieśnia się z każdym miesiącem. Ten stan rzeczy potrzebuje konieczności ruszenia z eksportem na rynek angielski, choćby na razie w niewielkich rozmiarach. Chodzi o niedopuszczenie do nasycenia tego rynku bez naszego udziału. Wydaje się, iż w pierwszej fazie eksportu powinny znaleźć się na pierwszym miejscu szynki w puszkach, następnie, choćby na razie w bardzo niewielkich ilościach, bekony, których jakość przed wojną była znana na rynkach zagranicznych. Eksport ten

będzie miał charakter wstępny, pionierski. W obecnych warunkach wydaje się ze wszech miar pożądane powiązanie eksportu przetworów mięsnych np. szynki w puszkach, z reimportem równoważnika żywnościowego w tańszych tłuszczach.

Podjęcie eksportu wymagać będzie odpowiedniego przygotowania się do niego. Eksportowany towar winien być jakościowo postawiony na takim poziomie, by spełnił wymagania rynku angielskiego. Chodzi o utrzymanie dobrej opinii, jaką cieszył się przed wojną towar polski na rynku angielskim. Zajdzie potrzeba zmontowania aparatu eksportowego, przygotowania towaru pod względem weterynaryjnym, pod względem ustalenia standardów, marki, opakowań itp. Dla skoordynowania tych prac w jednym organie zachodzi potrzeba powołania Instytucji Eksportowej na wzór przedwojennego Związku Bekonowego, który by czuwał nad sprawnym wykonaniem eksportu.

Wobec tego, że „czas nagli”, eksportem winny zająć się te zakłady przetwórcze, które są zdolne do przygotowania towaru na odpowiednim poziomie. W dalszej fazie eksportu okregi hodowlane winny być nastawione na odpowiedni materiał hodowlany, zdolny wypełnić warunki wymagane przez rynki zagraniczne. Na tym odcinku zajdzie potrzeba nawiązania ścisłej współpracy instruktorów hodowlanych instytucji rolniczych z instruktorami Centrali przemysłu mięsnego celem opracowania szczegółowego planu pewnej rejonizacji hodowli, dostosowanej do potrzeb przemysłu przetwórczego.

Sz. S.

KRONIKA

Rokowania handlowe z Holandią. 31. października opuściła Warszawę delegacja handlowa, która udała się do Hagi, celem przeprowadzenia rozmów o zawarcie umowy towarowo-rozrachunkowej z Holandią. Delegacji przewodniczy doradca traktatowy Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego, dr Adam Rose. W skład delegacji wchodzi reprezentanci zainteresowanych resortów oraz rzeczoznawcy poszczególnych gałęzi przemysłu. (p)

Polsko-szwedzka komisja mieszana nadzorująca wymianę handlową i płatniczą między Szwecją a Polską odbyła w Sztokholmie w dniach 16 do 26 października br. szereg posiedzeń, na których przedyskutowano kwestie bieżące, wyniki z umów zawartych

w lecie 1945 r. i obowiązujących do 1 grudnia br. Ustalono, że rozmowy dotyczące wymiany handlowej i płatniczej po 1 grudnia br. zostaną rozpoczęte w Sztokholmie jeszcze w listopadzie. (p)

Obrót płatniczy Polsko-Palestyński. Palestyński Urząd Dewizowy (Office of Controller of Foreign Exchange) w Jerozolimie ogłosił, że transakcje finansowe między strefą funta szterlinga a Polską zostają wznowione i że Polska zalicza się jeszcze wciąż (sierpień) do państw, które podlegają rozporządzeniu o handlu z krajami nieprzyjacielskimi (Trading with the Enemy Ordinance). Wszystkie należności osób, zamieszkałych na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, podlegają więc administracji własnością nieprzy-

jacielską (Custodian of Enemy Property). Okólnik zaznacza jednak, że oczekuje się w najbliższej przyszłości zniesienia większości ograniczeń, wynikających z tego stanu rzeczy. W rozrachunku między Polską a strefą funta szterlinga obowiązuje kurs wymiany 1 funt = 403 zł. Polskie należności są umieszczane na tzw. „kontach polskich”. Otwarcie nowego „konta polskiego” nie może się odbyć bez zgody Urzędu Dewizowego. Nie są one zablokowane. Dozwolone są przelewy z jednego konta na drugie, jak również przekazy na dobro osób zamieszkałych w strefie funta szterlinga. Należności za eksport z Palestyny do Polski muszą być regulowane w funtach palestyńskich albo w funtach szterlingach „kont polskich”. (MŻ)

Rynki światowe

NOTOWANIA CEN TOWARÓW

STANY ZJEDNOCZONE.

Ceny w dolarach za tonę
w dniu 11 października 1946 r.

Zboże i żywność:

Pszonica, Wheat, 2hd, wn, K. C.	74.77—81.38
Kukurydza, Corn, 3 yellow, Chicago	80.90
Owies, Oats, 2 White, Chicago	61.48—62.34
Zyto, Rye, 2 West, cif N. Y.	102.16
Jęczmień, Barley, feeding N. Y.	75.89
Maka, Flour, N. W. type, 80% ext.	113.75—115.96
Mięso wieprzowe, Pork fr. sh'ls 8=12 lbs	47.73—50.19
Mięso wieprzowe, Pork fr. l'ns, 10=12 lbs	61.02—64.46
Mięso wołowe, Beef, strs, 600=700 lbs	47.73—50.19
Mięso baranie, Lamb, fresh, 40=45 lbs	61.51—63.97
Smalec, Lard, choice, Western	403—44
Masło, Butter, 92 scors	1,951.07—1,973.11
Kartofle, Potatoes, white	44.09—55.11
Kawa, Coffee, Santos	478.28
Ziarna kakaowe, Cocoa beans, Accra	329.58
Herbata, tea, India, fair	892.62
Olej bawelniany, Cottonseed oil, crude	281.01

Metale:

Surówka, Pig iron, Nr. 2 Valley	28.04
Surówka, Pig iron, basic Valley	27.55
Blacha pocynowana, Tin plate, Pitts base box \$ 5.25 X	
Pręty stalowe, Steel bars, Pitts	49.21
Blacha stalowa, Steel sheets, hot rolled, Pitts Nr. 10	48.22
Stal konstrukcyjna, Steel, strct. Pitts	46.26
Drut na gwoździe, Nails, wire, Pitts, kog \$ 3.40 X	
Rury żeliwne, Pipe cast iron, 6-in, N. Y.	53.67
Miedź elektrolityczna, Copper, elektrolitic	316.91
Drut miedziany, Copperwire, bars mills	380.95
Blacha mosiężna, Brass Sheets, yellow, high	458.77
Zlewki cynkowe, Zinc slab, St Louis	181.87
Ołów hutniczy, Lead pig N. Y.	181.87
Cyna hutnicza, Tin pig	1,146.39
Nikiel, Nickel, ingot	771.40
Aluminium, Aluminium, virgin, 8.99%	330.60

(brak przeliczenia — X)

Artykuły tekstylne:

Bawelna, Cotton, middling Galv.	854.94
Przędza bawelnianna, Cotton yarns, single 22	1,572.32
Bawelna, Cotton, duck, yarns, ply 18s	1,485.45
Perkal, Princloths, 38, 1/2 in. 64×60 yard, za metr	0.159.459
Materiały prześcieradłowe, Sheeting, 37-in, 48×48 metr	0.191.294
Wełna, Wool, terr. fine, staple, Boston, tona	2,314.83
Jedwab surowy, Silk raw, Japan	16,909.28
Worst, yarns Eng. 2,40	5,456.38
Worst, yarns Eng. 2,50	5,897.30
Rayon, viscose, 150,40	1,212.20
Kenopie, Hemp, Manila, fair	225.91

Chemikalia:

Kwas octowy, Acetic acid, 28%	62.32
Kwas siarkowy, Sulphuric acid, 66%	16.24
Benzol pure 1000 litr	39.21
Chlor, Chlorine	41.33
Weglan sodowy, Soda ash, 58%	21.65
Soda kaustyczna, Soda caustic	41.33
Siarka, Sulphur	15.74
Formaldehyde	101.38
Gliceryna, Glycerine drums	413.36
Czerń siarkowa, Sulphur black	484.88
Azotan sodowy, Nitrate of soda, 95%	26.57
Siarczan amonowy, Sulphate of ammonia	29.52
Superfosfat 16%	11.01

Materiały opałowe i różne:

Węgiel antracytowy, Coal anth. stove, mines	9.98—10.48
Węgiel bitumiczny, Coal, bitum. Clear, mine run	3.89—4.38
Koks, Coke, beehive, Connellsville furnace	9.94—10.43
Koks odlewniczy, Coke by product, Nowark, foundry	14.65—15.19
Ropa naftowa, Petroleum, crude, Pa bb 1000 litrów	19.79—21.36
Ropa naftowa, Petroleum, crude, K. O.	9.52
Benzyzna automobilowa, Gas, 74-77, tank cars	20.47—23.77
Olej bunkrowy, Bunkier oil	12.03
Nafta świetlna, Kerosene, water white	17.70
Kauczuk plantacyjny, Rubber plantation IX	495.90
Skóry, Hides, lgt, nat, cows, Chi.	341.71
Skóry, Hides, hy, nat, cows, Chi.	341.71

Celuloza sulfitowa, Sulphite pulp unbleached, hardwood	86.11
Papier rotacyjny, News rolls	81.57
Papier książkowy, Book paper, mash, finish	204.72
Papier pakowy, Wrap paper, Super Kraft	103.34
Papier pakowy, Wrap paper, Nr. 1, Kraft	98.42
Papier pakowy, Wrap paper, Kraft, Std	93.50
Tektura, Paperboard, chip	63.93

Materiały budowlane:

Cement, Portland, fob plant bbl	12.34
Szkło, Glass, single b-25' bracket box S 3.70 X	
Biel ołowiana, White lead, dry bbl	214.94
Sadza, Carbon black, uncom'd bags, f. o. b. plant	128.41
Szelak, Shellac, orange, T. N.	1,377.87
Terpentyna, Turpentine, carlats, N. Y. 1000 litrów	314.37
Zywica, Rosin, B. N. Y. tona	7.75
Olej lniany, Linseed oil, carload, drums (non returnable) Zone 3	414.40

(brak przeliczenia X)

WIELKA BRYTANIA.

Ceny w funtach

za okres od 1. IX. — 8. X. 1946 r.

London:	
Srebro, bar za tone	£ 5.1/2
Cyna, oficjalny	30,— 26/9 380.10
Cyna eksport	35,— 26/9 380.10
Aluminium krajowy	72.15
Antymon angielski 70%	105,—
Antymon angielski 99% pr. ton fob	125,—
Rteć	39—31,5
Platyna	20,15 17/9 23.1/4 235 7/10 22-23,5 8/10 21,10
Wolfram, wolny rynek	sh 63-67.0
Nikiel, krajowy	190-195
Blacha cynowana	34.3 26/9 34.11 1/2
Blacha cynowana eksport	38-42 26/9 38.6-40
Siarczan miedziowy	£ 33.10
Ruda chromowa	10
Kadm, fob Londyn	7.6
El. Miedź	84
Ołów angielski	56.10
Ołów zagraniczny	55,—
Cynk angielski	50,—
Cynk zagraniczny £ za tone	50,—
Surówka	8.9.3
Ruda żelazna	73.2—82.6 19/9 63.4—76.4
Cena złota	172.3

Rynki krajowe

Analiza rynku hutniczego. Według danych „Centrostali“ wzrosło zapotrzebowanie na żelazo budowlane i blachę grubą. Zapotrzebowanie wsi na żelazo obrczowe, belki żelazne, żelazo na osie do wozów jest w dalszym ciągu duże. Bardzo poważny jest ruch budowlany w Poznaniu dzięki kredytom państwowym i dużej ruchliwości gospodarki prywatnej. Po zbiorach wzrosło zapotrzebowanie wsi na żelazo. Zapotrzebowanie ze strony przemysłu, nie wszędzie równomiernie, jest wysokie. (y)

Zaopatrzenie ludności w węgiel. Wzrost wydobywania węgla umożliwił CUP-owi znaczne podniesienie stawki zaplanowania dostaw węgla dla ludności kraju. W III-cim kwartale br. Ministerstwo Przemysłu przerzuciło za pośrednictwem biura Organizacji Dostaw 750 tys. ton węgla opałowego. (W tym: węgiel na kartki — węgiel dla wsi w ramach akcji „Przemysł dla wsi“ — oraz węgiel deputatowy dla pracowników). W tym samym okresie w r. ub. Ministerstwo Przemysłu przerzuciło zaledwie 193 tys. ton węgla (50 tys. ton we wrześniu, 98 tys. ton w październiku oraz 45 tys. ton w listopadzie). W chwili obecnej trwająca równocześnie akcja ziemniaczana i buraczana opóźnia nieco i wpływa hamująco na transport węgla, mimo to jednak w październiku BOD rozprowadziło 285 tys. ton węgla (121 tys. ton węgla na

kartki — 30 tys. ton węgla dla wsi w ramach akcji „przemysł dla wsi“ — oraz 134 tys. ton węgla deputatowego). W listopadzie BOD rozprowadzi 361,5 tys. ton węgla, a mianowicie: 207,5 tys. ton węgla na kartki opałowe 30 tys. ton dla wsi oraz 134 tys. ton węgla deputatowego. Czas przelotu węgla został obecnie skrócony (np. z Katowic do Warszawy — 2 dni), poza tym manco spadło do 0% przez wciągnięcie do brygad konwojentów rekrutujących się z czynnika społecznego. (BMP)

Manufaktura na wolny rynek. Wobec stale wzrastającej produkcji państwowego przemysłu włókienniczego coraz większe ilości towarów rzucane są na wolny rynek zarówno w ramach akcji „Przemysł dla wsi“, jak i dla zaopatrzenia ośrodków miejskich. Poważny wzrost ilości artykułów, przeznaczonych na rynek wewnętrzny, wywołuje konieczność należytego zorganizowania systemu rozprowadzania tych artykułów. Jest to obecnie jedna z poważniejszych trosk, aby wyprodukowany towar jak najszybciej i po godziwej cenie dotarł do konsumenta. Na konferencji zorganizowanej przez Departament Handlu Minist. Aprow. i Handlu, z udziałem przedstawicieli Państwowej Centrali Handlowej, jako głównego obok „Społem“ dystrybutora artykułów włókienniczych, oraz z udziałem przedstawicieli Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupieckich R. P., reprezentujących zorganizowane kupiectwo prywatne, uzgodniono, że

Państw. Centrala Handl. będzie dostarczać towary włókiennicze przede wszystkim kupiectwu zorganizowanemu. Przedstawiciele kupiectwa sporządzą listy kupców branży włókienniczej i przedstawiają je Państwowej Centrali Handlowej. Ponadto każdy kupiec podpisze wobec swego zrzeszenia zawodowego i Państwowej Centrali Handlowej zobowiązanie, że na wszystkie posiadane w swoim przedsiębiorstwie towary posiadać będzie rachunki, pochodzące od dostawców, że przestrzegać będzie marży, wyznaczonej przez Państw. Centralę Handl. zgodnie z wytycznymi Ministerstwa Aprow. i Handlu, że cen wyznaczonych pod żadnym pozorem przekraczać nie będzie oraz że zobowiązuje się towar bezzwłocznie wystawić do sprzedaży i pod żadnym pozorem nie magazynować go. Odnosnie i.r.m. które nie dostosują się do przyjętych zobowiązań, będą wyciągnięte konsekwencje aż do skreślenia z listy odbiorców włącznie. Ceny wszystkich artykułów, przeznaczonych do sprzedaży, winny być ujawnione. (AH)

Zarządzenie w sprawie obrotu mąką. W Polsce obowiązuje obecnie 90% przemiał mąki żytniej i 80% przemiał mąki pszennej. Wobec tego, że istnieją jeszcze znaczne zapasy mąki z dawnego znacznie niższego przemiału, Minister Aprowizacji i Handlu wydał ostatnio zarządzenie, aby wyznaczony na dzień 31 października termin obrotu mąką o niższym przemiale przedłużyć o 1 miesiąc, to jest do 1 grudnia rb. (AH)

Różne z kraju

KONGRES TECHNIKÓW POLSKICH

KONGRES Techników Polskich obradować będzie w dniach 1, 2 i 3 grudnia br. w Katowicach. Tematem obrad Kongresu będzie Narodowy Plan Gospodarczy.

W pierwszym dniu obrad plenarnych dnia 1 grudnia br. referaty wygłoszą: Minister Przemysłu na temat „Osiągnięcia i zadania nowej gospodarki w Polsce“ i Prezes Centralnego Urzędu Planowania — „Założenia ogólne 3-letniego planu odbudowy“. Ponadto na plenum będą wygłoszone referaty: „Drogi rozwojowe przemysłu polskiego“, „Wkład nauki i techniki w gospodarstwie społecznym“ i „Zasoby surowcowe i ich eksploatacja“.

Drugi dzień obrad przewidziano na obrady w sekcjach: w trzecim dniu obrad pracować będą w dalszym ciągu sekcje Kongresu, po czym po południu nastąpi zamknięcie plenum Kongresu.

Plenum Kongresu obradować będzie dnia 1 grudnia w hali przy ul. Kościuszki 112, w godz. 9.00—12.00 i 14.30—18.00; dnia 3 grudnia w tej samej sali w godz. 14.30—18.15.

Szczegółowe obrady podzielone na 14 następujących sekcji:

Sekcja I. Ogólna: Obrady dnia 2 XII. br. w godz. 9.00—12.00 i 14.30—18.30 w sali plenum Kongresu, ul. Kościuszki 112, przewidują omówienie problemów szkolenia kadr zawodowych w Polsce, zagadnienia potrzeb naukowych instytutów badawczych, problemów zwiększenia wydajności

i walki z marnotrawstwem w przemyśle, zadań CUP-u wobec techniki planowania, pomiarów kraju w 3-letnim planie odbudowy, unowocześnienie technicznego przemysłu, trzech sektorów gospodarczych w planie 3-letnim, planu przestrzennego gospodarowania krajem, zagadnienia racjonalnego odżywiania się i walki z alkoholizmem, jako czynników podniesienia produkcji oraz dokładnego pomiaru jako warunku rozwoju przemysłu.

Sekcja II. Koleje żelazne: Obrady dnia 2. XII. br. w godz. 9.00—12.00 i 14.30—18.30 oraz dnia 3. XII. br. w godz. 9.00—12.00 w sali Instytutu Naukowo-Badawczego Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego, ul. Stawowa 19, przewidują: program odbudowy kolei na tle 4-letniego planu odbudowy, problemy materiałowe w planie odbudowy linii kolejowych, główne zagadnienia gospodarcze kolejnictwa, politykę taryfową kolei polskich, odbudowę i modernizację urządzeń ruchu w 3-letnim planie, odbudowę kolei wąskotorowych w latach 1947—1949, współpracę kolei z portami oraz organizację organów wykonawczych Ministerstwa Komunikacji.

Sekcja III. Drogi kołowe, lotnicze i porty: Obrady dnia 2. XII. br. w godz. 9.00—12.00 i 14.30—18.30 oraz dnia 3 XII. br. w godz. 9.00—12.00 w sali Marmurowej Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego, ul. Jagiellońska 25, obejmują zagadnienia: tezy programu 3-letn. gospodarki drogowej.

motoryzację, zagadnienie dróg wodnych, regulację Odry w planie 3-letnim i jej znaczenie dla gospodarki polskiej, zagadnienie komunikacji lotniczej w planie 3-letnim, założenia i cele gospodarki morskiej oraz problemy żeglugowe, zagadnienia portowe i zagadnienia i potrzeby państwowej służby hydrologicznej w rozbudowie dróg wodnych i gospodarcze wodnej.

Sekcja IV. Górnictwo: Obrady dnia 2. XII. br. w godz. 9.00—12.00 i 14.30—18.30 oraz dnia 3. XII. br. w godz. 9.00—12.00 w sali Filharmonii Śląskiej, ul. Sokolska 2. Program przewiduje omówienie — roli przemysłu węglowego w planie 3-letnim, osiągnięć i warunków wykonania planu, metod planowania, zagadnień eksportu i sprawy węgla brunatnego w planie 3-letnim; poza tym: problemy eksploatacyjne, zagadnienia inwestycji i plan zaopatrzenia maszynowego, sprawę chemicznej przeróbki węgla, zagadnienia pracownicze w przemyśle węglowym i kopalnictwo rud w planie 3-letnim.

Obrady dnia 3. XII. br. w godz. 9.00—18.00 w sali Sejmowej Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego, ul. Jagiellońska 25, przewidują zagadnienie przemysłu naftowego i kopalnictwo soli w planie 3-letnim.

Sekcja V. Hutnictwo: Obrady dnia 2. XII. br. w godz. 9.00—12.00 i 14.30—18.30 w sali Sejmowej Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego, ul. Jagiellońska 25 według programu: plan odbudowy hutnictwa żelaza, hutnictwo cynku i ołowiu, problemy górnictwa i hutnictwa, miedzi i niklu w planie 3-letnim, zagadnienie metali lekkich w planie 3-letnim, przemysł materiałów ogniotrwałych w planie 3-letnim i zagadnienie złomu stalowego.

Sekcja VI. Przemysł metalowy: Obrady dnia 2. XII. br. w godz. 9.00—12.00 i 14.30—18.30 oraz dnia 3. XII. br. w godz. 9.00—12.00 w sali Wojewódzkiego Domu Kultury, ul. Francuska 12. Omówiony będzie przemysł metalowy w 3-letnim planie odbudowy jako całość i zagadnienie branżowe przemysłów, należących do C. Z. P. M., zagadnienia branżowe przemysłów metalowo-przetwórczych, należących do C. Z. P. Zbr., C. Z. P. Hutn., C. Z. P. Węgl., C. S. P. i Przem. Miejsc., zagadnienia przemysłu metalowego na Ziemiach Odzyskanych, zagadnienia szkolnictwa zawodowego i wnioski dla obrad plenarnych.

Sekcja VII. Energetyka i elektrotechnika: Obrady dnia 2. XII. br. w godz. 9.00—12.00 i 14.30—18.30 oraz dnia 3. XII. br. w godz. 9.00—12.00 w Auli Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych, ul. Krasińskiego 3. Program przewiduje punkty: energetyka w planie 3-letnim, przemysł elektrotechniczny w planie 3-letnim, telekomunikacja w planie 3-letnim.

Sekcja VIII. Budownictwo: Obrady dnia 2. XII. br. w godz. 9.00—12.00 i 14.30—18.30 oraz dnia 3. XII. br. w godz. 9.00—12.00 w Audytorium Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych, ul. Krasińskiego 3. Tematem będzie — odbudowa kraju, miast, Warszawy, wsi, miast portowych delty Wisły, zagadnienia inwestycyjne i eksploatacyjne budownictwa, zakłady użyteczności publicznej

Sekcja IX. Przemysł mineralny i materiałów wybuchowych: Obrady dnia 2. XII. br. w godz. 9.00—12.00 i 14.30—18.30 oraz dnia 3. XII. br. w godz. 9.00—12.00 w Sali Fabrycznej fabr. d. „Giesche“, ul. Hutnicza 2. Omawiana będzie produkcja materiałów budowlanych w planie 3-letnim, przemysł ceramiczny i szklarski: ceramika techniczna, półszlachetna, czerwona, gospodarka surowcami ceramicznymi w planie 3-letnim, szkło; przemysły: cement, wapno, kamień, przemysł betoniarski i materiałów izolacyjnych.

Sekcja X. Przemysł chemiczny: Obrady dnia 2. XII. br. w godz. 9.00—12.00 i 14.30—18.30 oraz dnia 3. XII. br. w godz. 9.00—12.00 w sali Związku Walki Młodych, ul. Powstańców 43, przewidują omówienie dróg rozwoju przemysłu chemicznego w Polsce, przemysłu nieorganicznego, zaopatrzenia przemysłu kokso-chemicznego w planie 3-letnim, zagadnienia nawozów sztucznych, przemysłu organicznego i chemiczno-farmaceutycznego, zagadnienia produkcji gumy i materiałów sztucznych, zagadnienia syntezy paliw płynnych w Polsce, zagadnienia gazyfikacji kraju, przemysłu farb i lakierów, stanu i widoków przemysłu górniczego materiałów wybuchowych i środków zapalnych w Polsce.

Sekcja XI. Przemysł lekki (włókienniczy, skórzany, papierniczy): Obrady dnia 2. XII. br. w godz. 9.00—12.00 i

14.30—18.30 oraz dnia 3. XII. br. w godz. 9.00—12.00 w sali Miejskiego Gimnazjum, ul. Jagiellońska 28. Omówione będą tematy: wytyczne do planu 3-letniego w przemyśle włókienniczym, park maszynowy i nowoczesna organizacja fabryk konfekcyjnych w perspektywie planu 3-letniego; włókna sztuczne i poliamidowe. Przemysł papierniczy: zarys przemysłu celulozowo-papierniczego, surowce włókniste i półprodukty, wytwory i przetwory przemysłu papierniczego.

Sekcja XII. Przemysł spożywczy: Obrady dnia 2. XII. br. w godz. 9.00—12.00 i 14.30—18.30 oraz dnia 3. XII. br. w godz. 9.00—12.00 w Wyższej Szkole Muzycznej, ul. Krasińskiego 33. Poruszone będą zagadnienia ogólne przemysłu spożywczego, podział i organizacja oraz zagadnienia surowcowe; plan 3-letni wszystkich branż przemysłu spożywczego: przetwory ziemniaczane, przemysł olejarski, piwowarsko-słodowniczy, cukierniczy, drożdżowy, octowo-winiarski, konserwowy, młynarski, kawowy, tłuszczowy. Przemysł cukrowniczy w 3-letnim planie gospodarczym. Monopole w planie 3-letnim: tytoniowy i spirytusowy; odbudowa przemysłu zapalczanego w Polsce; przemysł solny w planie 3-letnim.

Sekcja XIII. Rolnictwo, melioracja, chłodnictwo: Obrady dnia 2. XII. br. w godz. 9.00—12.00 i 14.30—18.30 oraz dnia 3. XII. br. w godz. 9.00—12.00 w Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych, ul. Dworcowa 3. Tematem obrad będą: przebudowa ustroju rolnego, produkcja rolna i przetwórstwo, technika a ustrój rolny, melioracja jako czynnik powiększenia i polepszenia produkcji rolnej, gospodarka wodna w 3-letnim planie odbudowy, potrzeby chłodnictwa w planie 3-letnim.

Sekcja XIV. Leśnictwo i przemysł drzewny: Obrady dnia 2. XII. br. w godz. 9.00—12.00 i 14.30—18.30 oraz dnia 3. XII. br. w godz. 9.00—12.00 w Szkole Powszechnej przy ul. Szkolnej 3. Omówione będą: gospodarka leśna, odbudowa państwowego gospodarstwa leśnego i zagadnienie zalesienia kraju, drewno jako surowiec i jego znaczenie w gospodarce polskiej, drewno zapalczane, przebudowa przemysłu tartaczego w Polsce, przemysł drzewny, zagadnienie odszkodowań wojennych w polskim gospodarstwie leśnym.

Członkami Kongresu są wszyscy inżynierowie, technicy i osoby pracujące w zawodzie technicznym oraz interesujące się zagadnieniem planowania gospodarczego. Ponadto udział w Kongresie biorą w charakterze gości osoby zaproszone przez Naczelną Organizację Techniczną R. P.

Uczestnictwo winno być zgłoszone na formularzach, wydanych przez Komisję Organizacyjną Kongresu.

Osoby, które nadesiały w przewidzianych terminach kartę zgłoszenia udziału w Kongresie, otrzymują przed Kongresem przewodnik kongresowy, numerowaną imienną kartę uczestnictwa, zniżkę kolejową, imienne karty zakwaterowania oraz zagarazowania.

Skróty referatów otrzymuje uczestnik Kongresu w czasie od dnia 10 listopada br. pocztą. Skróty te, wydane przez organ N. O. T. „Przegląd Techniczny“ w specjalnym numerze kongresowym, obejmują najważniejsze zagadnienia, omawiane w referatach na Kongresie

Ponadto wszystkie czasopisma techniczne zobowiązały się wydrukować przed Kongresem pełne teksty referatów w zakresie swojej branży i specjalności, jeśli na to pozwoli okoliczności i względy techniki drukarskiej. Czasopisma techniczne z pełnymi tekstami referatów są również do otrzymania w Centralnym Biurze Informacyjnym Kongresu w Katowicach przy ul. Kościuszki (obok sali obrad plenum Kongresu).

Księga Kongresowa wyjdzie drukiem po Kongresie. Obejmować ona będzie wszystkie referaty wraz ze skrótem dyskusji i podaniem zapadłych na Kongresie uchwał. Referaty będą ułożone w kolejności zagadnień według poszczególnych sekcji Kongresu. Księga ta stanowić będzie próbę technicznej ekspertyzy obecnego gospodarczego położenia Polski ze wskazaniem dróg rozwojowych na przyszłość.

Na podstawie zarządzenia Min. Komunikacji z dn. 6. XI. 1946 r. Nr. G —4— 13/730/46 posiadaczom kart uczestnictwa przysługuje zniżka od cen biletów kolejowych na wszystkie pociągi 3. klasy w obie strony po 50% od taryfy normalnej.

Oświadczenie min. Dąbrowskiego po powrocie z Ameryki. Minister skarbu K. Dąbrowski, po pięcioletnim pobycie w Stanach Zjednoczonych A. P. i Kanadzie, udzielił po swym powrocie do kraju przedstawicielom prasy interesujących informacji na temat aktualnych spraw gospodarczych i finansowych. Zasadniczym celem wyjazdu było wzięcie udziału w dorocznej sesji Międzynarodowego Banku Gospodarczej Odbudowy i Rozbudowy, którego to Banku min. jest gubernatorem z ramienia Rządu Polskiego. Delegacja polska interesowała się w szczególności sposobem realnymi możliwościami otrzymania od tego Banku koniecznych kredytów na odbudowę zniszczeń wojennych. W pertraktacjach również brali udział: prezes Narodowego Banku Polskiego Edward Drożniak, który jest jednocześnie gubernatorem Międzynarodowego Funduszu Monetarnego, radca finansowy Ambasady R. P. w Waszyngtonie Janusz Żółtowski oraz dyrektor Banku Polskiego dr. Karpiński. Delegacja zgłosiła do banku wniosek w imieniu Rządu Polskiego o udzielenie Polsce kredytu w wysokości 600 mil. dolarów na realizację inwestycji, zaplanowanych w naszym 3-letnim Narodowym Planie Gospodarczym. Suma ta nie obejmuje wszystkich inwestycji umieszczonych w planie, lecz jedynie tę stosunkowo nieznaczną różnicę pomiędzy tym, co będziemy w stanie z dóbr inwestycyjnych wytworzyć sami lub też nabyć za nasz eksport, a tym co zamierzamy sprowadzić z zagranicy w okresie realizacji naszego planu odbudowy. Wniosek znalazł wśród wielu osób reprezentujących władze Banku duże zrozumienie. W kilkukrotnych konferencjach uzasadniono nasze potrzeby, opierając się o materiały cyfrowe zawarte w Narodowym Planie Gospodarczym, uchwalonym w czasie ostatniej sesji Krajowej Rady Narodowej. W tej chwili wniosek jest w dalszym ciągu przedmiotem szczegółowych badań ze strony Dyrekcji Banku. Drugą sprawą, która interesowała delegację w czasie pobytu w Ameryce była sprawa naszego złota, zdeponowanego w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie. Min. Dąbrowski zakomunikował, że złoto nasze zdeponowane w Kanadzie w tej chwili znajduje się już w całkowitej dyspozycji Banku Polskiego. Rząd Kanady odniósł się do naszych postulatów natychmiastowego zwolnienia naszego złota pozytywnie i wracając do kraju przywieziono z sobą pisemne zawiadomienie Banku Kanadyjskiego, że złoto nasze w ilości 70 milionów złotych w złocie w każdej chwili jest do naszej dyspozycji.

Również przebieg rozmów o zwolnienie naszego złota w Stanach Zjednoczonych był pozytywny. Min. Dąbrowski stwierdził, że niedługo w sprawie tej będzie mógł zakomunikować dodatkowe informacje. Dalszym punktem naszych zainteresowań na terenie Ameryki była kwestia przedłużenia pomocy krajom zniszczonym, biorącym udział w wojnie w bloku Na-

rodów Zjednoczonych, w okresie po ustaniu pomocy UNRRA. Dostawy UNRRA będą trwały do dnia 1 kwietnia 1947 r. Dalsze przedłużenie działalności UNRRA ewentualnie pod inną postacią nie jest jeszcze dzisiaj przesadzone, w każdym bądź razie pewne formy pomocy prawdopodobnie będą utrzymane.

Przechodząc do spraw wewnętrznych min. Dąbrowski stwierdził, że zwyżka cen jest nieuzasadniona gospodarczo, gdyż zwyżka płac znajduje pokrycie w stałym wzroście dóbr konsumpcyjnych. Budżet jest nadal zrównoważony, a zadłużenie Skarbu Państwa w Banku Biletowym na przestrzeni ostatnich 2 miesięcy zmalało prawie o 1 miliard złotych. Również wzrost kredytów na cele inwestycyjne i produkcji rozwija się normalnie, zgodnie z planem. (p)

Odszkodowania z Niemiec. W okresie od 7 do 24 października odbyła się w Berlinie druga z kolei sesja Polsko-Kadzieckiej Komisji Mieszanej dla spraw odszkodowań wojennych. Na sesji przewodniczył wiceprezes CUP. Różański, przewodniczący delegacji polskiej do Komisji Mieszanej. W toku prac omówiono wszechstronnie sprawę otrzymanych dotychczas przez Polskę towarowych dostaw reparacyjnych z Niemiec. Do chwili obecnej przybyły do Polski towary łącznej wartości ponad 4 miliony dolarów. Na sumę tę składają się surowce i towary konsumpcyjne, wyprodukowane w Niemczech, jak np.: wyroby włókiennicze, dziane, sprzęty domowego użytku, aparaty fotograficzne i radiowe, sole potasowe, benzyna syntetyczna, instrumenty i narzędzia dla przemysłu metalowego oraz większe ilości drzewa. Ustalono, że dalsze dostawy reparacyjne będą kierowane do Polski w zwiększonych ilościach i w przyspieszonych terminach. W związku z wykonaniem tych dostaw odbyła się konferencja transportowa, na której uzgodniono plan przewozu towarów reparacyjnych, dostosowany do rozmiarów i terminu wykonania. Omówiono również sprawę udziału Polski w odbiorze obiektów przemysłowych z zachodnich stref okupacyjnych Niemiec, które przypadają nam w ramach 15% odszkodowań, otrzymywanych przez ZSRR. Dla zbadania i wybrania przydatnych dla gospodarki Polski obiektów, zaoferowanych przez ZSRR, powołano Komisję Wykonawczą dla reparacji przemysłowych, której pracami ze strony Polski kieruje inż. Leśniewski. (p)

Usprawnienie obrotu żyrowo-przekazowego. Narodowy Bank Polski w celu rozbudowy obrotu żyrowo-przekazowego, a tym samym obrotu bezgotówkowego, wprowadził w obrocie z Bankiem i podległymi mu Oddziałami przesyłanie listów z awizami. Listy takie, zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Poczty i Telegrafów, winny być wysyłane niezwłocznie do miejsc przeznaczenia najbliższymi połączeniami pocztowy-

mi i w czasie transportu otaczane szczególną opieką. W tym celu listy te mają być łączone ze zwykłymi przesyłkami pocztowymi bez wykazywania ich ilości w zestawieniu karty odsyłkowej. (p)

Ruch kolejowy we wrześniu. W ruchu pasażerskim P. K. P. przewiozły we wrześniu ogółem 20.627.145 podróżnych w sierpniu 21.629.553), nie licząc repatriantów i przesiedleńców. Wpływy za przewóz osób i bagażu we wrześniu wyniosły 788.272.165 zł (w sierpniu 852.733.163zł.). Niewielki spadek w przewozach osób tłumaczy się okresem powakacyjnym i spadkiem nasilenia przejazdów urlopowych. Natomiast w ruchu towarowym we wrześniu zaznaczył się wzrost przewozów w stosunku do sierpnia. Naładowano ogółem we wrześniu 355.810 wagonów (w sierpniu 340.242). Wpływy z przewozów towarowych wyniosły 641.225.456 zł. We wrześniu przewieziono na P. K. P. ogółem 3.190.936 ton węgla (w sierpniu 3.197.711); w tej liczbie dla potrzeb P. K. P. 590.036 ton, dla przemysłu 1.208.518 ton, na eksport lądem i morzem 1.392.382 ton. Koleje wąskotorowe przewiozły ogółem we wrześniu 1.458 134 pasażerów. W zakresie ruchu towarowego — załadowano 69.389 wagonów, przewożąc 458.519 ton towarów. (p)

Załatwianie reklamacji przesyłek pocztowych i wypłata odszkodowania. Na podstawie zażaleń osób, korzystających z usług poczty, stwierdzono, że reklamacje przesyłek pocztowych załatwiane są bardzo opieszale. Są wypadki dość częste, że załatwianie reklamacji następuje po upływie kilku miesięcy od jej zgłoszenia. Ten stan rzeczy powoduje uzasadnione skargi nadawców przesyłek pocztowych na późne wypłaty odszkodowań za zaginione przesyłki. W celu przyspieszenia załatwienia roszczeń nadawców upoważnia się dyrekcje okręgów P. i T. do wypłacania odszkodowań za zaginione polecone przesyłki listowe oraz paczki bez podanej wartości lub z podaną wartością do 999 zł (sumarycznie kartowane) natychmiast, gdy poszukiwania przesyłki w urzędzie nadawczym i oddawczym oraz w dziale niedoreczalnych przesyłek dadzą wynik negatywny. (p)

„Centrala Rybna” zamiast C. O. P. R.-u. Przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą „Centrala Obrotu i Przetwórstwa Rybnego”, powołana do życia w czerwcu r. ub. dla handlu hurtowego rybami i ich przetworami, będzie przekształcona na spółkę z ogr. odp. opartą nie tylko na kapitale państwowym, lecz i spółdzielczym. Nowe przedsiębiorstwo nosi nazwę „Centrala Rybna” i udziałowcami jego są: Skarb Państwa reprezentowany przez Minist. Aprow. i Handlu, Minist. Żegl. i Handlu Zagr., Państw. Zjednoczenie Przem. Konserw., Morski Instytut Rybacki i Przedsiębiorstwo Połowów Dalekomorskich „Dalmor” oraz Spół-

działczość reprezentowana przez „Społem“, Spółdzielnie Rybackie i Związek Samopom. Cłopskiej. Nowe przedsiębiorstwo ma znacznie rozszerzony zakres działalności. Ma ono za zadanie prowadzenie handlu rybami i przetworami rybnymi oraz materiałem zarybieniowym w kraju i za granicą, przede wszystkim z bezpośredniej podaży producentów rybaków i rybackich organizacji państwowych, społecznych i spółdzielczych. Przedsiębiorstwo prowadzić będzie targowiska, sklepy-magazyny, zimochowy, chłodnie i pretwornie rybne oraz wszelkie niezbędne wytwórnie pomocnicze, jak np. do produkcji opakowań itp. „Centrala Rybna“ będzie poza tym udzielać pomocy kredytowej dla producentów na cele hodowlane oraz na zakup potrzebnego sprzętu rybackiego. Do dalszych zadań Centrali należy szkolenie zawodowe pracowników zatrudnionych w różnych gałęziach przemysłu rybackiego, popieranie badań naukowych w kierunku udoskonalenia produkcji oraz prowadzenie propagandy spożycia ryb. (AH)

WIEŚ I ROLNICTWO.

Rozporządzenie Komisarza do likwidacji Izby Rolniczych. 26 października 1946 roku wiceminister Podjedworny wydał rozporządzenie wykonawcze wojewódzkim Komisarzom likwidującym się Izby Rolniczych, w którym polecił wszystkim pracownikom Izby Rolniczych dalsze pełnienie dotychczasowych obowiązków w charakterze Komisarzy i pracowników „Izby Rolniczej w likwidacji“, z zachowaniem dotychczasowych warunków pracy i płacy. Utrzymano w mocy dotychczasowe kompetencje, przysługujące Komisarzowi Izby Rolniczej w zakresie zwykłego zarządu. Wszystkie czynności, które według dotychczasowych przepisów prawnych wymagały uchwały rady Izby lub aprobaty Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych, a ponadto sprawę zwolnienia i przyjęcia pracowników izby zastrzeżono do decyzji wiceministra. Podjedwornego. Komisarze są odpowiedzialni za prawidłowe i zgodne z dotychczasowymi zadaniami Izby działanie wszystkich jej orga-

nów, a w szczególności: Biura Izby powiatowych, biur rolnych, komisji kwalifikacyjnych dla bydła, trzody chlewnej i owiec oraz ogierów, stacji oceny nasion, stacji chemicznego-rolniczych, zakładów doświadczalnych i naukowych, personelu instruktorskiego itp. (HAP)

Zmiana wysokości pożyczek na zagospodarowanie działek z parcelacji. Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych udzieliło zezwolenia na podniesienie górnej granicy pożyczek udzielanych przez Państwowy Bank Rolny na zagospodarowanie działek z parcelacji. Plan inwestycyjny przewidywał na powyższy cel niewielkie kredyty — wobec czego maksymalna pożyczka, jaką można było uzyskać, wynosiła 20.000 zł na jedną działkę. Ponieważ kwota ta nie wystarczała, sumę tę podniesiono do wysokości 50.000 zł dla jednego inwestora. Podniesienia górnej granicy nie należy traktować jako zasady, lecz odstępstwo od podanej w rozdzielnikach normy w wypadkach zasługujących na uwzględnienie. Ze względu na szczupłość środków i tak niewielka liczba rolników będzie mogła skorzystać z kredytu. (CHAP)

Komisarz dla spraw akcji ziemniaczanej. Uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dn. 18. X. br. powołał na Komisarza dla spraw akcji ziemniaczanej, którego zadaniem jest skoordynowanie akcji zakupu i transportu ziemniaków na cele aprowizacji i na cele przemysłowe. Stanowisko Komisarza powierzono Ob. B. Gurowskiemu — Dyrektorowi Funduszu Aprowizacyjnego przy Ministerstwie Aprowizacji i Handlu. Komisarz do spraw akcji ziemniaczanej już rozpoczął swą działalność, zmierzającą do uzdrowienia rynku ziemniaczanego, który ostatnio stał się terenem gier pośredników-spekulantów, podbijających cenę ziemniaków, zwłaszcza w większych ośrodkach miejskich. Komisarz do spraw ziemniaczanych wraz ze swymi pełnomocnikami terenowymi przeprowadza przerzut ziemniaków z ośrodków produkcyjnych do miast. Dla usprawnienia tej akcji już przeprowadziło w porozumieniu z od-

nośnymi władzami szereg zmian zmierzających do przyspieszenia transportów i wznowienia dostaw na cele konsumpcyjne. M. in. zniesiono wszelkie bariery terenowe w handlu ziemniakami, ustalono przyspieszyć tryb transportowania ziemniaków (w pierwszej kolejności) na podstawie specjalnych listów przewozowych; uzgodniono z władzami wojskowymi oraz z Monopolem Spirytusowym i Przemysłem Spożywczym, że te instytucje powstrzymają się od zakupu ziemniaków w terenie aż do wiosny. (AH)

PRZEMYSŁ DLA WSI.

Centrala Zbytu Wyrobów Blaszanych przeznaczyła dla wsi 1.800.000 kg naczyń emaliowanych, 431.400 kg wyrobów ocynkowanych, szlifowanych itp., 81.200 szt. latarni wiatroodpornych, 54.000 kg konwi do mleka oraz 704.000 szt. wiadr ocynkowanych. Dostarczono: 747.000 kg naczyń emaliowanych (43% planu) 235.660 kg wyrobów ocynkowanych i szlifowanych (54,6% planu), 87.660 szt. latarni wiatroodpornych (107,9% planu), 35.696 kg konwi do mleka (58,1% planu) oraz 477.260 sztuk wiadr ocynkowanych (60 % planu). (BMP)

Centrala Odlewów, przewidziała wprowadzenie 1334 ton naczyń kuchennych, 1.160 ton odlewów kuchennych, 174 ton tulei do wozów oraz 87 ton odlewów różnych. Centrala Odlewów dostarczyła: 500 ton naczyń kuchennych, co stanowi 37,5% planu, 408 odlewów kuchennych (35,1% planu) 212 ton tulei do wozów (121,8% planu) oraz 97 ton odlewów różnych (112,1% planu). (BMP)

Centrala Zbytu Maszyn Rolniczych rozprowadza narzędzia i maszyny rolnicze nie tylko przez „Społem“, ale sprzedaje bezpośrednio rolnikom, względnie Spółdzielniom Rolniczym oraz firmom prywatnym. Wartość towaru prelinowanego do dostawy wynosi 810 milionów złotych. „Społem“ natomiast zawarło umowę na 248 mil. zł. Wykonano dotychczas w stosunku do umowy ze „Społem“ 75,4% dostaw, a w stosunku do preliminarza 21,2%. (BMP)

Z całego świata

SPRAWY MIĘDZYNARODOWE.

Komisja Ekonomiczna Generalnego Zgromadzenia ONZ obraduje w Nowym Jorku m. in. nad raportem sekretarza generalnego ONZ w związku z brakiem produktów rolniczych, raportami La Gardii o działalności UNRRA w roku bieżącym i raportem Rady Ekonomiczno-Społecznej ONZ o gospodarczej odbudowie terenów, zniszczonych przez wojnę.

Międzynarodowa Konferencja Handlowa w Londynie przyjęła jako podstawę prac amerykański projekt

utworzenia Międzynarodowej Organizacji Handlowej.

Międzynarodowa konferencja w sprawie lotnictwa cywilnego zgromadziła w Montrealu przedstawicieli 13 państw.

AUSTRALIA.

Rozwój przemysłu stalowego w Australii ma doprowadzić do rocznej produkcji stali w wysokości 20 mil. ton, podczas gdy w roku 1936 produkcja ta nie przekraczała 2,5 mil. ton. Poza wzrostem produkcji stali przewidziany jest rozwój przemysłu

maszynowego, metalowego, elektrotechnicznego i samochodowego.

CZECHOSŁOWACJA.

Czechosłowacki przemysł samochodowy po upaństwowieniu jest obecnie reorganizowany. Przemysł ten przystępuje do organizacji produkcji seryjnej kilku typów wozów, zarzucając konstrukcję dużej ilości typów. Specjalizacja ta ma się przyczynić do obniżenia ceny wyprodukowanych wozów. Głównym punktem programu produkcji jest nowy wóz SKODA 1101, którego wykonano już

pewne dostawy do Szwecji, Szwajcarii, Holandii, Belgii i Norwegii. Za-
interesowanie zagranicy budzi nowy
wóz popularny JAWA-MINOR. Fa-
bryka angielska BSA interesuje się
nabyciem licencji technicznej na pro-
dukcję tych wozów w Anglii.

Dowóz do Czechosłowacji przez Riekę. W czechosłowackim Mini-
sterstwie Spraw Zagranicznych w
Pradze odbyła się konferencja
przy udziale przedstawicieli Mini-
sterstwa Komunikacji, na której roz-
patrywana była kwestia dowozu to-
warów do Czechosłowacji przez ju-
gosłowiański port w Riece.

DANIA.

**Umowa handlowa duńsko - węgier-
ska.** Rokowania w Kopenhadze
doprowadziły do zawarcia umowy
handlowej na okres do dnia 30
czerwca 1947 r., wykazującej po
każdej stronie kwotę 7.600.000 koron
duńskich. Na podstawie tej umowy
Dania ma dostarczyć Węgrom:
nasion, śledzi solonych i konserw
rybnych, lekarstw (znormalizowaną
insulinę), mleka w proszku, kreolitu
dla fabrykacji aluminium, skóry su-
rowej i surowców tekstylnych. Nie-
zależnie od tego toczą się dalsze roz-
mowy w sprawie zakupu w Danii
bydła hodowlanego. Węgry mają
dostarczyć Danii: sprzętu roślinnego,
żarówek, maszyn elektrycznych,
zamek, artykułów optycznych i
wina. W ramach umowy otrzymują
Węgrzy kredyt w wysokości 1 mil.
k. d. W razie spłacenia tego kredytu
do końca bieżącego roku otrzymują
dalszy kredyt w wysokości 500.000
k. d. spłacalny do 6 miesięcy. (***)

FRANCJA.

**Sytuacja gospodarcza i finansowa
kraju** według oświadczenia ministra
finansów, Schumana ulega poprawie.
Produkcja rolna osiąga 100% przed-
wojennej, produkcja przemysłowa
dochodzi do 94% poziomu przedwo-
jennego, a węgiel, wapno i cement
mają lepsze wyniki produkcyjne niż
w roku 1938. Wpływy podatkowe
rosną, tak że można się liczyć z moż-
liwością zrównoważenia wydatków i
wpływów w przyszłym roku.

Układ francusko-brytyjski, zawar-
ty 5 listopada jest uzupełnieniem do
poprzedniego układu, mającego ure-
gulować francuskie zobowiązania fi-
nansowe wobec Wielkiej Brytanii. Po
spłaceniu przez Francję znacznej czę-
ści długu złotem powstały trudności,
które usunięto częściowo w porozu-
mieniu z 5 listopada. Reszta należ-
ności będzie spłacona w 12 ratach
rocznych, z których pierwsza przy-
padnie na 1950 rok. Poza tym Fran-
cja nie zgodziła się na dostawy pew-
nych ilości surowców, których potrze-
buje sama.

NIEMCY.

**Specjaliści niemieccy jadą do Zwią-
zku Radzieckiego.** W Berlinie uka-
zało się oficjalne oświadczenie ra-
dzieckie, że technicy i inżynierowie
niemieccy na mocy podpisanych
kontraktów wyjechali do Związku
Radzieckiego.

**Amerykańska pomoc dla gospodar-
ki niemieckiej.** Wiceminister spraw
wojskowych Stanów Zjednoczonych
Paterson stwierdził w czasie swego
popytu w Niemczech, że Stany Zie-
dnoczone udziela pomocy temu kra-
jowi celem wzmożenia eksportu z
Niemiec. Aby scentralizować eksport
niemiecki do Anglii, powstała w
Minden agentura angielska dla czy-
nienia zakupów w Niemczech. Strefa
brytyjska będzie eksportować do
Holandii drzewo i materiały budo-
wlane, strefa francuska do Szwaj-
carii drzewo, wyroby włókiennicze
i aparaty radiowe. Elektrownie nie-
mieckie otrzymały zwiększone do-
stawy węgla do produkcji energii
przede wszystkim dla fabryk, pracu-
jących na cele odszkodowań.

STANY ZJEDNOCZONE.

Amerykański Departament Stanu po-
dał do wiadomości, że rząd USA po-
stanowił przystąpić do rokowań w
sprawie zawarcia dwustronnych ukła-
dów handlowych z 18 państwami. W
ramach tych układów Stany Zjedno-
czone zamierzają obniżyć względnie
znieść cło na towary sprowadzane do
Ameryki w zamian za zwolnienie od
cła towarów amerykańskich, importo-
wanych do innych państw. W oświad-
czeniu Departamentu Stanu podkreśla
się, że nadchodzące rokowania han-
dlowe mają głównie na celu zniesienie
istniejących ograniczeń handlu mię-
dzynarodowego.

Plan ten przewiduje zwołanie mię-
dzynarodowej konferencji na wiosnę
roku przyszłego, w której udział weź-
mie 18 państw odpowiedzialnych za
około 2/3 handlu światowego. W kon-
ferencji mają wziąć udział następu-
jące państwa: Wielka Brytania wraz
z jej dominiami, Indie, Związek Ra-
dziecki, Francja, Belgia, Luksemburg,
Holandia, Brazylia, Chile, Chiny, Nor-
wegia, Czechosłowacja, Kuba, Syria
i Liban.

Wszystkie te państwa, oprócz
Związku Radzieckiego przyjęły już
zaproszenia na konferencję. Innym
państwom oraz państwom neutralnym,
jak Szwecja, Szwajcaria i Portugalia
ma być dana możliwość przystąpienia
do podobnych układów w terminie
późniejszym.

Prezydent Truman określił projekt
takiej umowy handlowej jako jeden
z najważniejszych czynników umożli-
wiających osiągnięcie celów Karty
Atlantyckiej.

WIELKA BRYTANIA.

Produkcja surowki w trzecim
kwartale 1946 r. osiągnęła poziom
roczny 7 milionów 662 tys. ton (III
kwartał 1945 — 6 milionów 893 tys.).
Produkcja wrześniowa osiągnęła po-
ziom roczny 7 mil. 660 tys. ton
(wrzesień 1945 — 7 mil. 224 tys. t.)
Odpowiednie cyfry dla stali brzmią:
III kwartał 1946 r. 11 mil. 953 tys. t
(III kwartał 1945 — 10 mil. 988 tys.
t.). Produkcja stali we wrześniu
1946 r. osiągnęła poziom odpowia-
dający skali rocznej 12 mil. tys. ton.

Zużycie benzyny importowanej w
lipcu wynosiło 358 tys. ton. Mimo
reglamentacji zużycie benzyny prze-
kroczy przypuszczalnie do końca

1946 r. zużycie z 1938 r. o 4,9 mil.
ton. W ciągu czerwca, lipca i sier-
pnia br. import benzyny amerykań-
skiej wyniósł 21% importu. Produk-
cja naftowa krajów bloku szterlin-
gowego była mała i nie pokrywała
potrzeb W. Brytanii. Cała produk-
cja kontrolowana przez Wielką Bry-
tanię, łącznie z Persją i Indiami
Holenderskimi (oba kraje nie nale-
żą do bloku szterlingowego), nie wy-
starczała na potrzeby ogólne. Shin-
well oświadczył, że nie może powie-
dzieć, kiedy będzie zniesiona regla-
mentacja zbytu benzyny.

ZWIĄZEK RADZIECKI.

**W rocznicę Rewolucji Październi-
kowej** wygłosił przemówienie sekre-
tarz generalny partii komunistycznej,
Zdanow, który poruszył m. in. także
sprawy gospodarcze: W okresie
pierwszych trzech kwartałów roku
1946, w porównaniu z tym samym o-
kresem roku 1945, produkcja metalo-
wa wzrosła o 19%, załadowania na
kolejach wzrosły o 12%. Jednakże
wszystko to są tylko początki, jeżeli
wziąć pod uwagę ogrom zniszczeń
i rozmiary, w których odbudowa bę-
dzie musiała być przeprowadzona.
Generalissimus Stalin oświadczył, że
odbudowa okręgów, zniszczonych
przez okupantów niemieckich, będzie
wymagała 6 do 7 lat, jeżeli nie wię-
cej. Rok ubiegły dowiódł, że kraj ma
olbrzymie możliwości postępu i od-
budowy. Jednakże dla wypełnienia
zadań planu 5-letniego mamy przed
sobą nie mało trudności. Rząd prze-
znaczył dla wykonania nowego planu
5-letniego kredyty w wysokości 250
miliardów rubli. Żeby wydatki te wy-
korzystać celowo, trzeba udoskonalić
i rozwinąć socjalistyczne metody go-
spodarki. Przejście z gospodarki wo-
jennej na gospodarkę pokojową wy-
maga zniesienia systemu rozdziału
kartkowego i powrotu do normalnego
obrotu towarowego. System kartko-
wy jest złem koniecznym w warun-
kach wojennych, gdy należy zapewnić
regularne dostawy dla żołnierzy, wal-
czących na froncie. Obecnie w wa-
runkach pokojowych wzmożona bę-
dzie produkcja artykułów pierwszej
potrzeby, obniżone będą ceny i w 1947
roku system kartkowy będzie znie-
siony. Rząd radziecki powziął sze-
reg postanowień w celu przyścia z po-
mocą robotnikom i urzędnikom niż-
szych stopni i w celu podniesienia ich
zarobków. Przy wykonaniu planu 5-
letniego i wobec projektowanego roz-
woju produkcji, Związek Radziecki
może stanąć wobec zagadnienia braku
rąk roboczych. Nie należy zapominać,
że w walkach z najeźdźcą hitlerow-
skim oraz wskutek okupacji niemieckiej
i wywożenia na roboty przymu-
sowe do Rzeszy zginęło około 7 milio-
nów obywateli radzieckich. Jest rze-
czą zrozumiałą, że ta niepowetowana
strata w szeregach najbardziej czyn-
nych pracowników musi się odbić na
piacach, związanych z odbudową na-
szego kraju. Dla wypełnienia luk
w szeregach robotników i urzędników
zmobilizowane będą wszystkie rezer-
wy. Poza tym, dzięki nowym wy-
nalazkom, lepszej organizacji i me-
chanizacji, wzrośnie wydajność pracy.

Przegląd prasy

Włodzimierz Sokorski w artykule p. t. „Czy istnieje **problem bezrobocia**” pisze w „Biuletynie Informacyjnym C. K. Z. Z.”:

Zagadnienie planowania w gospodarce narodowej to nie tylko problem rozbudowy przemysłu, sieci komunikacyjnej, miast i urządzeń kulturalno-wypoczynkowych, lecz przede wszystkim — kwestia właściwego rozplanowania siły roboczej. Jest to dziedzina, która dotąd niemal leży odłogiem.

Jeżeli w Łodzi w ciągu ostatnich siedmiu miesięcy rejestruje się 77 tysięcy bezrobotnych, a jednocześnie przemysł włókienniczy nie może uruchomić drugiej zmiany wskutek braku rąk do pracy, kiedy Wrocław za ten sam okres rejestruje 55 tysięcy bezrobotnych, a przemysł zatrzymuje w Wałbrzychu Niemców, ponieważ nie może znaleźć rąk do pracy — to znaczy, że ani nie planujemy rozmieszczenia siły roboczej, ani nie potrafimy przekwalifikować poszczególnych grup pracowniczych. Celowo na tym miejscu nie poruszam zagadnienia braku 6000 nauczycieli, ponieważ nie jest to sprawa niedostatku kwalifikowanych sił w nauczycielstwie, ale niskich uposażeń i nierentowności tego zawodu.

Jakie są przyczyny poruszonego zjawiska?

Stabilizacja procesów gospodarczych — wywołuje poważne kurczenie się możliwości lichwiarsko-spekulacyjnych, co w połączeniu z kampanią mieszkaniową i pracą Specjalnych Komisji do Walki z Nadużyciami powoduje u niepracującej dotąd części społeczeństwa nawrót do poszukiwania pracy. Ale, rzecz prosta, to nie wyczerpuje jeszcze w całości zagadnienia.

Niskie zarobki ojców rodzin, poważne straty w ludności miejskiej powodują gwałtowne produktywizowanie się kobiet, dziewcząt i młodzieży, o czym świadczy najlepiej statystyka bezrobotnych, rejestrująca częstokroć dwukrotnie większą liczbę kobiet i dziewcząt poszukujących pracy niż mężczyzn. Brak szerokiego szkolnictwa zawodowego w okresie okupacji, dojrzewanie znacznej części młodzieży poza warsztatami pracy jest przyczyną gwałtownie rosnącego bezrobocia wśród młodzieży. Wreszcie przeludnienie wsi, dochodzące do liczby niemal półtora miliona zbędnych w tej chwili ludzi w rolnictwie w Centralnej Polsce, przy jednoczesnym braku rolników na Ziemiach Zachodnich, jest równie jedną z podstawowych przyczyn niepokojącego stanu na rynku pracy.

Wszystko wskazuje na to, że omówione powyżej zjawisko bezrobocia ma tendencję raczej rosnącą i to w najbliższych miesiącach.

Z drugiej strony odbudowujący się przemysł, zgodnie z planem trzechletnim, potrzebuje minimum 350 tys. ludzi do pracy. Ziemie Zachodnie mogą wchłonąć najmniej do dwóch milionów chłopów i rzemieślników. Nasycenie przemysłu budowlanego w miastach i na wsi to znowu zagadnienie 150—200 tysięcy pracowników.

A więc problem bezrobocia w Polsce należy rozpatrywać nie w płaszczyźnie groźby braku pracy, nawet na warunkach konsumcyjnego planu odbudowy gospodarczej, ale w płaszczyźnie braku kwalifikowanych sił roboczych i bezrobocia przestrzennego, to jest na terenach przeludnionych, a pozbawionych przemysłu.

W tych warunkach nakazem dnia zarówno dla organów państwowych, jak i związków zawodowych jest zagadnienie restrykcyjnego rozmieszczenia nadmiaru siły roboczej i planowej, na szeroką skalę przemysłanej koncepcji szkolenia, zwłaszcza młodzieży i kobiet.

Wykorzystanie młodzieży przy odbudowie Warszawy, do pewnych ośrodków przemysłowych w postaci nie dołącznej, ale w postaci stałych brygad czy hufców pracy, pozwoliłoby wciągnąć bezrobotną młodzież w orbitę twórczej pracy, przekwalifikować ją i uratować przed niechybnym rozkładem.

W tych warunkach Komisja Centralna Związków Zawodowych w Polsce domaga się od rządu, a zwłaszcza od C. U. P.-u., Ministerstwa Przemysłu oraz Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej opracowania szczegółowego planu walki z zagadnieniem bezrobocia w płaszczyźnie restrykcyjnego przetrzucenia siły roboczej do potrzebujących jej ośrodków przemysłowych i do najważniejszych planowego kształcenia nowych kadr.

Nie problem bezrobocia jest u nas groźbą społeczną a brak przemysłanego planu walki z tym zjawiskiem. I to musi ulec radykalnej zmianie.

W dziedzinie tej znaczną rolę odegra zapowiedziana przez min. Minca na II Zjeździe Przemysłowym we Wrocławiu akcja internatowa dla zmobilizowania i wykształcenia dla przemysłu licznych rzesz młodzieży.

Listy do redakcji

NASTROJE GOSPODARCZE.

Jednym z pozagospodarczych zjawisk ekonomicznych, mającym niepoślednie praktyczne znaczenie dla całokształtu życia gospodarczego, jest psychiczne nastawienie społeczeństwa do istniejących stosunków gospodarczych a także sytuacji politycznej w kraju i za granicą. To psychiczne nastawienie, te nastroje gospodarcze, o ile ogarną nawet niektóre tylko czynne sfery gospodarcze, wpływają w sposób dodatni lub ujemny na rozwój lub zastój w pewnych działach produkcji, na akumulację i inwestycje, szybszy lub słabszy obrót pieniężny, zwiększenie lub zmniejszenie obrotów kredytowych, wzrost lub obniżenie konsumpcji. Tym większe znaczenie tych nastrojów, gdy się rozszerza i obejmuje większość społeczeństwa.

Obecnie w chwili przemiany naszego ustroju gospodarczego i przechodzenia z gospodarstwa wolnokonkurencyjnego na planowe, psychiczne nastawienie społeczeństwa do poczynania gospodarczych miarodajnych czynników ma tedy niepoślednie znaczenie, co należy silnie podkreślić i co powinno być przez te czynniki bezwarunkowo uwzględnione.

Stosunki powojenne, wśród których żyjemy, prawdziwa czy urojona niepewność sytuacji gospodarczej i politycznej, błędy poszczególnych organów władzy na polu gospodarczym, a nawet nic na pozór nieznaczące zmiany decyzji w indywidualnych wypadkach przez te same organy, które

daną decyzję wydały, mają bardzo poważne znaczenie dla nastawienia psychicznego ogółu do poczynania gospodarczych czynników miarodajnych.

Zachodzi pytanie, jak wyglądają u nas te nastroje i jak się należy do nich odnosić. W tym względzie należy przede wszystkim zaznaczyć, że dla zrozumienia znaczenia dokonującej się u nas przemiany ustroju gospodarczego konieczne jest ukształtowanie się odmiennej mentalności gospodarczej, odmiennego typu myślenia w sprawach gospodarczych. Dotychczasowy wolnokonkurencyjny ustrój gospodarczy i oparte na tym ustroju zasady ekonomiczne tak opanowały umysły, że nie tylko laicy, ale i politycy gospodarczy oceniając obecne przemiany nie mogą się pozbyć dotychczasowych kategorii myślenia, które weszły u nich w nałóg i skutkiem tego nie doceniają wagi tych przemian dla potrzeb kraju, odbudowy i rozbudowy naszego życia gospodarczego i podniesienia ogólnego dobrobytu. Dzieje się tak, mimo że na zmianę tego sposobu myślenia powinna była wpłynąć okoliczność, że Państwo nasze już przed ostatnią wojną światową było największym przedsiębiorcą przemysłowym we własnym kraju, a nawet widzieliśmy stały wzrost owej bezpośredniej działalności gospodarczej naszego Państwa. Rokrocznie przecież przejmowało Państwo polskie w tej czy innej formie prywatne przedsiębiorstwa, np. spółki akcyjne Azot, Orbis, Ursus, Skoda, Kieleckie To-

warzystwo Akcyjne Nawozów Sztucznych, Wspólnota Interesów i in. nie mówiąc już o monopolach państwowych i kolejach. Sceptycyzm do obecnych poczynąń Rządu w dziedzinie unarodowienia podstawowych gałęzi gospodarki narodowej, przejawiający się w dążeniu sfer przemysłowych i handlowych do utrzymania w szerokiej mierze inicjatywy prywatnej, nie powinien więc istnieć. Niemniej jednak sceptycyzm taki i negatywne ustosunkowanie się do poczynąń gospodarczych czynników miarodajnych faktycznie istnieje i odbija się ujemnie na całokształcie naszego życia gospodarczego. Widoczne to jest z nagminnej tymczasowości, na jaką obliczone są poszczególne efemerydy gospodarcze, organizowane przez naszą ludność a nawet przez wielu przemysłowców, zakładających warsztaty rzemieślnicze, i kupców, handlujących na straganach albo prowadzących handel nielegalny. Kapitał prywatny znajduje lokatę tylko w dorywczych interesach, rzadkie są wypadki większych inwestycji a nawet większych wkładów bankowych ze strony szarego człowieka. Co więcej! Zajęcia bardzo dużej części naszego społeczeństwa nie są obliczone na działalność zawodową i z zawodem danych jednostek nie mają nic wspólnego. Wszystko to spowodowane jest liczeniem się z urojoną możliwie niestalością obecnych stosunków gospodarczych i możliwością zmian tak na polu gospodarczym, jak i w stosunkach politycznych w kraju i za granicą.

Temu niezdrowemu objawowi gospodarczemu należy w interesie ogółu bezwarunkowo się przeciwstawić. Zmiana tych istniejących nastrojów gospodarczych może jednak nastąpić tylko w drodze ciągłego i wytrwałego uświadamiania społeczeństwa o znaczeniu i wartości dokonywających się

przemian gospodarczych dla naszej Ojczyzny i ogólnego dobrobytu. Najważniejszym środkiem takiego uświadamiania byłyby niewątpliwie dodatnie wyniki produkcji przedsiębiorstw państwowych przy wzorowej ich organizacji i kierownictwie.
Dr Jan Fabiański (Gdańsk).

TREŚĆ NUMERU 20-go:

Ludzkość dojrzewa. Dr Kazimierz Secomski — Narodowy Plan Gospodarczy. Jan Werner — II Zjazd Przemysłowy Ziem Odzyskanych. Tezy i wnioski II Zjazdu. Dr Jerzy Schimmel — Czy neofizjokratyzm? Prof. Witold Krzyżanowski — Złudy pieniądza. Inż. H. Łapiński — Zagadnienia przemysłu miejscowego. Wł. Kaluba — Międzynarodowe Biuro Żywności. Handel zagraniczny Wielkiej Brytanii. Czesław Przymusiński — Przegląd ustawodawstwa gospodarczego. Józef Mańkowski — Na fali. Inż. Zdzisław Wilk — Zasady trzechletniego planu Centralnego Zarządu Przemysłu Paliw Płynnych. Plany odbudowy przemysłu materiałów budowlanych. Piotr Typiak — Drogi kołowe jako zagadnienie gospodarcze Państwa. Antoni Kowalski — W sprawie reorganizacji samorządu gospodarczego prywatnego przemysłu i handlu. Struktura organizacyjna zrzeszeń przemysłu prywatnego. Odbudowa portów. Polski eksport węgla w ramach E. C. O. Import surowców przemysłowych. Handel światowy. Konferencja odrzańska w Gliwicach. Kronika przemysłowa, gospodarki komunalnej, spółdzielcza, gospodarki prywatnej, eksport-import, wybrzeże i żegluga, rynki międzynarodowe i krajowe, wiadomości różne z kraju, z całego świata, przegląd prasy, listy do redakcji.

POSZUKIWANI

NATYCHMIAST

INSPEKTORZY = REWIDENCI

OBEZNANI Z BUCHAL-
TERIĄ PRZEMYSŁOWĄ

BRANŻY DRZEWNEJ

WARUNKI DO
OMÓWIENIA

OFERTY SKŁADAĆ
DO WYDZIAŁU
PERSONALNEGO
CENTRALNEGO
ZARZĄDU PRZEMY-
ŚLU DRZEWNEGO,
WARSZAWA, WILCZA 69

532

OGŁASZAJCIE SIĘ W »ŻYCIU GOSPODARCZYM«

STACJA OPIEKI NAD MATKĄ I DZIECKIEM przy Fabryce Amunicji w Skarżysku — Kamiennej poszukuje
PIEŁĘGNIARKI DYPLOMOWANEJ z ukończeniem specjalnych kursów Opieki nad Matką i Dzieckiem i z odbytą praktyką na tej placówce. Warunki do omówienia. Zgłoszenia pisemne skierować pod: Dyrekcja Fabryki Amunicji, Nr 1 w Skarżysku-Kamiennej — Referat Socjalny 528

DOLNO - ŚLĄSKA FABRYKA ŚRUB „ARCHIMEDES“

we Wrocławiu, ul Robotnicza 72

poszukuje:

1 kalkulatora do obr. mechanicznej, — 1 mistrza do oddziału obr. na gorąco — 1 mistrza do remontu maszyn — 2 ustawiaczy na prasy frykcyjne — 2 ustawiaczy na maszyny powalskie — 4 ślusarzy narzędziowych — 5 ślusarzy remontowych — 4 tokarzy metalowych — 5 tłoczarzy na gorąco — 3 tłoczarzy na zimno — 1 frezarka — 1 heblarza — 2 hartowników narzędziowych — 2 elektromonterów — 1 nawłaczka motorów — 2 maszynistki (tylko siły pierwszorzędne) — 2 stolarzy — 1 kierownika działu pracy i płacy — 1 referenta zakupów — 1 księgowego, obznajomionego z buchalterią przemysłową (do prowadzenia rachunków kosztów) — 1 kreślarza — 1 rachmistrza, 1 kontrolera produkcji. Reflektuje się na siły tylko pierwszorzędne. Warunki dobre. 539

ZJEDNOCZONE FABRYKI MASZYN, KOTŁÓW I WAGONÓW L. ZIELENIEWSKI I FITZNER-GAMPER S. A. FABRYKA OBRABIAREK W DĄBROWIE GÓRNICZEJ

poszukują od zaraz:

1 głównego inż. mechanika — 1 kierownika biura zakupów — 2 techników lub inż. do planowania — 2 konstruktorów. — Tokarzy, wytaczarzy, szlifierzy, frezerów, wiertaczy, strugaczy, samodzielnich kalkulatorów — 1 głównego księgowego znającego buchalterię przemysłową. 538

„SPOŁEM“

Delegatura Zarządu na Okręg Śląsko-Dąbrowski, Katowice, ul. Sokolska 8, — Referat Budownictwa, — ogłasza

przetarg nieograniczony

na 1. remont i uzupełnienie urządzeń mechanicznych elewatora zbożowego w Koźlu-Porcie, — 2. roboty instalacji elektrycznej siły, sygnalizacji i światła w zabudowaniach elewatora.

Oferty należy składać w Referacie Budownictwa „Społem“ Katowice, ul. Szopena 11, pok. 42 III piętro, w podwójnych zalakowanych kopertach, przy czym koperta zewnętrzna winna być zaopatrzona jedynie napisem: „Oferta na roboty mechaniczne lub elektryczne (ewentualnie na mechaniczne i elektryczne razem) w zabudowaniach elewatora zbożowego w Koźlu-Porcie“, — koperta zaś wewnętrzna — nazwą i adresem firmy oferującej. W ofertach należy podać termin wykonania robót obowiązujący oferenta pod rygorem kar w wysokości 0,5 proc. sumy oferowanej za każdy dzień roboczy zwłoki. Termin składania ofert ustala się na dzień 8. XII. 1946 r. do godz. 14. Przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 15 w biurze Kierownika Referatu Budownictwa „Społem“, Katowice, ul. Szopena 11, pok. 42 III piętro. „Społem“ zastrzega sobie prawo zmniejszenia lub zwiększenia ilości robót, dowolnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania powodów. 535

MINISTERSTWO PRZEMYSŁU
CENTRALA ŻELAZA I STALI
W KATOWICACH, UL. LIGONIA 7

PODAJE DO WIADOMOŚCI
CENNIK DETALICZNY

wytworów hutniczych, przeznaczonych
na wymianę towarową

„PRZEMYSŁ DLA WSZYSTKICH”

Na terenie całego kraju obowiązują następujące
ceny maksymalne ze składu detalisty:

	zł za 1000 kg
1. Żelazo płaskie na obręcz szer. 45—80 × 12—18 mm dług. 2,8 m tol. ± 250 mm	8 981
„ 3,2 „	8 936
2. Żelazo płaskie 26 × 6 mm w dług. handl. tol. ± 250 mm	9 397
26 × 8, 10, 12 mm w dług. handl. tol. ± 250 mm	8 936
3. Żelazo kwadratowe 12 mm dług. 1,5—1,6 m tol. ± 250 mm	10 827
kwadr. 14 mm	9 442
„ 16, 26, 38, 40 mm	8 981
4. Żelazo okrągłe 8 mm w dług. handlowej ± 250 mm	11 741
⊙ 10 i 12 mm dług. handlowej	10 782
⊙ 14 mm „	9 397
⊙ 16 i 18 mm „	8 936
5. Żelazo taśmowe gor. walcow. szer. 20 — 25 mm × 1,25 mm	19 995
grub. 1,5 mm	16 877
szer. 60—70 mm gr. 2 mm	15 023
„ „ gr. 3 i 4 mm	13 780
szer. 80—90 mm gr. 2 mm	15 634
„ „ gr. 3 i 4 mm	14 392
6. Żelazo kątowe 25 × 25 × 3 mm	12 168
30 × 3 mm	11 741
30 × 4 mm w dług. handlowej	10 782
35 × 3 mm tol. ± 250 mm	11 741
35 × 4 mm	10 338
40 × 3 mm	11 244
40 × 4 mm	9 859
7. Blacha czarna 1 × 2 × 0,5 mm	33 332
1 × 2 × 0,75 mm	28 983
8. Blacha ocynkow. 1 × 2 × 0,5 mm	69 698

W miejscowościach, nie będących siedzibą powiatu lub
nie położonych przy stacji kolejowej, ceny powyższe
mogą być podwyższone o rzeczywiste koszty prze-
wozu z najbliższego składu do detalicznego rozdzielcy.

Nad prawidłowością rozprowadzenia wytworów do
bezpośrednich konsumentów wiejskich oraz [nad sto-
sowaniem tych nieprzekraczalnych cen maksymal-
nych, czuwają powołane do tego organa kontrolne.

ZAMÓWIENIA PRZYJMUJE SIĘ ZA POŚREDNICTWEM
ZWIĄZKU GOSPODARCZEGO SPÓŁDZIELNI R. P.
„SPOŁEM” DZIAŁ ŻELAZA W KATOWICACH,
ODDZIAŁÓW WOJEWÓDZKICH „SPOŁEM”
ORAZ SPÓŁDZIELNI POWIATOWYCH

**BYTOMSKIE ZJEDNOCZENIE
PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO**

ZATRUDNI NATYCHMIAST NA KO-
PALNIACH ŚLĄSKA OPOLSKIEGO:

**rębaczy,
młodszych rębaczy,
ładowaczy, wozaków,
cieśli górniczych,
rurkarzy,
pracowników niewykwal.
do prac dołowych,
kamieniarzy, murarzy,
elektrykarzy, ślusarzy,
palaczy kotłowych,
kowali,
pracowników niewykwal.
do prac na powierzchni**

Samotni górnicy otrzymają jednorazowy zasiłek
w wysokości od 3.500,— zł do 5.000,— zł. — Górnicy
z rodzinami otrzymają jednorazowy zasiłek w wy-
sokości od 8.500,— zł do 10.000,— zł. — Samotnym
spoza Bytomia przydziela się mieszkania na terenie
kopalni. — Górnikom z rodzinami przydziela się
mieszkania po pewnym czasie. — **Zgłoszenia przy-
jmuje i informacji udziela: BYTOMSKIE ZJE-
DNOCZENIE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO —
Mobilizacja Sił Rob. Bytom, Moniuszki 18, II p.**

(PAP) 489

MINISTERSTWO PRZEMYSŁU
**CENTRALA KRAJOWYCH
SUROWCÓW WŁÓKIENNICZYCH**
DELEGATURA W POZNANIU

**Zakupuje każdą ilość
wełny krajowej
włókna lnu i konopi**

na korzystnych warunkach za gotówkę, przy czym
dostawca ma prawo nabycia po cenach komercyjnych
do wysokości wypłaconej należności
materiały wełniane lub włóczki

Zgłoszenia kierować pod adresem:
MINISTERSTWO PRZEMYSŁU
CENTRALA KRAJOWYCH SUROWCÓW PRZEMYSŁOWYCH
POZNAŃ, UL. CHEŁMOŃSKIEGO 9 - TELEFON 71-63
SKRÓT TELEGRAF.: CEKAESWU [POZNAŃ
POŁUDNIOWE [POWIATY WOJEWÓDZTWA
POZNAŃSKIEGO OBSŁUGUJE
**AGENCJA MINISTERSTWA PRZEMYSŁU,
CENTRALA KRAJOWYCH SUROWCÓW WŁÓKIENNICZYCH**
LESZNO, UL. LESZCZYŃSKICH 38 - TELEFON 725

CENTRALA ZBYTU PRZEMYSŁU PAPIERNICZEGO

ODDZIAŁ NR 1
W ŁODZI
UL. NAWROT 13
TELEFON 260-07

POSIADA NA SKŁADZIE
PUDEŁKA TEKSTUROWE
RÓŻNYCH ROZMIARÓW

521

PAŃSTWOWE ZAKŁADY SYNTETYCZNE W DWORACH K. OŚWIECIMIA

POSZUKUJĄ DO PRAC KONSTRUKCYJ-
NYCH PRZY BUDOWIE ELEKTROWNI:

- 1-go inżyniera mechanika
- 1-go „ elektryka
- 2-ch techników mechaników oraz
- 1-go inżyniera elektryka do pro-
jektów sieci i urządzeń elek-
trycznych oraz
- 1-go korespondenta ze znajo-
mością języków obcych do
Działu Zakupów i Sprzedaży

527

BYTOMSKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO POSZUKUJE

inżyniera energetyka
inżynierów mechaników
z praktyką w górnictwie
do działu maszynowego w Dyrekcji

Podania z życiorysem kierować do:
Bytomskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego
Dział Maszynowy, Bytom, ulica Moniuszki 24

(PAP) 487

POTRZEBNI NATYCHMIAST:

- 1 technik konstruktor
- 1 kalkulator warsztatowy
- 1 majster warsztatowy na re-
wolwerówki
- 1 majster do pras
- 1 majster na automaty
- 2 ślusarzy narzędziowych
- 1 ślusarz maszynowy

Reflektujemy tylko na siły wykwalifikowane

**ZAKŁADY MECHANICZNE
OSTRÓW, WLKP. UL. KALISKA 61/63**
NALEŻĄCE DO GRUPY PRECYZYJNO - OPTYCZ-
NEJ ZJEDN. PRZEM. OBRABIARKOWEGO

522

PAŃSTWOWA FABRYKA AMUNICJI W SKARŻYSKU

przeprowadza po cenach przystępnych
wytrzymałościowe, metalograficzne i chemiczne badania
METALI I STOPÓW
ORAZ SKALOWANIE TERMOPAR.

518

URZĄDZENIA DO RACHUNKOWOŚCI

CENNIKI • WZORY • WSKAZÓWKI

HERMES

ŁÓDŹ I, ULICA NARUTOWICZA 57 TELEFON 220-02

529

HUTA „BOBREK” w Bobrku Bytomskim

przyjmie zaraz:

dwóch wykwalifikowanych **KALKULATORÓW**
(do obróbki metali) do Biura Produkcji i Planowania

Zgłoszenia pisemne i b. osobiste przyjmuje Biuro Personalne Huty

525

KRAKOWSKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO

ulica Straszewskiego Nr 26,
poszukuje

Inżyniera Energetyka
z praktyką elektrowniową.

Do zgłoszeń należy dołączyć odpisy świadectw z dotychczas-
owych zajęć

523

Kupimy zaraz

2 KOTŁY-WARZELNE

o pojemności 500-800 litrów każdy,
z kompletną armaturą ciśnie-
niową na parę, dla stołówki.

Oferty prosimy kierować do Działu Zaopatrzenia Technicznego
Huty „BOBREK” w Bobrku Bytomskim, — telefon 34-61

526

PRZEMYSŁ WĘGLOWY zatrudni natychmiast

górników, ładowaczy, pomoc dotową ora kwalifikowanych ślu-
sarzy, pomoc ślusarską, monterów i stolarzy modelowych

★

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela: Centralny Punkt Wer-
bunkowy, Katowice, ul. Kobylińskiego 5, barak PUR-u, pokój Nr 7

(PAP) 472

DWUTYGODNIK „ŻYCIE GOSPODARCZE” ukazuje się dwa razy miesięcznie. — WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Życie Gospo-
darcze”, spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałami w Katowicach. — REDAGUJE KOLEGIUM — Rękopisów niezamówionych
Redakcja nie zwraca. Przedruki dozwolone tylko z wyraźnym podaniem źródła.

PRENUMERATA dwutygodnika „Życie Gospodarcze” wynosi (wraz z przesyłką pocztową): mies. zł 100, kwart. zł 300, półrocznie zł 600.
CENNIK OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia na okładce: 2-ga i 3-cia strona okładki po 25.000,— zł, 1/2 str. — 13.000,— zł, 1/4 str. — 7.000,— zł, 4-ta strona
okładki — 30.000,— zł, 1/2 str. — 16.000,— zł. Ogłoszenia za tekstem: 1/1 str. — 20.000,— zł, 1/2 str. — 11.000,— zł, 1/4 str. —
6.000,— zł, 1/8 str. — 3.500,— zł, 1/16 str. — 2.000 zł. Drobne od słowa 25,— zł, najmniej za jedno drobne ogłoszenie 300,— zł.
Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

ADERES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: Katowice, 3-go Maja 23, tel. 317-71, konta: Bank „Społem”, Katowice Nr 179 i PKO. Katowice Nr 4391.
DRUK: Drukarnia Państwowa Nr 1, Katowice, ul. Francuska nr 33, tel. nr 327-54. 962. XI. 46. R. 17298

SKÓRY FUTERKOWE SUROWE

**BARANY, KRÓLIKI
I INNE, Z WYJĄT-
KIEM ŻREBAKÓW
I CIELĄT, KUPUJĄ**

ZAKŁADY PRZEMYSŁU FUTRZANEGO

**POD ZARZĄDEM PAŃSTWOWYM
(DAWN. PIPERSBERG)
W ALEKSANDROWICACH K/BIELSKA
POCZTA WAPIENICA**

BYTOMSKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO

ZAKUPI

KAROSERIĘ LIMUZYNE

4-RO OSOBOWĄ

M A R K I

»CITROEN«

NAPĘD PRZEDNI

ZGŁOSZENIA KIEROWAĆ: KOP. „CENTRUM”

BYTOM, TELEFON 33-51 — WEWN. 210

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU MASZYN ELEKTRYCZNYCH

W KATOWICACH

Zatrudni natychmiast wzgl. z terminem od dnia 1. 12. 46 r. w fabrykach wzgl. zakładach podległych Zjednoczeniu w Żyehlinie, Cieszynie, Bielsku, Mikołowie Chorzowie-Batorym, Bytomiu, Gliwicach i na Ziemiach Odzyskanych

1 inżyniera-mechanika lub elektryka, ew. technika-mechanika lub elektryka absolwenta Liceum Mechanicznego — 1 młodszy technika budowlanego z ukończeniem Liceum Zawodowym — 1 technika-archiwistę z Gimn. Zawodowym — 1 inż.-elektryka do opracowania katalogów i ofert — 1 inż.-elektryka lub technologa-elekt. do obliczenia i konstrukcji maszyn elektrycznych — 1 inż.-elektryka na kierownika stacji prób i laboratorium do 750 kv — 1 inż.-elektryka do obliczania i konstrukcji małych silników — 2 techników-elektryków — 1 technika obznajmionego z planami i wykresami Gantt — 1 mistrza do remontu obrabiarek — 1 mistrza mechanicznego do prowadzenia warsztatu remontowego i odlewni — 1 konstruktora na przyrządy do produkcji masowej — 1 nastawiacza na autom. index — 12 ślusarzy, 3 kreślarzy, 10 wykwalifikowanych nawijaczy do siln. transformatorów, 5 tokarzy, 1 lakiernika, 1 stolarza, 2 modelarzy i 3 biegłe stenotypistki z praktyką

ZGŁOSZENIA

**PISEMNE WZGLĘDNIĘ OSOBISTE Z REFERENCJAMI NALEŻY KIEROWAĆ DO
WYDZIAŁU PERSONALNEGO ZJEDNOCZENIA PRZEMYSŁU
MASZYN ELEKTRYCZNYCH W KATOWICACH, UL. ZACISZE 1. IV. p.**

POWSZECHNY ZAKŁAD

UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH

**INSTYTUCJA PRAWNO-PUBLICZNA, ROK ZAŁOŻ. 1803
CENTRALA W WARSZAWIE, ULICA JASNA 6
OBOK PRZYMUSOWYCH UBEZPIECZEŃ OD
OGNIA PROWADZI TAKŻE DOBROWOLNE
UBEZPIECZENIA WSZELKICH RODZAJÓW**

DZIAŁY UBEZPIECZEŃ:

**OGNIOWY — CHÔMAGE — MASZYN —
GRADOWY — KRADZIEŻOWO-RABUNKO-
WY — SZYB — ODPOWIEDZIALNOŚCI
CYWILNEJ — WYPADKOWY — AUTO-
CASCO — TRANSPORTOWY — ZWIERZĄT**

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: INSPEKTORATY WOJEWÓDZKIE

BIAŁYSTOK, UL. WARSZAWSKA 50

KATOWICE, PLAC WOLNOŚCI 2

KIELCE, UL. WSPÓLNA 5

KRAKÓW, UL. DUNAJEWSKIEGO 3

LUBLIN, UL. SZOPENA 5

ŁÓDŹ, AL. KOŚCIUSZKI 57

RZESZÓW, UL. MATEJKI 2

WARSZAWA, AL. JEROZOLIMSKIE 55

OLSZTYN, UL. DŁUGA 6

OPOLE, UL. KRAKOWSKA 51

SOPOT, PLAC WOLNOŚCI 7/9

SZCZECIN, UL. KARD. LEDÓCHOWSKIEGO 11

WROCŁAW, UL. CURIE-SKŁODOWSKIEJ 53

ORAZ INSPEKTORATY POWIATOWE W MIASTACH POWIATOWYCH